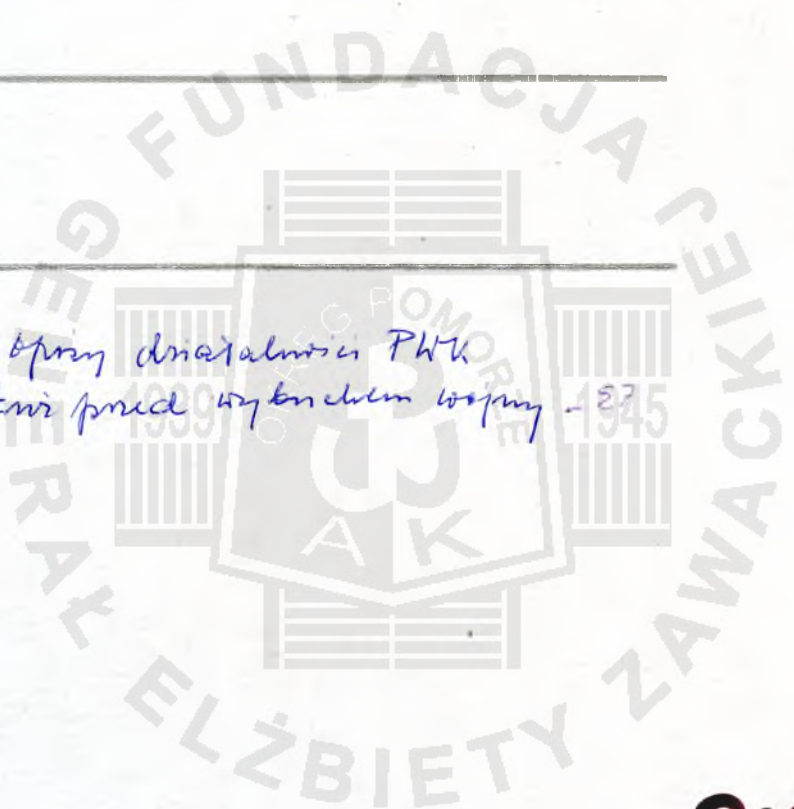


Bardzo dobre były działania PTK
w czasie krótkim przed wybuchem wojny - 1939



PTK

AK

okr. Śląsk

KU VM

1983

DELEKTA Teresa

ps. „Janka”

57/usk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 57/LSK
DELEKTA Jence
ps. Janka

I/1. Relacje k. 20, s. 1-20

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 49, s. 1-53

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 40, s. 1-50

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne —

IV. Korespondencja ✓

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie (Jępn. WSK) oraz I/2 s. 2

I./1. Relacja

- Relacja własna, Katowice 1969, rkps (oryg.), k. 6, s. 1-6
- Relacja własna, Katowice 1974, rkps (oryg.), k. 1, s. 7
o kuchni dla inteligencji w Sosnowcu
- T. Delekt, Relacja dot. Powiatu olkuskiego - PWK, Katowice 1974, rkps (oryg.), k. 1, s. 8 (drugi egz. mps)
- Relacja Teresy Delekt napisana w celu uzyskania medalu za wojnę obronną w 1939, mps (kopia), k. 1, s. 9
- Relacja Szefa Oddziału V K Sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ i AK 1939-1945, mps (kopia), k. 9, s. 10-18
- Pogotowie społeczne PWK - Rejon Śląski, mps (kopia), k. 2, s. 19-20 (2 egz.)



Relacja

o historii udziału powiareszek w ruchu oporu w latach 1939-1945

I/1-1

I

1. Nazwisko obywatela, w roku 1939, imię, obywatel adres

DELEKTA Teresa, Łatowice-Łigota, ul. Zielonogórska 36/3

2.a) Stopień w PWN.

przewodnicząca

b) o jakich starych przydziałach organizacyjnych w r. 1939, funkcje, gdzie, od kogoś od kogo przejęła, do jakiego czasu służyła.

Wlkauw, k-tka powiatowa PWN od 1934 albo 1935. Jąma organizowała powiat. funkcje ukończyła w Zakładzie

c) przydziały w akcji okresowej lipiec - sierpień 1939 r.

Referentka wyszkolenia kursu Administracji wojskowej (zawieszanie kursu od 18-50 lat) w Komendzie w Grodzisku. k-tka obywatel była 60. Łatowicka

a) gdzie przebywała i co robiła w okresie 30/10/39 / 31/10/39 /

30 III 39 była w Wlkauwie w k-t. PW kpt. Jędrzejkowskiego kontrolowała przygotowanie do dyskurów w kufcu PWN, a Liceum deńskim w Wlkauwie. Czerwona Góra.

31 III 39 była w k-t. Rejonu Hęckiego - Słobicy

Zawieszkiej, po wyjeździe z Katowic wyjechała do Wrocławia 31 III 39

3.a) jakie powierzone obowiązki / funkcje, stopień / powiareszek z Teresą

mojego - przydziału w okresie 1939 r.

Topolewska Leona instruktorka Administracji wojskowej kursu administracyjnej wojskowej, które odbywały się w kufcu PWN w Głuchowcu Zawieszkiej w Skarżynie Bolesław k/Wlkauwie Łopacz Barbara /obowiązki organizacyjne powiareszek nie zabrała walc. ewentualnie w Stronie Wąskiej

b) okim & PPK wie, gdzie obecnie przebywa, czy ma adres, czy może nawiązać kontakt i dostać relacje

Na terenie Katowic uwzględnij, jeżeli jeszcze nieznasz, nazwiska: Wasilewska Maria, Muriatowa, /obecnie węgierskie konsulstwo w Krakowie / patrzemu nawiązać do niego kontakt.

a) czy posiada dokumenty o pracy PPK /cenne fotografie, zwłaszcza n-ty "Dla Przyjaciół" itp.

powołaniu legitymacje: Czerwona Kancelaria P.W. Nr 3679 wydana Warszawa 19 II 1938, kilka fotografii paszportu innego konsulów nie posiada.

II

1. Opis biograficzny przebiegu pracy w terenie.

1) Od wybuchu wojny (1 IX) do ukroczenia okupanta do m.p. relatorki: Jasta, Gasi, Włoska sytuacja, Kraków, 15 p / 1 IX 38, samolotem do Katowic a K-tek, Region Śląski. W tym czasie inspekcji w Fryszacie. W K-tek w tym czasie w Krakowie usiłowałam uzyskać kontakty z innymi dla mobilizacyjnymi i utr. PPK Kraków się udało nie uzyskałam poproszenia do K-tek Regionu w sprawie utr. PPK, nie uzyskałam pomocy. K-tek Elżbieta Jankowska, Beatrix Wanda, Beatrix Teresa, Józyna Wanda, Kapuscik Barbara, Karczowska Maria, Komarska Janina, Kuba - , Lemicka, Wasilewska Maria, Muriatowa wyjeżdżając, przeszedł 2/3 IX przełocznym w Okrusku, autobus ojednost. a Katowice jedyną z wami iust. kontakt w Okrusku uzyskały i skontaktowały się do Rabinowa. Później całego przebywały przez sukajse K-tek w tym czasie, Poczta w Krakowie w tym czasie

Tamara
Bambulat

skracaniu możliwości udzielenia pomocy wojsku
i możliwości cywilnej 8IX uożę fik dotarłyśmy do Lubliwa,
k-ka Rajona Si. Zawsza Elzbieta została rekomendowana
do Ławra, k-ka Maselna Hajkowiadaa u nie przekazała opiekę
wła iust., 10IX uo Ławra w Włodawie w pobliżu wojskowego
kibicu jechałyśmy w czasie ualotu Kapuscik Barbara została
kammer w uogi, a ja w głowę 10IX tuż Kapuscik uemieszamy
w szpitalu 11IX w uocy uyruszyłyśmy w dalszą drogę, dotarłyśmy
do Kamienia Koszyńskiego, a tuż a powrotem wracałyśmy.
Pocierani byłem uielegpocowana siayerkie, a obrat uun
na furę of. rezery u Łobii, uo skutek bouwarowania po-
qubityśmy się. Reszta drogi przebyłam sama. Do swojej
hkoj uo Skabce, poleston k/olkuwa porzditem 16X 39.
W listopadzie u ~~listopadzie~~ rozpoznałyśmy uaukę i acytem
do czerwca 1940z. k potome listopada Zawsza Elzbieta
uauizata ze uau kontakt

- 2) w pierwszej fazie konspiracji / zimnic 1939 - sty czer 1940
- a) kiedy przešla do konspiracji
- b) jakie ganie z kim i przez kogo uauizata kontakt
- c) jakie uiała uauizata, przydziany / pseudonimy, kryptonimy, alrody
i jakim osame

26IX 1939 zostalam uapryszolaa przez Zawsza Elzbieta
w osalicio przy ul. Piłsudskiego przyjsztem pseudonim „Janina”
który uiałam do końca konspiracji. Zawsza Elzbieta
skontaktowała uun z kpt. Stolarskim pseudonim „Korasz”
otrzymałam polecenie uauizania kontaktu z k-tem
policajonym pr kpt Jajszkowski, oraz a of. rezery
uo terenie Olkuwa i Polestania. Powiat olkuski doter
sorganizowany. 1VII 40 przeleitem się do osalicia
u ul. Piłsudskiego i pracowałam, jako robotnica w liniejkaj

Cegielni w Białym. do listopada 1940 r. w powstaniu 1941 r.
 pod nazwą Zarządek Słobian i terenu słobianego przejął jej
 funkcję. Następnie wzięto udział w powstaniu "Topola".
 brał udział w bitwie o brygady słobianego / brygady słobianego:
 Węgiel, Filar, Chodnik / odcygnęło się w Białym i okolicach
 w domu inżyniera Popiela Tadeusza który pracował na kop.
 Parę obywateli gen. Zarządek. w skład okręgu wchodził

K-ur. Okręgu	pułk. Kowalowska	ps. "Topola"
szef hta	kpt. Staborski Józef	"Toruń"
60. I	por. Popiel Tadeusz	"Łódź"
" II	kpt. Sielicki Antoni	"Wiktoria"
" III	por. Ligula Piotr	"Pawł"
" IV	kpt. Murawski	"Czerwony Gwiazd"
" V	por. Kłęk Teresa	"Złota"

inż.: Sielicki, Staborski, Kłęk

- ✓ skrytka dla Inspektorów miasta Łowicza ul. Kłęk
- ✓ skrytka na bieżącym Somocie w Warszawie w Oberpietrach w powstaniu
- ✓ Kuchnia wypracowała Białym ul. Kłęk i Łódź w Warszawie
- ✓ Kuchnia Somocie Blok jako osoba Meo Józefa
- ✓ w maju / czerwca nie pamiętam / 1942 w czasie ucieczki orientacji
- ✓ ucieczką Gestapo i byłam zmuszona opuścić Słobian
- ✓ w Warszawie mieszkałam u p. Twardo ul. Filtrowa nr 2
- ✓ Po orientowaniu Popiela Tadeusza, który przez krótki czas
- ✓ mieszkał, ten sam Filtrowej powrócił na Słobian i został orientowany
- ✓ przez Gestapo w Fce bieżącym i mieszkałam na ul. Kłęk.
- ✓ Po spaleniu Kowalowskiej funkcję K-ur. okr. przejął Zagórski
- ✓ Paweł ps. Kłęk, w W-ach zaczął pracować dla Słobian.
- ✓ Później specyficznie trudności na Słobian zorganizował

- 5 -
 Dyk kryptoniem, "Poczekałnia" w Krakowie referu istota
 był p. cyf. Janke Zygmunt ps. Walter do Krakowa przejechał
 w 2 II 1943 r. Janke nieśluga- był referu ktada obaj funkcji
 2-a Okręgu, Często przyjeżdżał do Krakowa, dobra kontaktów
 alla pt. Janke był przy ul. Grodzkiej 39m w ~~Stawie~~ Belg.
 Niezamoczone pomoce wiadomości i in. har. Kusnie wrocławską
 która pracowała w R.G.O. ul. Kałocińska, przekazywała
 ludzi do przewoźni, party, strażi nadawczo-odbiorczych.
 Strayka K-ey ps. Ak była w Dulsowskiej przy ul. Filipa
 3 albo 4 sierpnia 1944 r. poszła do partyzancki Okr. 1, Ak
 do Hordego, która była koto Wolbrowia, z partyzancki
 pod koniec sierpnia wróciła na Śląski Lwienkolan
 u in. Sobryka Janusza al. Zerowskiego- po jego arestowaniu
 wioskolan w różnym lokalach konspiracyjnym.
 Do wywołania przewoźni na Śląsku była w czasie
 w sierpniu 15 X 1945 w Koniój. Likwidacyjnej do Hord
 byłam Ak byłam sekretarkę.

STEFANOWK

ml. M
Zerani

a) czy taki sądzonienia w 20 Huzley w konspiracji był aktem świadomości
 wyprawy obywatelski paradycki

Ważnie udziału w Huzle konspiracyjnej było, absolutnie
 świadomości obywatelskiem, wyprawy, myślenia paradycki

ej stopień, obywatelski czy zaryfikowane / gdzie, kiedy

St. Kowalska - kpt 8-ca 51 Zbrojnia w kraju (aktów) TBP Jurek 45
 podpis z Wolski, nie zaryfikowane

Krzyż Walecraja 1943 zaryfikowa 1 VI 64 Nr DK-0169/W N-20 MON

Srebrzy Krzyż dostąpił licencja. 1944 zaryf. 10 XII 64 Nr. DK-1523/W MON

Krzyż Walecraja 1945 zaryf. jak wyżej

Wirtut, militar. Dyk. 1945 zaryf. DK-06801/W MON

Złoty Krzyż dostąpił licencja 1945 zaryf. 1 VI 64 DK-0325/W

Relacja

o kucmii dla inteligencji w Sosnowcu

Kucmii majacąca się w Sosnowcu ul. nie paleniska w okolicy
 Ciesielska, nazwa kucmii Volkstümme - Kūme der Christen Arbeit.
 W czasie wojny ks. Raczyński zorganizował kucmii dla inteligencji
 w Sosnowcu 3 kupa w basenie kolo kościoła, w funkcjonowała
 do końca wojny nie wiem, Volkstümme pryncypalnie była zorganizowana
 przy pomocy „Hilfing” Hilaritnyj Komitety. Kierownictwo kucmii
 była osoba polska ożeniła troje dzieci, kieluska była
 Janina Kowalska i Józefa Anna Helenie Teresa Kosińska od 1 listopada
 1940r. do 15 lipca 1941. Porabianiem kampanii w Chorzowie, Legielni
 w Białym dla wykształcenia alibi, pracowni w kucmii legalnie.
 Głównym jej kierownictwem funkcji Szefa Sekcji WK w której
 kierownikimi byli: H.K., kierownikem pryncypalnie do pracy z kucmii, na
 ogólnie wyjazd do Bratysławy - Krakowa - Opatowicy, z rodzinie mojej
 urodziła się w Sosnowcu u mnie koleżanki. Spotykaniem Tania
 „Kowalska” Jankowska, Jankowa, który spotykał się z osobami
 nie znajacymi mi.

Wielka Teresa

[Głównie Kłopoty w 17dy]

Wielkowskie - kim była, małutka garbatka z kucmii (relacja Mary) "Jedne czołowe" z Sosnowca

Ewa podaje, iż Tormi's poinformował: Dwidzia Radzicka nie organizowała Volkstümme, być może, że to była akcja Romierny

2. rel. rel. B. Augustyn

Teresa Delekta
ul. Zielonogórska 36/3
40-710 Katowice Ligota

rel. 47/74

Relacja
Powiatu Olkuskiego PWK.

W lipcu 1931 r. po skończeniu kursu Wstępnego instruktorskiego PWK w Garczynie, na który pojechałam z polecenia Pani Marii Wittek, z którą po raz pierwszy spotkałam się w Warszawie na kursie administracji wojskowej, które organizowało PWK. Na ten kurs zostałam wydelegowana przez Kuratorium ~~Krakowskie~~ Krakowskie.

W październiku 1931 r. zorganizowałam hufiec PWK, ponieważ dyrektorka gimnazjum zawodowego w Skałce k/Olkusza Zofia Fritze była POW, bardzo życzliwie ustosunkowała się do Hufca PWK. Praca z K-tem powiatowym PW układała się b. dobrze, dostałam nieograniczoną ilość amunicji do KBW przez co mogłam na strzelnicy urządzonej na Skałce przeprowadzać treningi strzelectwa i przeprowadzać odznaki strzeleckie III st.

Do Hufca na Skałce przeciętnie należało 100, około 80 % uczestniczek, które były w wieku 15.

✓ 1933 r. Maria Switalska-Topolnicka po ukończeniu kursów PWK III st. i administracji wojskowej ~~przewodziła~~ w Hufcu PWK na Skałce kurs administracji wojskowej. 1934-1935 r.? został zorganizowany Hufiec PWK w Gimnazjum żeńskim w Olkuszu na Czarnej Górze. Nazwiska k-cki nie pamiętam.

Hufce PWK brały udział w uroczystościach, defiladach 3Maja, 11 listopada, 19 marca. Urządzałyśmy gry polowe na Diablej Górze. Koncentracje odbywały się w Sławkowie.

W Hufcu PWK w Olkuszu było około 50 uczestniczek.

/-/ Delekta Teresa

K-ce 13 kwiecień 1974 r.

Za zgodność: *M. Witka 14/11/75*

2
Ih-9

Katowice, 28 maja 1939 r.

Relacja

TERESY DELEKTY ur.23 sierpnia 1906 r. w Radomyślu Wielkim.

napisana w celu uzyskania medalu za wojnę obronną w 1939 r.

Zostałam zmobilizowana do służby wojskowej 25 sierpnia 1939 r. Jako instruktorka Przysposobienia Wojskowego Kobiet w stopniu przewodniczki PWK miałam przydział do Komendy Śląskiego Rejonu PWK w Katowicach. Z polecenia komendantki Rejonu PWK mgr Elżbiety Zawackiej w czasie od 25 VIII do 1.IX.1939 r. wizytowałam stan gotowości bojowej PWK na terenie Śląska. 2 września pełniłam służbę w komendzie Rejonu PWK w Katowicach. Wieczorem, o godz.19-tej na polecenie władz wojskowych wyjechałyśmy przydzielonym nam autobusem z ewakuowanego Śląska. Dojeżdżałyśmy do Skałki koło Bukowna. 3.IX. zorganizowaną grupą pod komendą Elżbiety Zawackiej, komendantki Rejonu PWK poszłyśmy w kierunku dalszej nakazanej ewakuacji. Po drodze pełniłyśmy służbę sanitarną udzielając pomocy rannym wskutek bombardowania. W Lublinie spotkałyśmy kierownictwo PU WFIPW. Elżbietę Zawacką odkomenderowano do innej służby, mnie powierzono opiekę nad śląską grupą Pewiaczek. Z Lublina jechałyśmy transportem wojskowym, który w dniu 8 września na dworcu kolejowym we Włodawie został zbombardowany przez lotnictwo niemieckie. Zostałam ranna odłamkami w głowę. Udzielono mi pierwszej pomocy i zabrano na furkę. Straciłam kontakt z grupą Pewiaczek. Dotarłam do Kamienia Kąszubskiego. Do miejsca zamieszkania w Bolesławiu -Skałce w powiecie olkuskim wróciłam około 20 września. Kontuzja głowy długo była leczona ambulatoryjnie. Wskutek tego posiadam inwalidztwo II-ej grupy.

Teresa Delekta

Katowice 6. ul Zielonogórska 36/3

40 710

Relacja

Szefa Oddziału V K Sztabu Okręgu Śląskiego ZWZ i AK 1939-1945 r.

Od kwietnia 1939 do lipca 1939 r. w ramach pogotowia organizowałam kursy-pogadanki dla niezrzeszonych kobiet w Sławkowie, Strzemieszycach, kilkakrotnie w Bolesławiu, Olkuszu, kurs w Kozłowej Górze ^{na terenach} dla kobiet wiejskich, które z entuzjazmem przyjmowały podawane wiadomości. Ponieważ w Olkuszu nie było naszego Koła na prelekcje jeździłam z żoną starosty olkuskiego. W hufcu PWK na Skałce był prowadzony kurs administracji wojskowej, który prowadziła instr. PWK Maria Topolnicka. W hufcu PWK w Liceum w Olkuszu na Czarnej Górze, słuchaczki objęły dyżury na poczcie i punktach PCK. W drugi dzień Wielkiejnocy 1939 byłam wezwana do Częstochowy na przeszkolenie szycia maseczek przeciwgazowych. Prezes Oddziału Miejskiego PCK p. Okrajniowa w maju zorganizowała kurs, postarano się o 10 maszyn do szycia, przeszkolono ponad 80 kobiet, niestety drugiej fazy wykończenia maseczek zaniechano.

Były słuszne pretensje kursantek, że tej akcji nie dokończono. Władze przerwały dalszy instruktaż maseczek. *Obozu była*

W lipcu 1939 ^{ja była} byłam na obozie PWK w Koszewniskach, k-тка Unierzyńska Czesława, ^{ja była} jako referentka wyszkolenia, był to kurs administracji wojskowej, około 200 osób, rozpiętość wieku od 18 - 50 lat, było wiele uczestniczek Rodziny Wojskowej. Wykładowcami byli oficerowie, którzy prowadzili równolegle ten sam kurs dla oficerów rezerwy.

31.VIII.1939 zameldowałam się w K-dzie Rejonu Śląskiego PWK z polecenia k-tki R.Sl. Elżbiety Zawackiej. 1.IX.1939 r. byłam na inspekcji naszej placówki w Frysztać. ²²⁰¹² 2.IX.39 miałam przeprowadzić inspekcję w Mikołowie, nie mogłam już dojść z uwagi na falę uciekinierów, ^{do} Mysłowice rozkaz mają. ^{W 39 uciekam nie po rozkaz wyjazdu, którego nie otrzymałam od szefa wojoszkowy}

2.IX.39 wieczorem autobusem z harcerkami ^{zobacz} gimnazjum handl. wyjechałyśmy z Katowic k-тка R.Sl. Elżbieta Zawacka, Bartosik Wanda, Delekta Teresa, J&żówna p.m. Lubowiecka Wanda, Kapuscik Barbara, Kaczorowska Maria, Kliś ~~Elena~~ ^{Elena}, Musiałowa p.m. Madejowa Stefania, Wasilewska Maria. 2/3.IX.39 nocowałyśmy w Skałce w szkole, gdzie uczyłam, harcerki pojechały do Rabsztyna. Rano udałyśmy się do Olkusza. W Starozynowie ~~blisko~~ ^{blisko} Skałki widziałyśmy jak nasz samolot strącił samolot niemiecki. W większości piechotą szłyśmy, w miarę możliwości pomagałyśmy wojsku i ludności cywilnej.

7 lub 8.IX doszłyśmy do Lublina, spotkałyśmy pracowników PUWF i PW Sztandary ^{Stanku} oddałyśmy insp. Stokowskiej. K-тка Naczelną Hajkiewiczowa

14-11

która k-tkę R.Sl.E.Zawacką odkomenderowała do Lwowa, mnie powierzyła opiekę nad naszą grupą. Udałyśmy się w dalszą drogę, umieściliśmy się w pociągu wojskowym. 10.IX.39 na dworcu kolejowym we Włodawie było silne bombardowanie lądnicze, Kapuścik Barbara została ranna w nogi, ja w głowę, przecięcie tętniczki. W szpitalu opatrzone nas, mnie założono 8 szwów, przenocowałyśmy w stodole, wieczorem 11.IX.39 Kapuścik Barbarę umieściliśmy w szpitalu we Włodawie. Cała grupa poszła dalej, dotarliśmy do Kamienia Koszyrskiego, gdzie już były wojska sowieckie, 18.IX.39 z falą uciekających wracałyśmy. Koleżanki umieściły mnie na wojskowej furce, gdyż z osłabienia nie mogłam iść. Nastąpił nalot, straciłam kontakt z grupą Pewiaczek, dotarły do domów na Sl. 16.X.1939 wróciłam do swojej szkoły na Skałce, dyrektorze Szkoły gimn. Zowol. Zofii Fritze udało się uzyskać zezwolenie na ukończenie dwóch klas III-ej ostatniego rocznika. Rozpoczęliśmy naukę w szczupłym gronie do ukończenia 30.VII.40 r.

Z końcem listopada 1939 r. Elżbieta Zawacka przyjechała na Skałkę powiadamiając mnie, że zaczęła organizować pracę konspiracyjną. 25.XII.1939 zostałam zaprzysiężona przez E.Zawacką. Rozpoczęłam organizować powiat Olkusz, nawiązałam kontakt z kpt.Szyszkowskim byłym k-tem PW w Olkuszu, w Bolesławiu zgłosiłam się do por.rez. Jastrzębskiego, imienia nie pamiętam, /art.malarza/ oraz spotykałam się z szeregiem of.rez. i podoficerów, nazwisk nie pamiętam. Zaprzyśiężyłam Irene Kozubowską, Józefę Fritze, Tarchalską Wandę ps.Tatkę, Kopacz Barbarę, która mieszkała w Strzemieszycach przy głównej ulicy i była moją skrzynką pocztową. Co sobotę piechotą przez Sławków, Strzemieszyce dochodziłam do Dąbrowy Górniczej, dalej tramwajem do Będzina na ul.Piłsudskiego do Wysocka gdzie mieszkała E.Zawacka. Ona skontaktowała mnie z "Konradem" Jerzy Stolarski, który był Szefem Sztabu podokręg.Zagł.Sl. Z nim skontaktowałam pkt.Szyszkowskiego z początkiem 1940 r. pełniąc. V Kier. Olkusz. Potem przewoziłam meldunki pisemne lub ustne. W Będzinie ul.Okrzei 60 mieszkał przedwoj.inż.gór.kop.Paryż Popiel Tadeusz ps."Lont" znajomy od dzieciństwa, został zaprzysiężony przez E.Zawacką z początkiem 1940 r., rozpoczął organizować pracę na kop.Paryż; ponieważ miał dostęp do materiałów wybuchowych zaczęto tenże zabezpieczać dla naszego użytku. Zaprzyśiężyłam kapelmistrza kop.Paryż oraz Gębskiego Henryka późniejszego Szefa Sztabu I ^{Będzin} AK. w końcu czerwca 1940 r. przenoszę się do Będzina, zajmuję mieszkanie po E.Zawackiej u Wysockiego, która zmienia mieszkanie w Sosnowcu na Pogoni Lisiej 11, w tym samym domu mieszkają również jej siostra Klara i Janina Kowalska. W lipcu roz-

poczęłam pracę jako pracownik fizyczny w Miejskiej Cegielni w Będzinie. Z końcem 1940 r. E.Z. kontaktuje mnie z mjr. Kowalówką Henrykiem "Oset", "Topola" w Sosnowcu na Pogoni ul. i nazwiska skrzynki nie pamiętam, celem przejęcia po ZO Zawackiej *funkcyj Szefta TK przy (kier. St. ZWZ AK*
 Topola poleca mi znaleźć lokal kontaktowy, Lont oddaje swoje mieszkanie na parterze, Będzin ul. Okrzei 60 /mieszka z matką/ na piętrze jest jeden pokój bardzo zagracony, nadający się na archiwum. Pierwsze tam spotkanie odbyło się z początkiem 1941 r. z insp. Bielską "Szczęsnym" Kisielcem. Organizuje się Sztab Okręgu Śląskiego ZWZ. Szefem Okręgu "Topola" Kowalówka Henryk. *lobuje moje funkcjis K-om (kier. St. ZWZ*

- | | | |
|-------------|------------|--|
| Szef Sztabu | "Konrad" | Stolarski Jerzy /od 1941 r. "Toruń" Słabo- |
| Oddział I | "Lont" | Popiel Tadeusz szewski Józef/ |
| Oddział II | "Wiktor" | Siemiginowski Antoni |
| Oddział III | "Paweł" | Migula Ewald /dopiero od 1941 r./ |
| Oddział IV | "Guziczek" | Marmurowicz |
| Oddział V | "Janka" | Delekta Teresa |

Z szefami oddziałów miałam kontakt osobiście. Skrzynka b Koniecznej Michaliny ps. "Halina", do niej zanosiło się pocztę i odbierało w górę i w dół. W wyjątkowych wypadkach "Halina" miała autentyczną przepustkę i jeździła jako kurierka do Krakowa. Z inp. Sosnowiec kontakt na Wawelu Bronisława i Zofia Biniek, Bronka prowadziła kancelarię Inspektoratu. U Koniecznej był kontakt na Rębisza 20. Z inż. Znowskim spotykałam się w jego mieszkaniu na Starym Sosnowcu. Inż. Sobczyk *prokur. (kier. St. ZWZ* miał Akcję N., jego łączniczka mieszkała w Dąbrowie Gór. ul. Król. Jadwigi. Przychodziłam do niej z poleceniami, obecnie lekarz Badyłakowa. Poczta z K.G. przychodziła z początkiem 1941 r. do Sosnowca ul. Małachowskiego do Radeckiej Jadwigi ps. "Dziunia", do KG osobiście woziłam pocztę, czasem Lont. Punkt kontaktowy na KG Warszawa Kercelak sklep z żelastwem. Po objęciu przez Torunia Szefa Sztabu kancelaria Szef. była *w Błotkach* k/dworca u Józefy Mełs ps. "Ziuta" pomagały jej siostry Radziszewskie. Przy ^{ul} Sądowej siostra introligatora w okładkach książek doskonale maskowała pocztę. *1021 DZ 174*

Będzin ul. Koźlątąja mieszkała Żyłka Wanda *przewodnik* kancelaria, *VK* szyfrantka, skrzynka kontaktowa, Dąbrowa Górnicza 3 Maja dr. Radecką i jej matkę Kiedaczową *był tam* zaprzysięgłam punkt kontaktowy "Topoli" i "Torunia".

Ponieważ Topola był znany na terenie Śląska i Zagłębia z przed wojny, toteż często przebywał w Częstochowie, kontakt Topoli był do Bzowskiej ul. Boczna od Alei N.M.P. ogrodnictwo. Drugi *był kontakt* i zapasowy rzadko używ. kontakt to Kraków ul. Batorego u podchorążego, który miał protezę nogi, tam przechowywał do Topoli pocztę. Lonta z początkiem 1941 zwolnili z kop. Paryż. Zamieszkał u siostry, której

mąż inż. Gutowski Wacław pracował w Hucie Bankowej, mieszkanie było dość duże, a na strychu był pokój dla służącej, w którym zamieszkał Lont, nadal był kwaterą i miejscem spotkań Topoli dla najbardziej zaufanych.

Na przełomie 1941/42 Bolko dr.med. Bolesław Wiechuła u Żyłczanki Wandy skontaktował mnie z ^{Adela} Korczyńską, dostarczała ludzi do pracy szczególnie ^{z Halczyńską}. Na wiosnę 1942 w Katowicach na Załężu zaprzy-sięgłam ^{CYBERT} Guba Weronikę "Arę", Taberską Janinę, Kołaczek-Kubica Hildegarda ps. "Hilda" jako łączniczki, ^{wszystkie harcerki} Niemiec Róża, w Sosnowcu na ul. Sadowej. Zofia Nestrypke jej matka Biesiadowska i mieszkająca tam Jadzia miały skrzynkę i kwaterę D-cy Okr. Sl. ZWZ i AK. Podch. lot. Brodziński i Kubica w 1944 na Koszelewie uruchomili stację nadawczą-odbiorczą. Na terenie Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej było szereg skrzynek, których nie pamiętam.

Z chwilą utworzenia getta w Będzinie, Wysockich z ul. Piłsudskiego przeniesiono na ul. Ogrodową 13 w oficynie na I-szym piętrze, gdzie również ja zamieszkałam. 22 maja 1942 r. przyjechała do mnie łączniczka z Olkusza Irena Kozubowska, nie nocowałam w domu. W nocy przyjechało gestapo, nie zastawszy mnie, zabrało ją. Gdy rano dowiedziałam się o jej aresztowaniu, udałam się do Żyłczanki Wandy podając adres Lonta, żeby natychmiast zawiadomił o wysypie KG. Bronisława Binek umieściła mnie w piwnicy, gdzie były kartofle składu warzywnego. Po 36 godzinach przyniosła mi płaszcz i podała adres na Starym Sosnowcu, nie pamiętam nazwiska ani ulicy. Wiedząc od Bronki, że w tramwaju legitymują kobiety, poszłam piechotą. Natychmiast przyszedł Wiktor i Lont, podałam potrzebne kontakty dla zabezpieczenia dalszych aresztowań. ^{SIEMIENOWSKIEGO} Zaufany fotograf zrobił mi zdjęcie w okularach Wiktora, po kilku dniach na fałszywą przepustkę na nazwisko Kamińska Anna przez Trzebinie - Kraków dostałam się do Warszawy.

Do Warszawy przyjechałam pod koniec maja 1942 r. zgłosiłam się do KG. umieszczono mnie u Wandy Twardo przy ul. Filtrowej. W połowie czerwca 1942 przyjechał do W-wy ^{POPIEL} Lont. Popoła mieszkał blisko Mianowskiego, udaliśmy się do niego, przybył Paweł i Toruń. Z końcem czerwca Lont pojechał na Śląsk, 5.VII.42 byłam u Topoli, który mi oświadczył, że Lont przyjeżdża do W-wy 6.VII.42. Tymczasem Lont został aresztowany w Będzinie w Fabryce Łańcuchów 3.VII.1942 r., gdzie pracował jako pracownik fizyczny. Przewieziono go do więzienia w Mysłowicach, został stracony w lutym 1943 r. Nikogo nie wydał. Po jego aresztowaniu u jego siostry Stefanii Gutowskiej gestapo czekało na mnie dwa tygodnie. Ponieważ Lont znał mieszkanie Twardo wysłano mnie

do Choszczówki, skąd przyjechałam do W-wy na spotkanie z Pawłem. Po dwóch tygodniach wróciłam do W-wy, zamieszkałam na ul. Kwiatowej u Wołowskiej, pod koniec 1942 r. tę dzielnicę wyłączono dla Niemców, wróciłam do Twardo na Filtrową. XI.42 r. Topolę przeniesiono do Poznania, na jego miejsce wyznaczono "Macieja" Zagórowski Paweł. Zaczęto montować Okręg Sl. "Paweł" Migula często przyjeżdżał do W-wy, utrzymywałam kontakt z KG, pocztą przyjmowałam i oddawałam na Starym Mieście na Kanonii, spotykałam instr. Puchalską tam. W cukierni spotkałam "Nowinę" Stachorskiego Wacława, który przyjeżdżał ze Śląska. W miesiącu sierpniu, wrześniu 42 r. do Okr. Sl. AK przydzieliła KG dwóch skoczków "Pływak" Poznański Jan był siostrzeńcem Lonta, ^{Popiela} którego znałam od dziecka, drugi inż. ps. nie pamiętam, miał też przydział do naszego Okręgu. Spotykałam się z nim w cukierni na pl. Narutowicza, mówił mi że wyjeżdżał w okresie pobytu w W-wie do Lwowa, gdyż tam mieszkała jego żona. wiedziałam, że bywał u znajomych na ul. Zimorowicza. Kiedy nie przyszedł na spotkanie, wracając na ul. Filtrową, widziałam że na Zimorowicza stoi "Buda", okazało się, że zabrano gospodarzy tego mieszkania i naszego skoczka. Dałam znać do KG. Skoczek przebywał na Pawiaku, o dalszych jego losach nic nie wiem

Miałam również kontakt z "Januszem" por. kaw. Zdybą Wacławem, który pracował w Kedywie i też był przydzielony na Śląsk. "Maciej" mieszkał na Zoliborzu, gdzie się z nim spotykałam, przekazywałam mu pieniądze z KG. Na ul. Filtrowej załatwialiśmy pocztę. Przechodziłam kursu szyfrankie w X - XI.42 r. Czekałam na wyjazd do Krakowa "Poczekalni", gdyż na Śląsku praca stawała się bardzo trudna, ze względu na moje zagrożenie na Śląsk wracać nie mogłam. Do ^{KRAKOWA} W-wy przyjechał "Guziczek" Marmurowicz Władysław spalony na Śląsku, przeniesiony do Poznania wraz z Topolą.

Do Krakowa "Poczekalnia" - komórka ^{Łączność k-arta Okr. Sl. AK} przyjechałam 2.II.1943 r., podjął mnie z restauracji ul. Siennej Suchodolski Jan "Suchy". Zamieszkałam przy ul. Stradom nr. nie pamiętam u Babińskiej Marii ps. "Rysia" żony oficera z Katowic, pracowała w Arbeitsamcie, wystawiając na lewo mnóstwo zaświadczeń. Była skrzynką najpierw dla Krakowa ^{z kolebami SES ME} później dla Okr. Sl. AK. Jakiś czas mieszkał uniej "Maciej", potem się wyprowadził, kwatery jego nie znałam. Rysia pomagała mi w szyfrach, u niej przechowywałam broń. Skrzynka KG u Dulowskiej Romy "ps." Roma" na ul. Filipa, skrzynka działała do końca bardzo sprawnie i szczęśliwie. Tam spotkałam się z "Marysią" ^{66. ZY WIE} Zofią Lach-Płaczkową ^{Mi} spaloną w Zywcu. Warunki pracy na terenie Krakowa były bardzo trudne, gdyż sam Okręg Krakowski przechodził liczne wsypy. Z Maciejem spotykałam się w restauracji

ZY 267 NIE
0 TY NIV

na Starowiślnej.

W marcu 43 r. do naszego Okręgu przybył "Walter" Janke Zygmunt, ruszyła praca. "Marysia", będąc wcześniej ode mnie w Krakowie miała zorganizowaną pomoc dla spalonych z Żywiecczyny, miała na ul. Łokietka 4 Annę Sporek łączniczkę i komórkę legalizacyjną. Mieszkała przy ul. Rejtana 2 u swojej prof. Wandy Rajowskiej Gerczakowej, gdzie w piwnicy przechowywała broń.

Ponieważ praca z KG była ożywiona należało stworzyć komórkę szyfrancką. "Marysia" u sióstr zakonnych Służebniczek zorganizowała tę komórkę

- Szyfranki siostra "Róża" Regina Markwat ✓
- " " "Konsolata" Radzik Stefania ✓
- " " "Albina"

"Marysia" była na zrzucie, którą przejmował "Roman" d-ca partyzantki "Bojowica", w worku przeniosłszy spadochron do sióstr Służebniczek. Przy ul. Grodzkiej 39/41 mieszkała nauczycielka Aleksandra Stefaniuk i jej siostra Wera, przez jakiś czas Witwicka Augustyna też nauczycielka, prowadziły pracownię krawiecką, przychodziło wiele klientek więc bardzo bezpieczna skrzynka. U niej też czasem nocował "Walter", pracowały z całym oddaniem. Po Powstaniu Warszawskim udzielały pomocy powstańcom. Na Grodzkiej na przeciwko Stefaniuk pod arkadami była skrzynka i kwatera Janusza. U Wolnych Wandy i Anki. Na Pawelskiej róg Grodzkiej była skrzynka u Idzikowskiej Ireny, skąd "Krakus" pobierał staję nadawczo-odbiorcze do PRZERZUTU na lokomotywie. Ponieważ spotykając się z Maciejem w restauracji zorientowałam się, że poczty nie czytał, kazał sobie referować, szyfranki czasem całą noc siedziały nad odczytaniem. Walter przyjeżdżał do Poczekalni, rozkład dnia był niemal na minuty rozłożony, przeto postanowiłam w pierwszym rzędzie jemu dostarczać pocztę z KG. W kwietniu lub maju 1943r. na plantach spotkałam się z Bolkiem, ten dał mi kontakt na Irmę Kuśmierzewską "Lilka" ^{HARCERKIE} pewiaczkę, która pracowała w RGO na ul. Kanoniczej. Ta przekazała mi kurierkę na Śląsk Katarzynę Tomaszek-Torową ps. "Kasia", która pracowała w Urzędzie Finansowym na pl. Wszystkich Świętych. Rano oddawałam jej pocztę, wieczorem przychodziłam do niej do domu, mieszkała w okolicy ul. Felicjanek i miałam wiadomości lub też pocztę w/g relacji ^{Adela} Korczyńskiej. Paczkę "Kasia" przekazywała w Katowicach ul. 3 Maja do Babińskiej Adamczykowej Marii. Pocztę maskowała na Dębnikach dr. historii sztuki malarka Maria Gutkowska bardzo pomysłowo. Kurierką do Hardego i Twardego do partyzantki była "Krysia" nazwiska nie znam, żona podof. lotnictwa, bardzo sprytna.

SKIEY

Na ul. Kamiennej blisko mostu w sklepie kolonialnym była skrzynka, gdy był zamach na Krügera. Spotkałam "Krystynę" łączniczkę z Kraków, z którą i "Leliwą" miałam kontakty, wtedy Krystyna skorzystała z naszej skrzynki na Kamiennej, łącznik w mundurze żołnierza niemieckiego dorozką przywiózł prasę. Oczywiście w tym dniu nie można było prasy wynieść, ponieważ ulice były obstawione. Na ul. Szlak u ogrodnika w szklarni miałam przechowane zapalniki do butelek. W kościele Kapucynów ks. "Mirek" był naszym człowiekiem, zakrystian brat "Wierzyciel" udostępnił nam dojskie na strych nad ZAKRYSTIA gdzie w skrzyniach z szatami liturgicznymi miałyśmy archiwum i pieniądze. "Wierzyciel" został aresztowany w 1945 r. przez MUB archiwum zabrano. Również w kościele Franciszkanów miałam kontakt z ks. którego nazwiska nie znałam. Na Krowoderskiej Wiktor Jadwiga "Kinga" wysyłała do Oświęcimia ✓ kurierki, które przewoziły kennkarty.

Na Starowiślnej w sklepie pracował kpt. Kilian Marian "Marcin", który kierował Legionem Śląskim, często przychodziłam do niego. Pracowałam z jego adiutantem mgrem, nazwiska nie pamiętam. Od nich dostałam kontakt na przerzut barką do Oświęcimia, miało się przerzucać prasę. Kpt. barki na próbę dałam paczkę z wędliną, niestety nie można było korzystać z tego przerzutu, nieostrożność rażąca.

W kawiarni teatralnej lub przy teatrze Słowackiego spotykałam się z Aleksym Sieradzkim z PPS, na ul. Szlak z łącznikiem NOW. Ponieważ Zygmunt "Walter" często przyjeżdżał, potrzebny był stały lokal. Na Wolnicy przez Suchego dostałam dwa pokoje, gdzie odbywały się odprawy Okręgu Sl.

Na wiosnę 1943 r. w kościele Mariackim podjęłam z W-wy "Janusza", miał kwaterę na Grodzkiej pod arkadami. Spotykaliśmy się też na ul. Pańskiej, gdzie był przygotowany zamach na Krügera. Janusza aresztowano 11.XI.43 r. Wiedziałam, że na Pańskiej miał broń zmuszono mnie do odbioru tego materiału, ponieważ aresztowania i łapanki trwały. Materiał ten bez uprzedzenia przeniosłam do "Lilki", która bez wahania przyjęła.

Na wiosnę 1943 r. na Wolnicy odbyła się odprawa K-dy Okr. Sl. AB. Walter, Paweł, Pływak, Janusz, innych nie pamiętam. "Pływak" po skończonej odprawie wrócił na swoją kwaterę na Osiedlu Oficerskim i tam został aresztowany. Lokal na Wolnicy zlikwidowaliśmy. Zamieszkałam u ciotki mojej przyjaciółki Anieli ze Stonawskich Gorączkowej przy ul. Długiej 62, która miała 75 lat. Orientowała się, że pracuję w konspiracji. Na tym samym piętrze mieszkali Maria i Jan Topolniccy, z którymi uczyłam na Skałce. Wieczory spędzałam u nich. W lecie 1943 r. na dwor-

cu towarowym w Krakowie przyszła przesyłka, dwie nie duże skrzynki, stacja nadawczo-odbiorcza. Miał je przechować nieznajomy mi pracownik Hartwiga, na lorę umieścił je i w ostatnim momencie powiedział, że boi się te skrzynie wziąć i odszedł. Usiadłam przy woźnicy i zawiozłam je na Kanoniczą do Lilki. Z Marysią przeniosłyśmy je ul. boczną Zwierzynieckiej. Zostały potem przekazane na przerzut. Z KG przyszły przez jakąś firmę spedycyjną Filipinki, ponieważ kierowcom kazano jechać na Podhale, nie mieli możliwości wypakować je, nadal z nimi jeździli. Następnego dnia rano okazało się, że na miejscu, gdzie miały tam pozostać, w nocy było Gestapo. Z Marysią ze Starowiślnej przeniosłyśmy je do Lilki. Miał być zorganizowany z ochroną przerzut. Hardy i Roman dopominali się o filipinki, wobec tego Lilka dała kilka młodych dziewcząt. Miałam z nimi odprawę i pod kierunkiem wytrawnej kurierki "Krysi" filipinki przewieziono do Wolbromia, a Marysia przerzutem przez *SUCHA* dostarczyła Romanowi. Lilka dała mi na ul. Słonecznej lokal na spotkanie Waltera z Olzą gen. Olbrychtem. Spotkanie odbyło się w luksusowej willi na piętrze, na parterze mieszkali wyżsi oficerowie niemieccy. Wobec braku lokali i ze względów bezpieczeństwa spotkania najczęściej odbywały się na plantach lub ulicach.

Na przełomie 1943/44 r. byłam w W-wie na kursie szyfrantek, mając przerwę odwiedziłam Wandę Twardo, za chwilę wszedł "Pływak" wypuszczony z Pawiaka. Gestapo dało mi 100 papierosów egipskich, trochę marek. Ręce miał tak wykręcone, że nie mógł pisać. Zażądali od niego wydania szeregu osób, między innymi Macieja i mnie. Za dwa tygodnie miał się spotkać na Marszałkowskiej bodajże w kawiarni Europejskiej. Natychmiast spisałam relację Pływak podpisał się, oddałam pismo do KG. jeszcze wieczorem. KG zabrała go z ul. Filtrowej, podobno za dwa tygodnie zastrzelono w wymienionej kawiarni dwóch gestapowców. Pływak po wyleczeniu był d-cą partyzantki w Górach Świętokrzyskich, gdzie zginął w 1944 r.

Przed Powstaniem Warszawskim Walter był w partyzantce u Hardego. W okresie ^{czułości} czynności trzema drogami, między innymi Krysią przesyłałam walterowi wiadomość. W muzeum Czartoryskich odbył się kurs szyfrantek z kilku okręgów. *ponieważ były pewne zmiany w szyfrze. Po powrocie z W-wy k-ort okr. SLAK, WALTER, 40 minut ja i on, ożnawiając mi, że tylko okr. SLAK szyfr ten bezbłędnie odbijać.*

3 sierpnia 1944 r. "Paweł", "Janusz", "Joachim" - Węglowski Ferdynand i ja przesłaliśmy do partyzantki Hardego. "Marysia" zdała swoje agendy, oczekiwaliśmy zrzutu. Samolot przeleciał, zrzutu nie było. Po dwóch tygodniach pojechałam do Sosnowca, zamieszkałam ul. Żeromskiego u Sobczyków. Inż. Sobczyk jako ekspert miał wyjechać do Holandii z dyr. linii tramwajowych. W nocy został aresztowany przez

Gestapo. Do pokoju w którym spałam wszedł gestapowiec - w jednej ręce miał pistolet, w drugiej latarkę, chodził na palcach, aby mnie nie zbudzić. Zrobił powierzchowną rewizję. Miałam odczytaną depe- szę od Bora pistolet *W ZABAWIE DUZY PIE PLUSZOWY* zamaskowane były ele- menty do stacji nadawczo odbiorczych. Gestapowiec wyszedł z pokoju cicho zamykając drzwi. Ponieważ Brodziński i Kubica na Koszelewie k/Będzina uruchamiali stację nadawczo-odbiorczą, znałam ten szyfr, przeto jeszcze pozostałam w Zagłębiu, przyskalalam szyfrantki, Strzelecką siostrę Fusiarskiej Elżbiety, nazwiska nie pamiętam, wdowa po of.marynarki i jeszcze kilka pań, których nazwisk nie pa- miętam. Utrzymywałam kontakt z dr.Rejsem, jego żoną, córką zamężną za Suchodolskim, kolegą "Janusza" Zdyba Wacława. Kontaktowałam się z Nowocieniem Lucjanem "Wiesiu" i Chełmiczą - Domanowską Zofią ~~xxxx~~ Wandą. W tym czasie Elżbieta Zawacka z Wacką czekały na wy- jazd za granicę, mieszkały w Sosnowcu na Pogoni u technika dentysty blisko bloków. W pierwszej dekadzie stycznia 1945 r. pojechałam do Krakowa. Od Niedźwiadka wiozłam rozkazy, pieniądze, kennkarty, volkslisty i inn. Z Krakowa z młodą dziewczyną uczestniczką Powsta- nia Warszawskiego 15.I.1945 r. poszłyśmy na dworzec, kolej była nieczynna, kolosalna panika Niemców. Doszłyśmy do Bronowic. Od Oj- cowa szli Sowieci, ogromna strzelanina, znalazłyśmy się na linii frontu. W Krzeszowicach zmuszali ludzi do kopania rowów. W Trzebi- ni na granicy niemal wyszukana grzeczność celników. 20 stycznia 45 wróciłam do Sosnowca. Mieszkałam wtedy w Sosnowcu na ul.Chemicznej nie pamiętam nazwiska. Przypadkowo w Sosnowcu spotkałam Elżbietę Zawacką, wracającą z Niemiec, na ^{ul.}Wawel^u czekałyśmy na wkroczenie wojsk sowieckich. Po oswobodzeniu zamieszkałam w Będzinie nad ki- nem, przecznica Małachowskiego, jako Karolina Bochenek. Aresztowa- ny Hardy z więzienia dał znać, że mnie poszukuje Adela Korczyńska. Dała mi mieszkanie w Ka- cach na ul.Wojciechowskiego 32 lub 34, gdzie mieszkałam do ujawnienia się. W 1945 r. często jeździłam do Krakowa przed ujawnieniem. ~~xxxx~~

Towara Decem

Teresa Delekta

K-dka Powiat.PWK w Olkuszu do 1939r.

zamieszkała w 1939r. - Skałka k. Bolesławia

POGOTOWIE SPOŁECZNE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
Kobiet 4 Rejon Śląski PWK.

W odpowiedzi na ankietę Instytutu Śląskiego w Katowicach w sprawie przekazania materiałów o obronie cywilnej Śląska w 1939 r. relacjonuję :

Komendantką Powiatową PWK w Olkuszu byłam od jego założenia do ^{kielce?} wybudu wojny, oraz do grudnia 1940 r. Komendantką Wojskowej Służby Kobiet - WSK - powiatu Olkusz. W 1939 r. w powiecie były 2 żeńskie hufce PWK : na Skałce k. Bolesławia przy Średniej Szkole Zawodowej Żeńskiej i w Liceum Żeńskim w Olkuszu. Pracowałam jako nauczycielka w Szkole Zawodowej na Skałce i posiadałam wykształcenie instruktorskie PWK.

W ramach pracy Pogotowia Społecznego PWK, rej. Śląski w marcu 1939r. zaczęłam prowadzić kursy przysposobienia wojskowego kobiet dla cywilnych zespołów kobiet w powiecie. Szkolenie odbywało się w godzinach popołudniowych bez przerywania zajęć zawodowych kobiet i moich. Skierowanie kobiet z różnych organizacji na kursy odbywało się na zlecenie władz administracyjnych przez odpowiednie komórki utworzone przy starostwach. PWK dawało na te kursy fachową kadrę instruktorską. Tematem było przygotowanie do obrony przeciwlotniczej, nawet obchodzenie się z bronią. Organizowałam takie kursy jak również pogadanki w ramach pogotowia społecznego dla niezrzeszonych kobiet w Sławkowie, Strzemieszycach, Olkuszu, Bolesławiu, a nawet w Częstochowie i Kozłowej Górze w pow. Tarnogórskim dla kobiet wiejskich. /2-dniowe przeszkolenie/. Ludność z przejęciem brała udział w szkoleniu.

W hufcu PWK na Skałce był prowadzony dla członkiń PWK kurs administracji wojskowej, organizator i wykładowca instruktorka PWK Marie Topolnicka, nauczycielka Szkoły Zawodowej w Skałce. W Olkuszu w Liceum na Czarnej Górze objęto szkoleniem działaczki PCK i przygotowano zespoły do dyżurów na poczcie. W 2.dniu Świąt Wielkiej Nocy 1939r. wezwano mnie do Częstochowy na przeszkolenie w zakresie szycia maszerek przeciwgazowych. W maju 1939 r. przewodnicząca PCK p. Okrajniowa w Olkuszu zorganizowała taki kurs. Postarano się o 10 maszyn do szycia. Przeszkolono ok. 80 kobiet.

W lipcu i sierpniu brałam udział w normalnym szkoleniu członkiń

PWK. w K_oszewnikach. Był to kurs administracji wojskowej, który ukończyło ok. 200 osób w wieku od 18 do 50 lat. Było wśród nich wiele uczestniczek organizacji Rodzina Wojskowa. Wykładowcami byli oficerowie, którzy prowadzili równoległe ten sam kurs dla oficerów rezerwy.

31. sierpnia 1939 r. zameldowałam się w Komendzie Rejonu Śląskiego PWK w Katowicach na ul. Poniatowskiego. Z polecenia Komendantki Rejonu PWK mgr Elżbiety Zawackiej 1 września 1939 r. byłam na inspekcji naszej placówki we Frysztacie. 2. września miałam przeprowadzić inspekcję w Mikołowie, nie zdołałam już tam dotrzeć z uwagi na falę uciekinierów.

2. września 1939 r. wieczorem, ok. 19-tej wyjechałam przydzielonym autobusem dla ewakuacji instruktorek PWK na służbie i harcerek z Komendy Śl. Pogotowia Harcerek. Autobusem tym ewakuowała się ze Śląska na polecenie władz wojskowych Elżbieta Zawacka, Wanda Bertosik, Teresa Delekta, Wanda Jeżówna, Barbara Kapuścik, ~~Milena~~ Maria Kaczorowska, Helena Kłis, Stefania Musiałowa, Maria Wasilewska /instruktorki PWK/. 2/3 września nocowałyśmy w Skałce w szkole, gdzie uczyłam; harcerki pojechały do Rebsztyna, do sanitarnego punktu szkolenia ZHP. My udałyśmy się do Olkusza. W Starczynowie blisko Skałki widziałyśmy, jak nasz polski samolot stracił samolot niemiecki. Drogę dalszą odbywałyśmy piechotą jako zorganizowana grupa PWK, pomagając w miarę możliwości wojsku i ludności cywilnej.

7. lub 8. września dotarłyśmy do Lublina, tam spotkałyśmy kierownictwo PUWF i PW wraz z komendantką naczełną Hajkowiczową, która odkomenderowała Elżbietę Zawacką, k-dkę naszego Rejonu PWK do Lwowa. Mnie powierzyła opiekę nad śląską grupą. W dalszą drogę udałyśmy się pociągiem wojskowym.

10. września 1939 r. na dworcu kolejowym we Włodawie było silne bombardowanie lotnicze. Barbara Kapuścik została ranna w nogi, musiałyśmy ją umieścić w szpitalu we Włodawie. Ja zostałam ranna w głowę, ale po opatrunku dotarłam z grupą do Kamienia Korzyńskiego, gdzie spotkałyśmy już wojska sowieckie.

Teresa DELEKTA

40-710, Katowice 6, ul. Zielonogórska 36/3

Delekta Teresa

Janusz

Teresa Delekta

K-dka Powiat. PWK w Olkuszu do 1939r.

zamiesz. w 1939r. - Skałka k. Bolesławia

2/51

POGOTOWIE SPOŁECZNE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO
Kobiet 4 Rejon Śląski PWK.

W odpowiedzi na ankietę Instytutu Śląskiego w Katowicach w sprawie przekazania materiałów o obronie cywilnej Śląska w 1939 r. relacjonuję :

Komendantką Powiatową PWK w Olkuszu byłam od jego założenia do wybuchu wojny, oraz do grudnia 1940 r. Komendantką Wojskowej Służby Kobiet - WSK - powiatu Olkusz. W 1939 r. w powiecie były 2 żeńskie hufce PWK : na Skałce k. Bolesławia przy Średniej Szkole Zawodowej Żeńskiej i w Liceum Żeńskim w Olkuszu. Pracowałam jako nauczycielka w Szkole Zawodowej na Skałce i posiadałam wykształcenie instruktor-skie PWK.

W ramach pracy Pogotowia Społecznego PWK, rej. Śląski w marcu 1939r. zaczęłam prowadzić kursy przysposobienia wojskowego kobiet dla cywilnych zespołów kobiet w powiecie. Szkolenie odbywało się w godzinach popołudniowych bez przerywania zajęć zawodowych kobiet i moich. Skierowanie kobiet z różnych organizacji na kursy odbywało się na zlecenie władz administracyjnych przez odpowiednie komórki utworzone przy starostwach. PWK dawało na te kursy fachową kadrę instruktorską. Tematem było przygotowanie do obrony przeciwlotniczej, nawet obchodzenie się z bronią. Organizowałam takie kursy jak również pogadanki w ramach pogotowia społecznego dla niezrzeszonych kobiet w Sławkowie, Strzemieszycach, Olkuszu, Bolesławiu, a nawet w Częstochowie i Kozłowej Górze w pow. Tarnogórskim dla kobiet wiejskich. /2-dniowe przeszkolenie/. Ludność z przejęciem brała udział w szkoleniu.

W hufcu PWK na Skałce był prowadzony dla członkiń PWK kurs administracji wojskowej, organizator i wykładowca instruktorka PWK Maria Topolnicka, nauczycielka Szkoły Zawodowej w Skałce. W Olkuszu w Liceum na Czarnej Górze objęto szkoleniem działaczki PCK i przygotowano zespoły do dyżurów na pocztę. W 2. dniu świąt Wielkiej Nocy 1939r. wezwano mnie do Częstochowy na przeszkolenie w zakresie szycia maszerek przeciwgazowych. W maju 1939 r. przewodnicząca PCK p. Ograjniowa w Olkuszu zorganizowała taki kurs. Postarano się o 10 maszyn do szycia. Przeszkolono ok. 80 kobiet.

W lipcu i sierpniu brałam udział w normalnym szkoleniu członkiń

PWK. w Koszewninkach. Był to kurs administracji wojskowej, który ukończyło ok. 200 osób w wieku od 18 do 50 lat. Było wśród nich wiele uczestniczek organizacji Rodzina Wojskowa. Wykładowcami byli oficerowie, którzy prowadzili równolegle ten sam kurs dla oficerów rezerwy.

31. sierpnia 1939 r. zameldowałam się w Komendzie Rejonu Śląskiego PWK w Katowicach na ul. Poniatowskiego. Z polecenia Komendantki Rejonu PWK mgr Elżbiety Zawackiej 1 września 1939 r. byłam na inspekcji naszej placówki we Frysztacie. 2. września miałam przeprowadzić inspekcję w Mikołowie, nie zdołałam już tam dotrzeć z uwagi na falę uciekinierów.

2. września 1939 r. wieczorem, ok. 19-tej wyjechałam przydzielonym autobusem dla ewakuacji instruktorek PWK na służbie i harcerek z Komendy Śl. Pogotowia Harcerek. Autobusem tym ewakuowała się ze Śląska na polecenie władz wojskowych Elżbieta Zawacka, Wanda Bertosik, Teresa Delekta, Wanda Jezówna, Barbara Kapuścik, Helena Maria Kaczorowska, Helena Kliś, Stefania Musiałowa, Maria Wasilewska /instruktorki PWK/. 2/3 września nocowałyśmy w Skawce w szkole, gdzie uczyłam, harcerki pojechały do Rabsztyna, do sanitarnego punktu szkolenia ZHP. My udałyśmy się do Olkusza. W Starczynowie blisko Skawki widziałyśmy, jak nasz polski samolot stracił samolot niemiecki. Drogę dalszą odbywałyśmy piechotą jako zorganizowana grupa PWK, pomagając w miarę możliwości wojsku i ludności cywilnej.

7. lub 8. września dotarłyśmy do Lublina, tam spotkałyśmy kierownictwo PUWF i PW wraz z komendantką naczełną Hajkiewiczową, która odkomenderowała Elżbietę Zawacką, k-dkę naszego Rejonu PWK do Lwowa. Wnie powierzyła opiekę nad śląską grupą. W dalszą drogę udałyśmy się pociągiem wojskowym.

10. września 1939 r. na dworcu kolejowym we Włodawie było silne bombardowanie lotnicze. Barbara Kapuścik została ranna w nogi, musiałyśmy ją umieścić w szpitalu we Włodawie. Ja zostałam ranna w głowę, ale po opatrunku dotarłam z grupą do Kamienia Kobzyrskiego, gdzie spotkałyśmy już wojska sowieckie.

*możesz o przesłuchać w
Komun 12
2 III 69*

Teresa DELEKTA
40-710, Katowice 6, ul. Zielonogórska 36/3
Teresa Delekta

I/2 Dokumenty

- Legitymacja pracownika poczty, Bendzin 1940, mps (oryg.)
k. 1, s. 1-2 5
- Arbeitsbuch Nr 434 Ben/024741, Bendzin 1941 oryg., k. 19, s. 36
45
-51
- zaświadczenie o zwolnieniu z pracy, Bendzin 1941,
oryg. (j. niemiecki), k. 1, s. 41 52
- zaświadczenie weryfikacyjne dot. nadania Krzyża Srebrnego
Ordery Wojennego Virtuti Militari, mps (kopia), k. 1, s. 42-
1967





Weltpostverein
UNION POSTALE UNIVERSELLE
Deutsche Reichspost
ADMINISTRATION DES POSTES
D'ALLEMAGNE

Postausweis

1. Diese Karte wird als Ausweis des Inhabers im Verkehr mit den Postämtern anerkannt.
2. Postausweisarten werden nur von der Postbehörde ausgestellt. Sie gelten drei Jahre.
Wenn sich das Äußere des Inhabers jedoch während dieser Zeit so verändert hat, daß sein Abbild oder seine Beschreibung nicht mehr zutrifft, so muß die Karte erneuert werden.
3. Die Postverwaltungen sind nicht verantwortlich für die Folgen, die der Verlust, die Unterschlagung oder die unrechtmäßige Verwendung der Karte nach sich ziehen können.

CARTE D'IDENTITE POSTALE

1. Cette carte est reconnue comme pièce justificative d'identité pour les opérations postales.
2. Les cartes d'identité sont délivrées exclusivement par le service des postes. Elles sont valables pendant trois ans.
Toutefois si, pendant cette période, la physionomie du titulaire s'est modifiée au point de ne plus répondre à la photographie ou au signalement, la carte doit être renouvelée.
3. Les Administrations des postes ne sont pas responsables des conséquences que peuvent entraîner la perte, la soustraction ou l'emploi frauduleux de la présente carte.

1214

Beschreibung des Inhabers

SIGN: VT¹

Geburtstag: _____
Date de naissance: _____

Geburtsort: _____
Lieu de naissance: _____

Gestalt: _____
Taille: _____

Haare: _____
Cheveux: _____

Augen: _____
Yeux: _____

Gesichtsfarbe: _____
Teint: _____

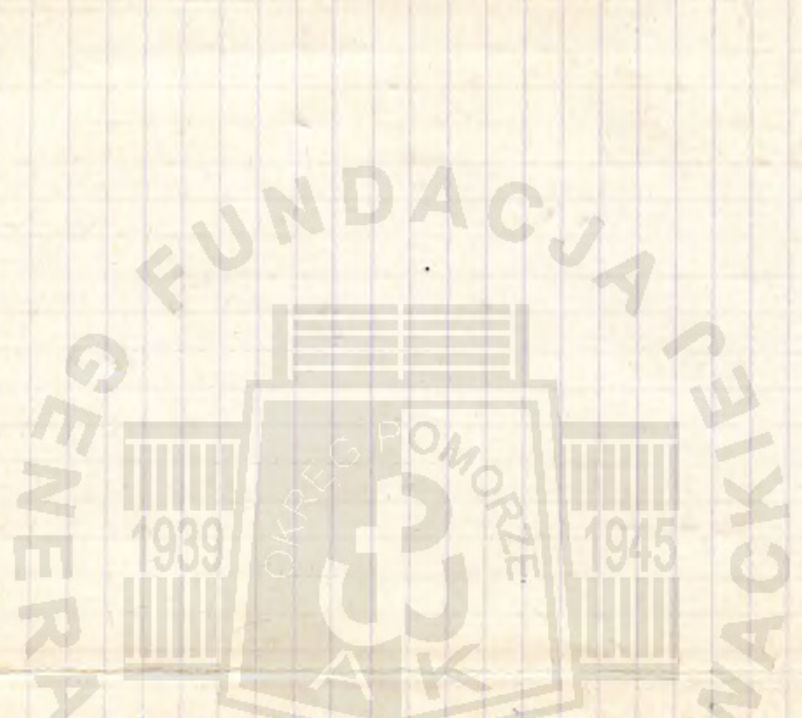
Besondere Kennzeichen: _____
Marque particulière: _____

1) Die Angaben der Beschreibung müssen gegebenenfalls unter der Zeile in französischer Sprache wiederholt werden.
 1) Les indications du signalement doivent, le cas échéant, porter une traduction interlinéaire en langue française.

OMELA FURBI ZÜRICH

5/2/5

Legitymacja powiatowa Toruń Helent



Legitymacja, która pełniła funkcję dowodu, celem której miało być udzielenie pomocy politycznej i ekonomicznej, na podstawie przesłanej korespondencji z mojej brzoźniejszej Toruń Helent, dokumenty moje własne i kopie powiatu Toruń Helent w celu udzielenia pomocy. Fotografie, które są to legitymacji i dowodu z końca mojej 1942 r. w Helent, jednak gdy przebiegała granica w Helent i mojej nie do brzoźniejszej, po wyjeździe 22 maja 1942 r.

22 maja 1942 r.

Toruń Helent



5/2/7

Arbeitsbuch

(Gesetz vom 26. Februar 1935, RGBl. I S. 311)

Nr. 434 Ben / 024741

Zimpa *Delehta*

(Vor- und Zuname, bei Frauen auch Geburtsname)

--	--

Reihennummer:

Timm Arent

(Eigenhändige Unterschrift des Inhabers)



1/2/40

Sie nur amtliche Eintragungen

6	Arbeitsdienst	Vom bis	(Dienstort u. Dienstort)
		Entlassen als	
7	Wehrdienst	Vom bis	(Dienstort u. Dienstort)
		Entlassen als	
8	Sonstiges		

Sie Eintragungen nur durch das Arbeitsamt

Berufsausbildung																						
a	<table border="1"> <tr> <td>Abgeschlossene Lehre</td> <td>von</td> <td>bis</td> </tr> <tr> <td>Lehrbetrieb (Werk)</td> <td>als</td> <td></td> </tr> <tr> <td>Ort</td> <td colspan="2"></td> </tr> <tr> <td>b</td> <td colspan="2">Fachschulbildung <i>Lehrerseminar 1922-26</i></td> </tr> <tr> <td>c</td> <td colspan="2">Sonstige Berufsausbildung</td> </tr> <tr> <td>d</td> <td colspan="2">Landwirtschaftl. Kenntnisse</td> </tr> <tr> <td>e</td> <td colspan="2">Besondere Fertigkeiten (z. B. Führerschein für Kraftfahrzeuge)</td> </tr> </table>	Abgeschlossene Lehre	von	bis	Lehrbetrieb (Werk)	als		Ort			b	Fachschulbildung <i>Lehrerseminar 1922-26</i>		c	Sonstige Berufsausbildung		d	Landwirtschaftl. Kenntnisse		e	Besondere Fertigkeiten (z. B. Führerschein für Kraftfahrzeuge)	
Abgeschlossene Lehre	von	bis																				
Lehrbetrieb (Werk)	als																					
Ort																						
b	Fachschulbildung <i>Lehrerseminar 1922-26</i>																					
c	Sonstige Berufsausbildung																					
d	Landwirtschaftl. Kenntnisse																					
e	Besondere Fertigkeiten (z. B. Führerschein für Kraftfahrzeuge)																					

1/2/40

I/2/13

Hier Eintragungen nur durch das Arbeitsamt

	Berufungsgruppe <i>25</i> Berufsfart <i>a1</i>
--	---

Ausgestellt am: *3. Februar 1941*
(Stempel des Arbeitsamtes)

Arbeitsamt Sosnowitz
Nebenstelle Bendzin
JM Aufträge

Kreger
(Unterschrift)



5/16

I/2/12

Hier Eintragungen nur durch das Arbeitsamt

Bisherige Beschäftigungsarten von längerer Dauer		vom	bis
<i>Walds/forla formi</i>		<i>1.10.37</i>	<i>31.6.40</i>
<i>Arbeitsamt</i>		<i>1.7.40</i>	<i>26.11.40</i>
<i>Walds/forla in Sosnowitz</i>			
<i>Koffmann</i>		<i>1.11.40</i>	

4

12/15

12/14

Eintragungen der Unternehmer

1 Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	2 Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	3 Tag des Beginns der Beschäftigung	4 Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	5 Tag der Beendigung der Beschäftigung	6 Unterschrift des Unternehmers
1 Volkshäuschen (der Christl. Wohlfahrt)	—	1. 7. 40	Kassiererin	15. 7. 41	WUCHER CHRISTLICHER WIRTSCHAFTS VEREIN, BISMARCKSTR. 118 Bismarckstr.
2					
3					
4					
5					

6

7

I/2/17

Nummernfolge (links) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Vereindigung der Beschäftigung	Unterstützt beim Unternehmer

I/2/16

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung

9

8

I/2/19

Stimmernfolge (links) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Beendigung der Beschäftigung	Unterchrift des Unternehmers

I/2/18

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmens- Firmenkennzel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung

11

10

3/12/20

Nummernfolge (links) beachten

3/12/20

Eintragungen der Unternehmer

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Beendigung der Beschäftigung	Unterschrift des Unternehmers

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung
16		
17		
18		
19		
20		

13

12

I/2/22

Nummernfolge (links) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Sag der Wendigung der Beschäftigung	Unterstützt des Unternehmers

I/2/22

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenkennpeil)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Sag des Beginns der Beschäftigung
21		
22		
23		
24		
25		

I/12/125

Stammernfolge (HmfB) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Beendigung der Beschäftigung	Unterchrift des Unternehmers

17

I/12/125

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung
26		
27		
28		
29		
30		

16

5/12/07

Nummernfolge (links) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Beendigung der Beschäftigung	Unterschrift des Unternehmers

5/12/06

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung
31		
32		
33		
34		
35		

I/6/29

Nummernfolge (links) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Beendigung der Beschäftigung	Unterschrift des Unternehmers

I/6/28

Eintragungen der Unternehmer

1.	2.	3.
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung
36		
37		
38		
39		
40		

12/31

Stimmensfolge (links) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Beendigung der Beschäftigung	Unterseite des Unternehmers

23

12/30

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenkennzel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag der Beendigung der Beschäftigung
41		
42		
43		
44		
45		

22

5/12/32

Nummernfolge (links) beachten

4 Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	5 Tag der Beendigung der Beschäftigung	6 Unterschrift des Unternehmers

5/12/32

Eintragungen der Unternehmer

1 Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	2 Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	3 Tag des Beginns der Beschäftigung
46		
47		
48		
49		
50		

1/2/85

Stummernfolge (links) beachten

4	5	6
Art der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Wendebildung der Beschäftigung	Unterschrift des Unternehmers

5/2/84

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenkennzel)	Art des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung
51		
52		
53		
54		
55		

I/2/37

Stummernfolge (links) beachten

4	5	6
Ort der Beschäftigung (möglichst genau angeben)	Tag der Beendigung der Beschäftigung	Unterschrift des Unternehmers

I/2/36

Eintragungen der Unternehmer

1	2	3
Name und Sitz des Betriebes (Unternehmers) (Firmenstempel)	Ort des Betriebes oder der Betriebsabteilung	Tag des Beginns der Beschäftigung
56		
57		
58		
59		
60		

I/2/39



31

I/2/38



30

1240

Ann er k un g e n für Arbeitsbuchinhaber und Unternehmer

Ausgabe Mai 1939*)

Gemeinsame Pflichten.

1. Arbeitsbuch sicher aufbewahren und sorgfältig behandeln.
2. Verlust dem Arbeitsamt sofort anzeigen.
3. Arbeitsbuch dem Arbeitsamt auf Verlangen vorlegen oder einsehen; anderen amtlichen Stellen auf Verlangen Einsicht gewähren.
4. Zur Beschäftigungsausübung sind neben dem Arbeitsbuch u. a. erforderlich:
 - a) bei Ausländern und Staatslosen: entweder Beschäftigungsgenehmigung des Landesarbeitsamts (vom Unternehmer beim Arbeitsamt zu beantragen) und Arbeitserlaubnis (Arbeitskarte) (vom Unternehmer oder Arbeiter beim Arbeitsamt zu beantragen) oder Befreiungsschein (vom Arbeiter oder Angestellten beim Arbeitsamt zu beantragen);
 - b) bei Mitgliedern der Reichskulturkammer: Mitgliedsausweis;
 - c) bei Beschäftigten der Binnenverkehrs- und Seefahrt: Fahrschein (Elschiffahrt).
5. In allen Zweifelsfällen über das Arbeitsbuch Auskunft beim Arbeitsamt einholen. Dazugeworfene Arbeitsbücher sind den reichsdeutschen Arbeitsbüchern gleichgestellt.
6. Nichtbeachtung der Arbeitsbuchvorschriften ist strafbar.

Weitere Pflichten des Arbeiters, Angestellten und mithelfenden Familienangehörigen.**)

7. Bei Aufnahme von Beschäftigung Arbeitsbuch dem Unternehmer sofort auszuhändigen.

*) Die Anmerkungen werden für die neu auszufüllenden Arbeitsbücher (auch Anschließ- und Ergänzbücher) fälschlich auf den neuesten Stand gebracht.
**) Bei mithelfenden Familienangehörigen gilt der Berufstätige, der den Familienangehörigen beschäftigt, als Unternehmer im Sinne der Anmerkungen.

1240

8. Wohnungsänderungen sofort dem Unternehmer mitteilen, bei Arbeitslosigkeit dem Arbeitsamt auf vorgeschriebenem Vordruck anzeigen. Bei Änderung des Familiennamens Arbeitsbuch mit Urkunden-nachweis dem Arbeitsamt vorlegen oder mit vorgeschriebenem Vordruck überlegen, gegebenenfalls nach Abforderung des Arbeitsbuches vom Unternehmer.

9. Arbeitsbuch dem Arbeitsamt vorlegen

a) bei Eintritt von Arbeitslosigkeit und bei jedem Vortprechen im Arbeitsamt; für etwaige Berücksichtigungen und Ergänzungen des Arbeitsbuches Urkunden mitbringen, z. B. bei Änderung der Staatsangehörigkeit, des Familienstandes, der Kinderzahl, sowie insbesondere in den Fällen 14a und b;

b) bei Aufnahme einer Tätigkeit, für die kein Arbeitsbuch vorgeschrieben ist (z. B. bei Überführung in das Beamtenverhältnis, endgültiger Aufgabe arbeitsbuchpflichtiger Beschäftigung bei Frauen infolge Verheiratung), zwecks Schließung des Arbeitsbuches; ferner bei Wiederaufnahme arbeitsbuchpflichtiger Beschäftigung zwecks Eröffnung des geschlossenen Arbeitsbuches. Geschlossene Arbeitsbücher dürfen für Eintragungen erst erneut verwendet werden, nachdem sie durch einen Vermerk des Arbeitsamts wieder eröffnet sind;

c) bei Aufgabe der Arbeitsstelle infolge Einberufung zum Reichsarbeitsdienst oder Wehrdienst mit dem Vorgesetztenbefehl spätestens 48 Stunden vor Dienstantritt.

10. Verboten und strafbar sind eigene Eintragungen in das Arbeitsbuch (außer der Unterschrift auf S. 1), Streichungen und sonstige Änderungen, Vernichten, Unbrauchbarmachen und Verpfändung des Arbeitsbuches, Benutzung eines fremden Arbeitsbuches und Besitz mehrerer Arbeitsbücher.

11. In Todesfällen ist das Arbeitsbuch durch die Angehörigen des Verstorbenen dem Arbeitsamt zurückzugeben (wegen der im Betrieb Verstorbenen vgl. Ziffer 22). Nach Eintragung des Schließungsvermerks kann das Arbeitsamt den Angehörigen das Arbeitsbuch auf Antrag überlassen.

Weitere Pflichten des Unternehmers

- (Betriebsführers, Haushalts- oder Familienvorstandes usw.).
12. Arbeitsbuch bei Beginn der Beschäftigung vom Arbeiter, Angestellten oder mithelfenden Familienangehörigen entgegennehmen;

3/2/42

13. Eintragungen in das Arbeitsbuch (deutsch, mit Zitate):
- a) Bei Einstellung eines Arbeiters, Angestellten oder mithelfenden Familienangehörigen sofort nach Arbeitsaufnahme auf S. 6 ff. in der nächsten freien Zeile (unter der nächsten laufenden Nummer) die Spalten 1-4 und bei seiner Entlassung die Spalten 5 und 6 ausfüllen. In den Spalten 3 und 5 die Lage des tatsächlichen Beginns und Endes der Beschäftigung angeben, also nicht verträglich vereinbarte Zeitpunkte, die mit ersteren nicht übereinstimmen. Anzeige an das Arbeitsamt erstatten (siehe Ziff. 18).
 - b) Bei wesentlicher Änderung der Beschäftigungsart (z. B. Lehrling wird Geizelle) die bisherige Eintragung abschließen durch Ausfüllen der Spalten 5 und 6. Dann auf einer neuen Zeile (unter einer neuen laufenden Nummer) die Spalten 1-4 unter Angabe der neuen Beschäftigungsart (Sp. 4) ausfüllen. Anzeige an das Arbeitsamt erstatten (siehe Ziff. 18).
 - c) Wohnungsänderungen auf S. 2 Feld 5 des Arbeitsbuches auf Grund polizeilicher Meldebescheinigung eintragen. Falls Raum nicht ausreicht, Einlegeblatt vom Arbeitsamt anfordern. Anzeige an das Arbeitsamt erstatten (siehe Ziff. 18).
14. Keine anderen Eintragungen vornehmen! Zur Eintragung
- a) einer abgeschlossenen Lehre (S. 3 Feld a),
 - b) sonstiger wichtiger Ergänzungen der S. 3 (z. B. Meisterprüfung, zusätzlicher Fachschulbesuch, Führerschein),
- Arbeitsbuch mit den entsprechenden Unterlagen baldmöglichst dem Arbeitsamt vorlegen.
15. Verböten und strafbar sind Merkmale, die den Arbeitsbuchinhaber günstig oder ungünstig kennzeichnen.
16. Nicht einzutragen sind gelegentliche Dienstleistungen (z. B. während vorübergehender Arbeitslosigkeit zur gelegentlichen Aushilfe an höchstens 3 Arbeitstagen) oder Beschäftigungen gegen geringfügiges Entgelt, die Krankenversicherungsfrei sind.
17. Eigene Eintragungen kann der Unternehmer ändern oder streichen; er hat aber dann die Änderung oder Streichung mit Datum und Unterschrift zu bescheinigen.
18. Alle Arbeitsbucheintragen (13 a-c) dem Arbeitsamt mit vor- geschriebenem Vordruck sofort anzeigen.
Ist der Arbeitsbuchpflichtige Mitglied einer Orts-, Land- oder Innungskrankenkasse oder handelt es sich um einen Angestellten, für den Beiträge zur Arbeitslosenversicherung an eine dieser Kranken-

- lassen zu entrichten sind, so sind die Einstellungs- und Entlassungs- anzeige für das Arbeitsamt in Form einer Zweifachschrift (Durch- schrift) der Krankenkassen-An- oder Abmeldung an die Krankenkasse zu erstatten. Die Anzeigen zu Nr. 13 b) und c) müssen jedoch in allen Fällen unmittelbar dem Arbeitsamt überandt werden.
Anzeigenvordrucke sind im Papierhandel käuflich, beim Arbeits- amt kostenlos erhältlich, Krankenkassenvordrucke nur bei den Kranken- kassen.
19. Bei mehreren gleichzeitigen Beschäftigungen bemerkt der Unter- nehmer das Arbeitsbuch auf, bei dem der Arbeiter, Angestellte oder mithelfende Familienangehörige zuerst beschäftigt war. Dieser hat das Arbeitsbuch dem Arbeiter, Angestellten oder mithelfenden Familien- angehörigen zu überlassen, wenn und solange Eintragungen anderer Unternehmer zu machen sind.
20. In Betrieben und Verwaltungen mit mehreren Niederlassungen oder Dienststellen soll das Arbeitsbuch möglichst von der einzelnen örtlichen Niederlassung oder Dienststelle aufbewahrt und geführt werden. Hat eine Vertiefung von einer Niederlassung (Dienststelle) zur anderen eine polizeiliche Anmeldung des Arbeitsbuchinhabers in einem anderen Arbeitsamtsbezirk zur Folge, so ist eine Entlassungsanzeige an das zuständig gewesene Arbeitsamt und eine Einstellungsanzeige an das zuständig gewordene Arbeitsamt zu erstatten.
21. Bei Beendigung der Beschäftigung, zur Musterung, zur Aushebung und zu Wehrveranstaltungen, ferner bei Meldungen an die Wehr- erlassdienststelle und bei Anzeigen über Änderung des Familien- namens (siehe Anm. Nr. 8) Arbeitsbuch dem Arbeiter, Angestellten oder mithelfenden Familienangehörigen ausshändigen. Ein Zurück- behaltungsrecht besteht nicht; nur bei Vertragsbruch des Arbeiters oder Angestellten in der Eisen- und Metallwirtschaft, im Bau- gewerbe, in der Siegelindustrie und in der Landwirtschaft kann der Unternehmer das Arbeitsbuch bis zu dem Zeitpunkt zurückbehalten, in dem die Beschäftigung im Falle ordnungsmäßiger Lösung des Arbeitsverhältnisses enden würde (Siebennte Anordnung zur Durch- führung des Wehrjahresplans).
22. In Todesfällen Entlassungsanzeige erstatten und Arbeitsbuch dem Arbeitsamt zurückgeben.
23. Bei Zweifeln an der Echtheit des Arbeitsbuches oder der Richtigkeit der Eintragungen Arbeitsamt benachrichtigen.

3/2/14

Sonderbestimmungen für die Binnenschifffahrt.

24. Soweit Arbeitsbücher für Mitglieder der Schiffsmannschaft eines Fahrzeuges der Binnenschifffahrt (insbesondere Steuerleute, Bootsteuere, Deckleute, Matrosen, Schiffsjungen, Maschinenisten, Motorführer und Heizer) zu führen sind, kann der Unternehmer mit der Erfüllung der Unternehmerpflichten des Führer des Fahrzeuges beauftragen, der dann an die Stelle des Unternehmers tritt.

25. Die Ziffern 1—23 gelten für die Binnenschifffahrt entsprechend mit Ausnahme von Ziffer 4 a, Ziffer 13 a Satz 1 und Ziffer 18 Satz 1.

26. a) Bei Einstellung eines Schiffsmannes (Befolgsmannes) werden sofort nach Arbeitsaufnahme in das Arbeitsbuch (S. 6 ff.) eingetragen in

Spalte 1: Name oder, falls kein Name geführt wird, Betriebsnummer des Fahrzeuges, ferner Name und Wohnort des Schiffseigners, sowie Vor- und Zuname des Schiffsführers mit genauer Wohnungsangabe. Zum Beispiel: „Mattha“, Karl Hoffmann, Aken/Elbe; oder: „Nr. 26, Vereinigte Eischiffahrts-gesellschaft Magdeburg“, Schiffsführer: Paul Winkler, Köpflau/Elbe, Köpferstraße 25, II.

Spalte 2: Schiffsgattung, Eigenschaft und Tragfähigkeit; z. B.: Dampfer „E. Mg. 3500 D — 425 t“.

Spalte 3: Tag des Beginns der Beschäftigung.

Spalte 4: Art der Beschäftigung (Dienststellung des Arbeitbuchinhabers an Bord), z. B. „Bootsmann“, „Heizer“ oder dgl.

b) Bei Entlassung des Schiffsmannes (Befolgsmannes) werden eingetragen in

Spalte 5: Tag der Beendigung der Beschäftigung (Dienstaustritt).

Spalte 6: Eigenhändige Unterschrift des Unternehmers (Schiffsführers) mit Datumsangabe. Die Unterschrift des Schiffsführers ist von einer Polizei- oder Hafenbehörde zu beglaubigen, auch wenn er selbst Unternehmer ist.

c) Während der Beschäftigung des Schiffsmannes (Befolgsmannes) ist in den Spalten 4 und 5 jede Reise einzutragen, gleichviel auf welchem Stromgebiet. In Schreibzeilen, die von Spalte 4 nach Spalte 5 durchgehen und in dem Felde der nächsten laufenden Nummer beginnen, sind unter (parlamentarischer

3/2/14

ausnutzung (mindestens 3 Schreibzeilen in jedem Feld) zu vermerken:

Beginn und Beendigung der Reise, Ausgangs- und Endort, Tag des Übergangs von einem Stromgebiet auf das andere, sowie längere Unterbrechungen.

Als Fahrtzeit ist nur die Zeit einzutragen, die während einer Reise tatsächlich in Ausübung der Schifffahrt zugebracht worden ist. In die Fahrtzeiten sind einzurechnen: Lade- und Löschzeiten, für die Unterbrechungen infolge Hochwassers, Eisganges, Niedrigwassers oder Unfalls, so wie geringfügige Zwischenpausen, in denen ein Schiff zwischen zwei Reisen unbeschäftigt liegt. Werden Fahrten in regelmäßigem Pendelverkehr ausgeführt, so brauchen nur in monatlichen Zeitabschnitten die Zahlen der Fahrten und die Befahrungstrecken angegeben werden. Bei Beschäftigung in ein und demselben Hafengebiete ist diese ausdrücklich zu bezeichnen und nur Beginn und Ende einzutragen.

Ordnungsmäßige Eintragung aller Fahrten ist von besonderer Wichtigkeit für den Nachweis ausreichender Fahrtzeit zum Erwerb von Schiffsführereignissen.

27. Statt Ziffer 18 Satz 1 gilt folgendes:

Von den Eintragungen im Arbeitsbuch über

a) den Tag des Beginns und der Beendigung sowie die Art der Beschäftigung,

b) die Änderung der Beschäftigungsart,

c) die Änderung der Wohnung des Schiffsmannes (Befolgsmannes) hat der Unternehmer (Schiffsführer) dem Arbeitsamt, in dessen Bezirk der Heimatsort des Schiffes liegt (§ 6 des Binnenschifffahrtsgesetzes), Anzeige auf dem vorgeschriebenen Vordruck zu erstatten. Handelt es sich um einen im Auslande wohnenden Schiffsmann (Befolgsmann), so hat der Unternehmer (Schiffsführer) die Anzeige an das Arbeitsamt zu richten, das auf Seite 2 des Umschlagdeckels des Arbeitsbuches als zuständiges Arbeitsamt besonders bezeichnet ist. Unternehmer (Schiffsführer) ausländischer Schiffe erstatten die Anzeige, soweit nicht der vorstehende Satz zu beachten ist, an die nächstgelegene Bezirksvermittlungsstelle für Binnenschiffer; solche Stellen befinden sich bei den Arbeitstämmern Quitsburg, Hamburg, Berlin, Breslau und Königsberg.

12/46

Die Anzeige erstreckt sich nicht auf den Namen des Fahrzeuges, die Schiffsgattung, Zeichen, Tragfähigkeit, sowie auf die ausgeführten Reifen.

Pflichten der selbständigen Berufstätigen sowie der Heimarbeiter, Hausgewerbetreibenden und Zwischenmeister.

- 28. Für selbständige Berufstätige, sowie für Heimarbeiter, Hausgewerbetreibende und Zwischenmeister, die für ihre Person arbeitsbuchpflichtig sind, gelten die Nummern 1 bis 3, 4 b, 5, 6 und 9 bis 11 entsprechend.
- 29. Dem Arbeitsamt sind auf vorgeföhrtenem Vordruck unverzüglich anzuzeigen:
 - a) Wohnungsänderungen,
 - b) Änderungen des Familiennamens,
 - c) Änderungen in der Art der Berufstätigkeit, wenn die neue Tätigkeit eine wesentliche andere ist als die bisherige; hierzu gehören auch Änderungen des Namens und Ortes der Berufstätigkeit oder des Betriebes,
 - d) die Aufgabe der Berufstätigkeit,
 - e) die Aufnahme einer neuen selbständigen Berufstätigkeit als Selbständiger, Heimarbeiter, Hausgewerbetreibender oder Zwischenmeister, für die das Arbeitsbuch erforderlich ist.
- 30. Mit der in Nr. 29 erwähnten Anzeige ist jeweils das Arbeitsbuch und im Falle 29 b auch die entsprechende Urkunde dem Arbeitsamt vorzulegen. Angeigenvordrucke gibt das Arbeitsamt unentgeltlich ab.

12/47

U W A G I dla posiadacza „Książeczki Pracy”.

Wydanie z maja 1959*).

Wspólne obowiazki.

- 1. Książkę Pracy należy bezpiecznie i starannie przechowywać.
- 2. Utratę Książki Pracy należy natychmiast zgłosić Urzędowi Pracy.
- 3. Na żądanie przedłożyć lub przesłać należy Książeczkę Pracy Urzędowi Pracy; innym Władzom na żądanie umożliwić wgląd.
- 4. Do wykonania zawodu potrzebne są oprócz Książki Pracy między innymi:
 - a) dla obywateli państw i osób bez przynależności państwowej albo zezwolenie do wykonania zawodu Krajowego Urzędu Pracy (z wnioskiem zwraca się do Urzędu Pracy pracodawca) i zezwolenie (Karta Pracy) (z wnioskiem zwraca się do Urzędu Pracy pracodawca, robotnik lub urzędnik) lub list wyzwoleniowy (o udzielenie takiego zwraca się do Urzędu Pracy robotnik lub urzędnik).
 - b) dla członków Państwowej Izby Kultury — Karta członkowska.
- 5. We wszelkich wątpliwościach odnośnie Książki Pracy zasięgać informacji w Urzędzie Pracy. Gdańskie Książki Pracy są równoznaczne z niemieckimi Książkami Pracy.
- 6. Nie przestrzeganie przepisów o Książce Pracy jest karalne.

Dalsze obowiazki robotnika, urzednika i wspolpracujacego czlonka rodziny**).

- 7. Przy podjeciu pracy należy Książkę Pracy natychmiast przedłożyć pracodawcy.
- 8. O zmianie miejsca zamieszkania natychmiast zawiadomić pracodawcę, w wypadku bezrobocia zawiadomić bezpośrednio Urząd Pracy na przepisowym formularzu. Zmianę nazwiska należy zgłosić bezpośrednio Urzędowi Pracy, przekładając dokument stwierdzający zmianę nazwiska wraz z Książką Pracy. Zgłoszenia można do-

*) Uwagi będą dla nowo wystawionych książeczek (również dla książeczek wiotnych i zastępczych) corocznie aktualizowane.
 **) Pracodawca dla pomagających członków rodziny, po myśli tych uwag, jest osoba w przedsiębiorstwie lub gospodarstwie, której członek rodziny pracuje.

3/12/149
konać również listownie za pomocą specjalnego formularza, dołączając Książkę Pracy podjętą do tego celu od pracodawcy.

9. Książkę Pracy należy przedłożyć Urzędowi Pracy:
- a) Na wypadek bezrobocia i przy każdym zjawieniu się w Urzędzie Pracy; dla wszelkich zmian i uzupełnień w Książeczce należy przedstawić odnośne dokumenty n.p. przy zmianie przynależności państwowej, stanu familijnego, liczby dzieci, a w szczególności w wypadkach wymienionych w punkcie 14 a i b.
 - b) w wypadku podjęcia czynności dla wykonania której nie obowiązują posiadanie Książki Pracy (n.p. przejście w stan urzędnika etatowego, ostateczne zrezygnowanie z przyjęcia pracy zawodowej po wyjściu z małżeństwa), w celu zamknięcia jej. Do zamknięcia Książki Pracy nie wolno wpisywać żadnych zmian. Dalsze zapisy uskutecznić dopiero po ponownym otwarciu książeczki przez Urząd Pracy.
 - c) w wypadku powołania do służby pracy „Reichsarbeitsdienst” lub czynnej służby wojskowej, wraz z powołaniem w przeciągu 48 godzin od chwili otrzymania powołania.

10. Zakazane i karalne jest: samowolne wpisywanie (poza podpisem na stronie pierwszej) jakichkolwiek danych do książeczki, skreślenie danych wpisanych przez Urząd Pracy lub dokonywanie jakichkolwiek-bądź zmian, tudzież niszczenie książeczki lub doprowadzenie jej do stanu nieużytecznego, oddawanie w zastaw, używanie książeczek osób obcych i posiadanie więcej niż jednej książeczki.
11. W razie zgonu posiadacza książeczki mają członkowie rodziny względnie opiekunowie obowiązek zwrócić książeczkę Urzędowi Pracy, przedkładając przy tym metrykę zgonu.

Dalsze obowiązki pracodawcy:

(kierownika zakładu, gospodarstwa domowego
wzgl. głowy rodziny).

12. Z chwilą rozpoczęcia pracy przez robotnika, urzędnika lub pomagającego członka rodziny zażądać książki pracy.
13. Pracodawca uskutecznia następujące wpisy do książeczki (stramentem — czytelnie):
- a) w razie przyjęcia robotnika, urzędnika albo pomagają-

3/12/149
cego członka rodziny do pracy, wypełnić natychmiast po rozpoczęciu pracy na stronie 6 w następnej wolnej linii (pod następnym numerem kolejnym) rubryki 1—4, zaś natychmiast po zwolnieniu rubryki 5 i 6. W rubrykach 3 i 5 podać należy dni rzeczywistego rozpoczęcia i ukończenia zajęcia a nie czasokresy uzgodnione kontraktem, które mogą nie być zgodne z rzeczywistymi czasokresami pracy.

- b) O wpisie zawiadomić Urząd Pracy (patrz pkt. 18). przy istotnej zmianie rodzaju zajęcia (n.p. uczeń zostaje czeladnikiem), dotychczasowy wpis zamknąć przez wypełnienie rubryk 5 i 6 i w nowym wierszu (pod nowym numerem bież.) wypełnić rubryki 1—4 z podaniem nowego zajęcia w rubryce 4. O wpisie zawiadomić Urząd Pracy (p. pkt. 18).
- c) Zmiany miejsca zamieszkania wpisać na stronie 2 pole 5 na podstawie policyjnego zaświadczenia meldunkowego. Jeżeli zabraknie miejsca zażądać od Urzędu Pracy dodatkowej kartki do wklejenia. O wpisie zawiadomić Urząd Pracy (p. pkt. 18).

14. Zadnych innych wpisów nie dokonywać. Dla uskutecznienia wpisów:

- a) o ukończonej nauce na str. 3 pole a,
- b) o innych ważnych zmianach (str. 3) n. p. egzamin mistrzowski, dodatkowe szkoły zawodowe, prawo jazdy i t. d. Książkę Pracy z odpowiednimi dowodami przedłożyć Urzędowi Pracy.

15. Zakazane i karalne jest umieszczanie w Książeczce znaków, które właściciela książeczki korzystnie lub ujemnie oceniają.

16. Do książki Pracy nie wpisuje się krótko-terminowych zajęć (n. p. przejściowo bezrobotnego zatrudnia się okazynie trzy dni robocze) lub zajęć za małe wynagrodzenie, które nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia chorobowego.

17. Własne wpisy może pracodawca zmienić lub skreślić, musi jednak obok zmiany lub skreślenia umieścić datę i podpis.

18. Wszystkie wpisy dokonane w Książeczce Pracy (pkt. 13 a — c) muszą być natychmiast zgłoszone Urzędowi Pracy za pomocą przepisowych formularzy.

Jeżeli osoba, zobowiązana do posiadania Książki Pracy, jest członkiem miejscowej, krajowej lub cechowej Kasy

12/50

Chorych, albo chodzi o urzędnika, do którego wnosi się składki na wypadek bezrobocia do jednej z wyżej wymienionych Kas Chorych zgłoszenia o przyjęciu lub zwolnieniu przesyłać należy na przepisowych formularzach w dwóch egzempl. Kasie Chorych, która jeden z owych egzempl. przesyła Urzędowi Pracy.

Zgłoszenia zmian wedł. 13 b i c muszą jednak we wszystkich wypadkach być przesyłane bezpośrednio Urzędowi Pracy.

Formularze zgłoszeniowe otrzymać można w księgarniach lub w Urzędzie Pracy. Formularze Kas Chorych tylko w oddzielnych Kasach.

19. W razie wykonywania przez posiadacza Książeczki Pracodawcy jednocześnie więcej zajęć, Książeczkę przechowuje pracodawca, u którego robotnik, urzędnik wzgl. pomagający członek rodziny najpierw podjął pracę. Pracodawca ten zobowiązany jest wydać Książeczkę na czas dokonywania wpisów przez drugich pracodawców.

20. W przedsiębiorstwach i zarządach z kilkoma oddziałami Książeczkę Pracy przechowywać i prowadzić ma ten oddział, w którym robotnik, urzędnik lub pomagający członek rodziny jest zatrudnionym. Jeżeli z przemieszczeniem osoby do innego oddziału związane jest przemeldowanie policyjne do okręgu innego Urzędu Pracy, należy do dawnego Urzędu Pracy przesyłać zgłoszenie o zwolnieniu zaś do nowego Urzędu Pracy zgłoszenie o przyjęciu.

21. Książeczkę Pracy wydać należy robotnikowi, urzędnikowi lub pomagającemu członkowi rodziny niezwłocznie po zakończeniu stosunku pracy, w razie poboru wojskowego, powołania do służby wojskowej, do zebrań wojskowych oraz w wypadkach zmiany nazwiska (p. pkt. 8).

22. Prawo zatrzymania Książeczki Pracy przez pracodawcę nie istnieje. Wyjątek stanowi niedotrzymanie umowy (kontraktu pracy) przez robotnika i urzędnika w przemyśle żelaznym, metalurgicznym, w budownictwie i przemyśle ceglarnianym i gospodarstwie rolnym. Pracodawca może wtedy zatrzymać Książeczkę Pracy do czasu wygaśnięcia umowy (7 Zarz. do przeprowadzenia planu 4-letniego).

23. W wypadkach śmierci przesyłać zgłoszenie o zwolnieniu i Książeczkę Pracy zwrócić Urzędowi.

24. W wypadkach wątpliwości co do prawdziwości Książeczki Pracy lub wpisów zawiadomić należy Urząd Pracy.

Anzeige des Unternehmers (Haushaltungsvorstands) über Arbeitsbucheintragungen.

(für Arbeiter und Angestellte einschl. Lehrlinge,
Praktikanten und Volontäre)

I/2/52 **A**

Name des Arbeitsbuchinhabers: Teresa Delekta
(Zuname) (Vorname)
 bei Frauen: geborene, verwitwete, geschiedene:
 geboren am 23. VII. 1906 in Radomyśl Wielki Kreis Mielec
 jetzige Wohnung { Wohnort: Beudzin
 Straße und Hausnummer: Gartenstr. 13
 Vollständige Nr. des Arbeitsbuches (Seite 1 des Arbeitsbuches): 434 Beu/024747

Berufsgruppe: 25 **Berufsart:** Ar (Seite 5 des Arbeitsbuches)

In den Verhältnissen des Arbeitsbuchinhabers hat sich folgendes geändert:
Nicht zutreffende Abschnitte bitte streichen!

1. Einstellung. Ich (Wir) habe(n) den Arbeitsbuchinhaber eingestellt ab
 Er wird bei mir (uns) beschäftigt als*
 Nach dem Arbeitsbuch war er zuletzt beschäftigt vom bis
 bei
(Name) (Ort) (Kreis) (Straße)
 Er war zuletzt polizeilich gemeldet in

2. Entlassung. Der Arbeitsbuchinhaber hat seine Beschäftigung bei mir (uns) beendet am 15. 7. 47.
 Er war bei mir (uns) zuletzt beschäftigt als* Kassiererin
 Entlassungsgrund: Liquidation des Betriebes
 Neuer Wohnort nach der Entlassung:

3. Versetzung. (Nur von Filialbetrieben und größeren Verwaltungen auszufüllen!)
 Bei der oben angezeigten Einstellung bzw. Entlassung handelt es sich um eine Versetzung
 von nach

4. Änderung der Beschäftigungsart.
 Der Arbeitsbuchinhaber war bisher bei mir (uns) beschäftigt als*
 und wird ab bei mir (uns) weiterbeschäftigt als

5. Wohnungsänderung. Der Arbeitsbuchinhaber ist verzogen
 von
(Ort) (Straße) (Nr.)
 nach
(Ort) (Straße) (Nr.)

Die vorgeschriebene Eintragung vorstehender Änderung im Arbeitsbuch habe ich – haben wir – heute vorgenommen.

Sosnowitz, den 15. 7. 1947

Unterschrift (Unternehmer, Führer des Betriebes, der Verwaltung (Haushaltungsvorstand)):

Art des Betriebes: Volksküche
 Anschrift: Küche der Christl. Wohlfahrt. Fernsprecher: 700

An das Arbeitsamt in Beudzin
 Nebenstelle

Eintragung des Arbeitsamtes			
Stelle	Dat. Hd.-Z.	Stelle	Dat. Hd.-Z.

*) Genaue Angabe der Beschäftigungsart erforderlich,
 z. B. nicht Tischler, sondern „Bautischler“, nicht Arbeiter, sondern
 „Sofarbeiter“ usw.
 Ab.-Az. 11.

Przyteli M. Sulej i W. Misztel I 2423p.

MS I 03

ΣΖ

I/25-53

Teresa DELEKTA - MS

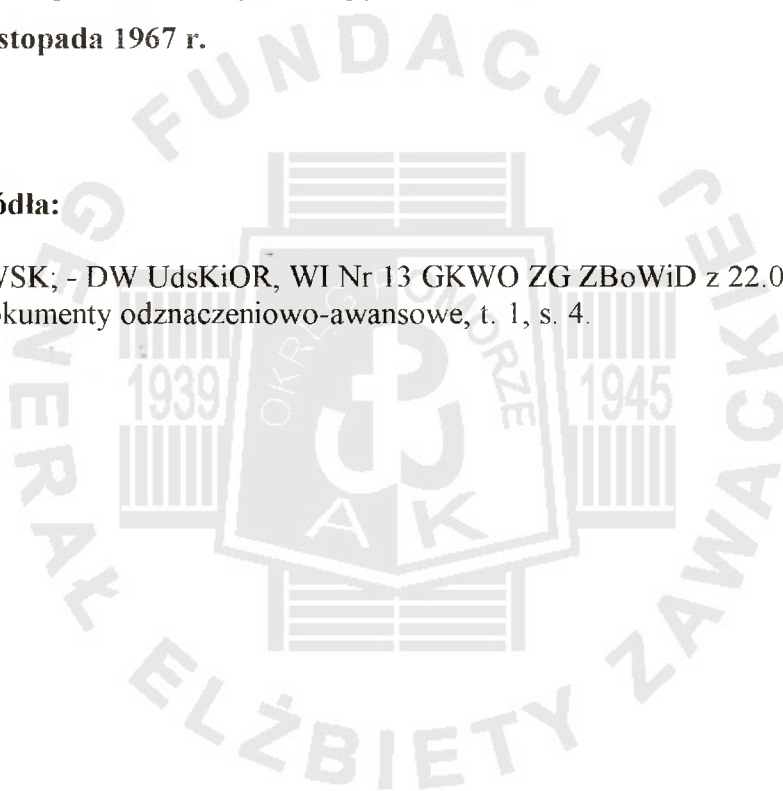
Ur. 23.VIII.1906 r., c. Stefana.

Rozkazem KG AK L. 68/BP z dnia 3.II.1943 r. odznaczona Krzyżem
Walczyń.

**Nadanie Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari zostało
zweryfikowane przez Główną Komisję Weryfikacyjną Odznaczeń przy ZG ZBoWiD
w dniu 17 listopada 1967 r.**

Źródła:

APAK, 57/WSK; - DW UdsKiOR, WI Nr 13 GKWO ZG ZBoWiD z 22.03.1968 r.; Armia
Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe, t. 1, s. 4.



II. Materiały uzupełniające relacje:

- Notatki E. Zawackiej z rozmów z Teresą Delektą, 1980-1983, rkp (oryg.), k. 6, s. 1-9
- Telegram o pogrzebie T. Delekty, 1983, k. 1, s. 10
- A. Korczyńska, kpt. Teresa Delekt pseud. Janka szef Taczności Śląskiego Okręgu ŻWZ-AK zmarła 20 marca 1983r., mps (kopia), k. 3, s. 11-13 (2-gi egz.)
- Kwartetka personalna z Biograficznej Bazy Komputerowej Muzeum Historycznego m. Krakowa, Kraków, mps (kopia), k. 2, s. 14-15
- Biogram, mps (kopia), k. 2, s. 16-17
- Biogram, mps (kopia), k. 7, s. 18-24
- A. Korczyńska, kobiety Taczniiki Śląskiego Okręgu ŻWZ-AK, 1983, mps k. 6, s. 25-30
- R. Ziobroni, kapitan Teresa Delekt - szef Taczności konspiracyjnej Okręgu Śląskiego ŻWZ-AK, mps (kopia), k. 8, s. 31-45
- E. Zawacka, D. Kwomp, Delekt Teresa Katarzyna (1906-1983), mps (kopia), k. 4, s. 46-49
- Relacja o imż. Z. Zmowski, Katowice 1974, rkp (oryg.), k. 1, s. 50 (2 egz. mps (kopia))

Delekte Teresa

vel. 2. sl

II-1

Rozmowa o szpitalu w Siemnie w latach 22 XII 1980.

grupa terenowa ołkunska

- Jarchołaska .. m. 1900 w
maszyniści w Bolestawin polecitego Rozm-
bowska; zbierała wiadomości o powstaniu oficera
miata dwóch mostowców oficerów, ale nie w zapobieg
- Jastrzębski
zaproszony przez Eng, znajomy Rozmowski
- Kilku podoficerów
oni wraz z Jastrzębskim zbierali wiadomości
o transportach wyjeżdżających
Rozmowski przynosiła raporty wywiadowcze
od Jastrzębskiego (potem przez Eng do mnie)
- była jeszcze w niejakim momencie z Bolestawin
- Fritze Józef brata wiadomości od mojej matki
(składa była wyjeżdżać do VI 1940)
- Fritze Józef - dyktantka - była mniej wyjeżdżać
- Rozmowska obserwowała transporty i
dawała informacje z Kopalni w Kropach
- [W Bolestawin była kuta
w Kelmcech u ołkunska Papiernia
u ołkunska fabryka maszyn]
- Ks. Tatkó z Bolestawin, katecheta w szkole w
skąd, zaproszony przez Teresę
awanturą w 1941 w przynosił regularnie
informacje wywiadowcze
- Ks. Dąbka była przynosił wiadomości
Delekt, kiedy była z skąd do Eli w Bydgoszcz

Wzrost i Zawaski o Biogramie Teresy
Delekty - Biuletyn ZBOW.D-1983 Katowice

Głównie i kiedy wydatny Biuletyn ZBOW.D

Biogram zawiera wiele błędów i ma nie najlepszą rozpo-
znawalność - wskazuje, że nie był ze strony jakiegoś bi. k. Hęq
Reg. SI PDK Komunistyczny.

- n. 13 Specjalistyczny wiec strażniczy?
- n. 14 narodziła się w Katowicach, K. / okolicach
- n. 25 W Organie Związku PDK nie było stopnia HP. Nawet zdaniem WSK
strony do stopnia wyjątkowo dopuszczano nie podlegając rozkazom DSZK
w Kier. Państwa z dnia 23. IX 1949
- n. 26 była Komunistką, granatowa, PDK w powiecie Białymostki
- n. 28 Region SI PDK - to ten, który był w Krakowie (tem. 22 d. p.) - obydwie
lady Słodka i powiaty z woj. krakowskiej i 4 powiaty z woj. śląskiej
- n. 29 W swoim wspomnieniu nie była Regionem SI PDK, Organem Związku PDK ani od-
tworzeniem Komunistycznym. Powinno być do WSK
- n. 30 dziewczyna w m. powiaty...
- n. 32 Zawaska objęła Komunistyczny Region SI PDK w grudniu 1937, wówczas
Organem Związku PDK zastąpiła w całym kraju.
- n. 33 Komunistyczny oddział był w Katowicach i Katowicach, odwołanie funkcji
funkcyjnych, od Komisji dotychczasowej do 1939 r. W PDK
była nie tylko: młodsza koleżanka, powiatowa ale również koleżanka doradcy
(PDK lokalne PDK nie miały dostępu i innych innych dowodów)
- n. 35 Pogotowie Sportowe PDK zostało utworzone w Katowicach 1939
- n. 38 Pogotowie Sportowe PDK było organem Komendy PDK, powiatowej i placowej
a nie obywateli i gmin.
- n. 42 Teresa była moim kolegą zwanym jak wyjątkiem młodziutki PDK 1. IX 39
a nie w maju 1939
- n. 43 stan PDK do m. Katowice w okresie reformowania i to udziela
w powiatowym oddziale wyjątkowo w myśl ustawy z 9. IV 1934 o ob-
owiązku powołania do służby wyjątkowej
- St. 2 u. 3 tym Słodka opowiada nie wskazuje wcale wyjątkowo wraz z K. Hęq Reg. SI
i Reg. Sport. w Katowicach (w Katowicach i m. Katowice) z zawołaniem
funkcyjnym młodziutki.
- n. 6 Zawaska nie została skierowana do formacji Bat. Kob. PDK w. Hęq
bez do doprecyzacji K. Hęq PDK, organizatorce Batalionu Kob.
w 14. w Katowicach Słodka SGP (K. Hęq) i Podległym Związku SGP-ZW

II-5

W marcu Delibata zebrała zebrała przesiedleńców którzy nie mogli
zostać w powiecie
[wytet]



Sylwetki zasłuzonych w SK na Śląsku

Teresa Delechte ps. Janina, urodzona 23 sierpnia 1906 w Radoszynie koło Wlk. Kato Ślęska.

Wstąpiła w 1926 r. seminarium nauczycielskie w pooyim podjęła pracę nauczycielką w szkole zawodowej me Skarżca k. Olsztka

Była instruktorką PWR od 1931 r. Wyjechała wyjechała im II stopnia i uzyskała stopień organizacyjny przewodniczący. Pełniła funkcję komendantki hufca szkolnego w swojej szkole i była komendantką powiatową w Olsztku a na corocznych obchodach wojewódzkich funkcję koordynatorki hufca. Jej oddaniem do PWR i uległa jej ogromne zyczeniowi dla ludności eryminta z Terenów podległ z niej bardzo popularny i skuteczny PWR.

~~W 1939 r. wyjechała do Warszawy, gdzie w 1939 r.~~

Była Główną druzdżerką ^{Województwa} Powiatowa Spółczony PWR w 1939 r. jako zastępczyni komendantki Ręz w PWR przedmiotem byłoby wojenny w Katowicach. Wyjechała do Warszawy, gdzie w 1939 r. i IX 39 kierownik w ramach z dowodzą 12. ^{Województwa} w 1939 r. w Komendzie Ręz, z dowodzą instruktorów katowickich i zastępczyni ^{Województwa} Powiatowa Spółczony PWR.

Mieszkała w Katowicach, w czasie z ewakuacją IX 39 r. me Skarżca, gdzie otrzymała medal aż do końca wojny. W latach 1940 r.

od listopada 1939 r. należała do tajnej Komisji WPK, z przynależnością do SZP przez z zawieszony "Zeluz". Wstąpiła w Olsztku do grupy informatorów i po spracowaniu i ich raportach dozwolona była do kierownictwa komisji w Bedlinie. Zwójce ofiarowi werony ^{Województwa} powiatowa powzięła kontaktowała się z sztabem SZP PWR w Sosnowcu, stała się technicznym obwozem.

W czasie braku w Katowicach w 1940 r. awansowała ^{Województwa} w sztabie al. ocałowała

W lipcu 1940 r. przenieśli się do Bedlinie, gdzie po przyjęciu pracowała jako robotnica w fabryce, potem jako kierownik w kuchni do wojennych kuchni była punktem kontaktowym Komisji WPK w Sosnowcu.

Od końca 1940 r. przejechała od Zeluzy funkcję szefa łączności sztabu Podoluzem Zagłębiu, w czasie wojny wyjechała sama p

Jankeff, Tęczyński i Kurwik, Topole, Komendant (2)
 Podchorążym zaprzęgnięci a od 1941 r. Komendantem był Gładki
 Wieram, wieloletni kapitan Komendy Obr. Ś. w polawie 1942 r.
 przesłukiwane przez gestapo, uratowane przez anagram,
 wyjechała do Wainawy, dokąd przenieśli się też Topole.
 Tam powstała Kurwa my frańdek i po podrocznym upływie
 utrzymywany wielu przyjaciół i kochanków, przenieśli się do Krasowa,
 gdzie zorganizowali zarobek bary tęczowicy, dla odbudowania K.O. Sędzi
 z siedzibą w Krasowie. ^{Komitet Porozumienia} ^{Kurwa-Sędzi}
 Najmiej szeregów Czerw. Harców, ^{zgrup. Ruchomowicki} ^{po lotnie}, przenie-
 sili się w Ręko w Krasowie ^{zgrup. Ruchomowicki}
 Tęczyński



Delehta Teresa

Plkura II-8

Teresa wróciła namie z wydrożki 16 X 1939 r.
W parę dni po moim powrocie na Śląsk, a więc
na początku listopada, postanowiłem wjechać
pociąg (10² km) węgierską drogą do pracy
wywiadowczej. Odtąd co tydzień przyjeżdżała
do mnie pociąg do Bydżime, parę razy ja
do niej. Ciężka zimowa droga!

W końcu grudnia zaproszono ją na krótki
zastępczyni (odtąd co wiosnę Eva postawiła
rolę przyniosła jako modelki)

W grudniu również zaproszono ją ^(mimo że bywała) ^(zdrucimowa)
Terezę, ^{uz} ^{2. 10. 1940} ^{2. 10. 1940} ^{2. 10. 1940} ^{2. 10. 1940} ^{2. 10. 1940}
zamianować potem sierpnia 0.1. 1940 Śląsk.

W styczniu będąc w Skotce zaproszono ją
do pracy wywiadowczej Rumberskiej, Tarchalskiej
i dyle. Fritze ^(która żyła w sierpniu)

Dn. 2 maja ¹⁹⁴⁰ Teresa umiała mieć kontakt z Plkura,
bo znalazła się na linii międzyde bycia awenturą i
n. dn. 3 maja. Przyjechała do mnie ^{W sierpniu} ^{zamiast}

w Hypochryde, a ja przenieśliśmy się do Sidonice
Podjęte prace ^{v. VI 40} jako wstąpiła w lipcu, w której
prof. wyjechał był stworzony ^(11 XI 40) ^{zamiast} ^{zamiast} ^{zamiast} ^{zamiast}

Dn 20? maja 42 Gertzpo przyniósł jej awenturę
ale znalazła w jej miejscu Rumberskiej, i to zabrała

W ... 1940 Teresa pojechała po nas pierwszy

Wszystko
wiosna
jesień

II-9

do kryptochrony zamieszkał u mnie na lokal Topol.
Przywóz jej zatknięciu z Topolą nastąpiło w mojej
obecności w listopadzie 1940 — prosił wtedy o
lokalę kamoflażową.

Do Kwaśowa pojechała Eva po raz pierwszy w
grudniu 1940 — po piśmie

W obecności Ewy udekorował Topolę Halim
Komiczny i mnie (?) Korym bakeryczki
po listopadzie 1941

Pamiętam pewne spotkanie w mieszkaniu
Komicznego (kwiecień 1942) — odbywało się
w sprawie skrutku wyśledzenia Żydów

Ewa wtedy mówiła o dwóch ukryzeniach.

Ewa dowiedziała się o awanturze Rosubowki
i ukryła się w ^{głównym przedziale i białym} wagonie, gdzie
przeleżała parę dni wśród kartofli

Jejore po przednio w styczniu 1941 i odbyła
się awantura Rosy wyroczki. Także a kwat
wtedy była u niej Rosubowka z pomocą z Helenie
Teresa zdążyła pomóc opalić. Gestapo wówczas
mi zabrano obu wyroczki (była preferowa i
brata Baję którego nie znam) ani Teresę ani
Rosubowki

86285Y TORUN C

2024 N

Medalski 22 III 9.9.50

II-10

№ 57

ZCZC 555 503 KATOWICE 6 21 2103 1950

Uwagi
służb.



TELEGRAM

POGRZEB ELZBIETA ZAWACKA

GAGARINA 136/26

87-100TORUN

Odtelegrafowano

dnia g m.....

do

031223 Q KAT/6

Przyjęto

2103 1950

podpis

[Signature]

podpis

POGRZEB TERESY DELEKTY SRODA 23-MARZEC GODZ. 1330

KATOWICE-PANEWNIKI KORCZYNSKA TEL 525-641

COL 136/26 87-100 23-MARZEC 1330 TEL 525641

ZAPIS W-W - ****

ODWROCIĆ

3 Biuletyni 3 B0162 - 1983

II-11

1 ADELA KORCZYNSKA

2 Kpt. TERESA DELEKTA pseud. JANKA
3 SZEFL ŁĄCZNOŚCI ŚLĄSKIEGO OKRĘGU ZWZ-AK
4 ZMARŁA 20 MARCA 1983 ROKU

5 Odznaczona Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Wa-
6 lecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżami Zasługi z Mieczami, Złotą Odznaką
7 Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotą Odznaką PCK.
8 Zweryfikowana w stopniu kapitana.

9 Urodzona w 1906 roku w Radomyślu Wielkim, woj. rzeszowskie, wycho-
10 wywała się po wczesnej śmierci matki w jej rodzinie, w województwie sta-
11 nisławowskim. Żywa i ruchliwa od dziecka, z humorem opisywała pery-
12 petie okresu I wojny światowej tak innej od tej, którą przyszło jej prze-
13 żyć w latach 1939-1945. Po specjalistycznych studiach w Krakowie i War-
14 szawie została w roku 1927 nauczycielką zawodu w Szkole Rzemiosła na
15 Skalce koło Olkusza. Uczennice tej szkoły niejednokrotnie przygotowywa-
16 ły artystyczne tkaniny na wystawy w kraju i za granicą. W 1928 roku
17 młodą, wysportowaną nauczycielkę skierowano na kurs przysposobienia
18 Wojskowego Kobiet /PWK/ do Istebnej. Wkrótce zwróciła na siebie uwagę
19 działalnością organizacyjną wśród młodzieży w powiecie olkuskim, szcze-
20 gólnie zaś mieszkanek internatu Szkoły Zawodowej na Skalce. Co roku
21 jeździła na kilkusetosobowe szkoleniowe zgrupowania PWK jako kierownic-
22 ka spraw gospodarczych oraz brała udział w licznych specjalistycznych
23 kursach. Prowadziła kursy administracji wojskowej dla instruktorek PWK
24 z całej Polski. Wybuch wojny w 1939 roku zastał ją w stopniu przewodni-
25 czki PWK /podporucznika WP/. Od kilku lat była odpowiedzialna za pracę
26 organizacyjną w powiecie olkuskim, znaną nie tylko w Śląskim Rejonie
27 instruktorką.

28 Śląski Rejon PWK terenem obejmował obszar Dowództwa Okręgu Korpu-
29 su V. W czasie okupacji pokrywał się z terenami włączonymi do Rzeszy
30 Niemieckiej - między innymi należały tu powiaty: olkuski, chrzanowski,
31 żywiecki, cieszyński i od 1938 roku Zaolzie. Od 1936 roku, po objęciu
32 kierownictwa Rejonu PWK przez mgr Elżbietę Zawacką, nastąpił bardzo
33 intensywny rozwój tej organizacji, która obowiązkowo objęła szkoły śred-
34 nie i zawodowe, organizowała również starszą żeńską młodzież pozaszkol-
35 ną. Od utworzenia w 1938 roku Pogotowia Społecznego Kobiet, współpracu-
36 jącego z 22 żeńskimi organizacjami, PWK posiadało mandat do przygoto-
37 wywania kobiet do obrony kraju. Pogotowie Społeczne było oparte na og-
38 niowach administracji państwowej: starostwach i gminach.

39 Lata 1938-1939 zaangażowały całkowicie Teresę Delektę w tej działal-
40 ności: koncentracje i kursy PWK, prowadzone szkolenia i wykłady w Po-
41 gotowiu Społecznym zajmowały jej cały czas. Wybuch wojny zastał ją na
42 służbie, była bowiem zmobilizowana już od maja 1939 roku. Lustrowała
43 zastan przygotowań kobiet do pomocniczych zadań wojskowych, prowadziła

1 szkolenia wraz z grupą, równie jak or przygotowanych do tej pracy,
2 z instruktorek PWK.
3 W dniu 2 września 1939 roku opuścił teren Śląska z instruktorkami
4 PWK z placówek i służb Pogotowia Wojennego, podążając za wojskiem.
5 W Lublinie komendantka rejonu PWK, Elżbieta Zawacka, została skierowa-
6 na do tworzenia batalionu kobiecego z ewakuujących się terenów zachod-
7 nich i centralnych członkiń PWK. Kierownictwo śląskiej grupy przekazała
8 Teresie Delektce. Niestety, w czasie nalotu lotniczego we Włodawie - 10
9 września 1939 roku - zranienie w głowę odłamkami bombowymi zmusiło
10 Delektę do powrotu na Skałkę i dłuższego leczenia w szpitalu w Olkuszu
11 pod opieką wtajemniczonego dr Kiciarskiego. W końcu grudnia 1939 roku
12 odszukała ją Elżbieta Zawacka, która już w początkach listopada tego
13 roku stała się współorganizatorką konspiracyjnej wojskowej pracy w Pod-
14 okręgu Zagłębie ZWZ. Teresa Delektka została jedną z najbliższych pomoc-
15 nic w tej pracy. Początkowo działała głównie na terenie powiatu olkus-
16 kiego. Zorganizowała i prowadziła łączność obwodu ZWZ Olkusz z inspek-
17 toratem w Sosnowcu. Po powołaniu Elżbiety Zawackiej do Centralnej Ko-
18 mendy Łączności ZWZ w Warszawie, od początku stycznia 1941 roku Tere-
19 sa Delektka została szefem łączności w Sztapie Śląskiego Okręgu ZWZ. Fun-
20 kcję tę pełniła we wszystkich trudnych okresach śląskiego ZWZ-AK do
21 końca II wojny światowej. Od czasu masowych aresztowań w inspektora-
22 cie Sosnowiec na wiosnę 1942 roku, była osobą bez własnego mieszkania
23 i prawa do rodziny, poszukiwana listą gończą gestapo, zmuszona do wie-
24 lokrotnej zmiany osobistych dokumentów. Półroczny pobyt w Warszawie
25 spożytkowała na ukończenie specjalnych kursów szyfranckich potrzebnych
26 w pracy łącznościowej na szczeblu Komendy Okręgu.
27 Na wiosnę 1943 roku utworzyła w Krakowie bazę łączności dla Śląska
28 do kontaktów z Komendą Główną w Warszawie, tzw. Poczekalnię, z droga-
29 mi przerzutowymi na Śląsk i Żywieckie, oraz do śląskich oddziałów par-
30 tyzanckich. Zarówno w okresie od stycznia 1941 do maja 1942, jak i sty-
31 cznia 1943 do sierpnia 1944 była nadal bardzo ważnym ogniwem w Sztapie
32 Okręgu. Odtworzona z nowych ludzi sieć łączności na Śląsku i w Krako-
wie działała intensywnie i szczęśliwie. Teresa Delektka od 1942 roku zna-
na wszystkim jako „Janka” spędzała czas bardzo pracowicie. Niezależnie
od troski o funkcjonowanie łączności, zabiegała o kwatery i organizację
życia przebywających często w Krakowie członków Sztabu Śląskiego Okrę-
gu AK. Miała dojsię do wszystkich skrzynek pocztowych i kontaktowych
dla Sztabu, opiekowała się skoczkami spadochronowymi, wysyłką radio-
stacji i części do nich, broni dla oddziałów partyzanckich. Ona rozszy-
frowywała pocztę i rozkazy. Przeszkoliła 2 kilkusobowe zespoły szyfran-
ckie, jeden w Krakowie, drugi w Zagłębiu. Od 3 sierpnia 1944 roku prze-
bywała 2 tygodnie w obozie partyzanckim „Hardego”, por. Gerarda Woź-
nicy, w powiecie olkuskim. Stamtąd wróciła do Zagłębia Dąbrowskiego.
Szybko weszła w nowe osobowe kontakty Inspektoratu Sosnowiec i nawią-
zała łączność na Śląsku i w Zagłębiu.
Po wkroczeniu wojsk radzieckich i polskich, po krótkim czasie ukrywa-
nia się jeszcze ze względu na możliwość aresztowania, jak wielu działa-
czy podziemnych ujawniła się. Nie wróciła do zawodowej pracy w szkol-
nictwie. Pracowała w PCK, następnie w Stacji Krwiodawstwa w Katowic-

11-13

78

cach. Był to trudny okres w jej życiu, zarówno z powodu troski o najbliższych z pracy okupacyjnej przyjaciół, jak i ciężką chorobę siostry, która wróciła ze Stanisławowa w 1956 roku i wkrótce została sparaliżowana. Konieczność oddawania krwi dla zdobycia finansowych środków na opiekę i pomoc dla niej wyniszczyła całkowicie organizm sterany warunkami życia okupacyjnego. Dom jej do ostatniej chwili życia był otwarty dla przyjaciół z okresu okupacji.



cach: Był to trudny okres w jej życiu, zarówno z powodu troski o najbliższych z pracy okupacyjnej przyjaciół, jak i ciężką chorobę siostry, która wróciła ze Stanisławowa w 1956 roku i wkrótce została sparaliżowana. Konieczność oddawania krwi dla zdobycia finansowych środków na opiekę i pomoc dla niej wyniszczyła całkowicie organizm sterany warunkami życia okupacyjnego. Dom jej do ostatniej chwili życia był otwarty dla przyjaciół z okresu okupacji.



Delekta Teresa, ps. "Janka"

Kartoteka personalna nr. 10263

Zródło: Biograficzna Baza Komputerowa Muzeum
Historycznego m. Krakowa, Kraków,
ul. Pomborska 2

K.Wojt., 2002.



KARTOTEKA PERSONALNA

10263

NAZWISKO: Delekta

IMIONA: Teresa

PSEUD: Janka

BIBLIOGRAFIA: 751 Str: 68

ORGANIZACJA: Armia Krajowa

PRZYDZIAŁ: Okręg Śląski

BIBLIOGRAFIA 751 Str: 131

Aresztowanie: BIBLIOGRAFIA:

Opuścił Monte: BIBLIOGRAFIA:

Data śmierci: BIBLIOGRAFIA:

SYMBOL: K FOTO:

Delekta Teresa „Janka” - kpt. AK
 Szef Wydziału V Łączność Komendy Okręgu AK Śląsk. [A. Zagórski, Krakowski Okręg Armii Krajowej w dokumentach. Dział łączności konspiracyjnej zewnętrznej. Kraków 1998, Towarzystwo Sympatyków Historii] starsza instruktorka PWK, szef łączności konspiracyjnej w Komendzie Okręgu Śląsk, kapitan WP, w 42. 05. zdekonspirowana i przerzucona do Warszawy, przeniosła się do Krakowa zakładając bazę łączności "Poczekalnia", od 44. 08. ponownie na Śląsku, odznaczona Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych [751/165] współpracowała w OOB w Zagłębiu z Henrykiem Kowalówką [2970/45]

Zróżdła:

- 751 / 68 - Niekrasz Juliusz, Z dziejów AK na Śląsku, s. 68, 131, 165, Inst. Wyd. PAX, Warszawa 1985
- 2970 / 45 - Małopolski Słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939 - 1956, tom 5, s. 45, Towarzystwo Sympatyków Historii, Kraków 1999.

Przygotował K. Wojtowicz 2002 r.

W dniu 2 II 1943r. pod pseudonimem „ Janka” udała się do Krakowa, gdzie (wiosną) utworzyła bazę łączności dla Śląska dla kontaktów z Komendą Główną w Warszawie z drogami przerzutowymi na Śląsk i Żywieckie oraz do oddziałów partyzanckich - tzw. „ Poczekalnię”.

T. Delekta ps „ Janka” zamieszkała u Babińskiej Marii ps. „ Rysia” (ul. Stradom), która pracowała w Arbeitsamcie, wystawiając na lewo mnóstwo zaświadczeń . Jej mieszkanie było skrzynką najpierw dla Krakowa , później dla Okręgu Śl. AK. „ Rysia” pomagała Delekcie w szyfrach , u niej też przechowywała broń. Warunki pracy konspiracyjnej na terenie Krakowa były bardzo trudne , gdyż sam okręg krakowski przechodził liczne wsypy. T. Delekta odznaczała się wielką odwagą osobistą, sama podejmowała często bardziej niebezpieczne zadania łączniczki czy kurierki np. przenosząc granaty czy stacje nadawczo - odbiorcze, sama szyfrowała. Współpracowała z Irmą Kuśnierzewską, która pracowała w RGO na Kanonicznej, powierzyła Delekcie kurierkę na Śląsk Katarzynę Tomanek - Torową ps. „ Kasia” , dzięki niej funkcjonowała poczta. „ Janka” niezależnie od troski o funkcjonowanie łączności , zabiegała o kwatery i organizację życia przebywających często w Krakowie członków Sztabu Śląskiego Okręgu. Opiekowała się skoczkami spadochronowymi, wysyłką radiostacji, broni dla oddziałów partyzanckich. Ona rozszyfrowywała pocztę i rozkazy . Przeszkoliła 2 kilkuosobowe zespoły szyfranckie.

Od 3 VIII 1944r. przebywała 2 tygodnie w obozie partyzanckim „ Hardego”, por. Gerarda Woźnicy k/ Walbromia pow. olkuskim. Stamtąd wróciła do Zagłębia Dąbrowskiego. Szybko weszła w nowe osobowe kontakty Inspektoratu Sosnowiec i nawiązała łączność na Śląsku i Zagłębiu.

T. Delekta w dniu 20 I 1945r. wróciła do Sosnowca. Krótco mieszkała w Będzinie używając nazwiska Karolina Bochenek ze względu na możliwość aresztowania. Ostatecznie zamieszkała w Katowicach, gdzie ujawniła się. Nie wróciła do zawodowej pracy w szkolnictwie. Pracowała w PCK, następnie w Stacji Krwiodawstwa. Dom jej do ostatniej chwili życia był otwarty dla przyjaciół z okresu okupacji. Zmarła dnia 20 marca 1983r. Pochowana w Katowicach.

Odnaczona Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżami Zasługi z Mieczami, Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotą Odznaką PCK. zweryfikowana w stopniu kapitana.

Bibliografia:

Fundacja „ Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu, Dział Wojennej Służby Kobiet, teczka Delekta Teresa, sygn. 57/WSK

E. Zawacka, *Czekając na rozkaz, Pogotowie Społeczne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992, s.302

E. Zawacka, *Szkice z dziejów z dziejów Wojskowe Służby Kobiet*, Toruń 2001, s.99-101,103,117,123,125-127,129,136,140,142-143,145,147,149-150

Służba Polek na frontach II wojny światowej cz. 2 , pod red E. Zawackiej, Toruń 1998. s. 252-253, 256-257,263

Z. Walter- Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Cieszyn 1986, s. 48,56,90,170,193-194,196,275,282

brak współpracy z SZ por. Jędrzejka Teresy

SPN

Siostra Janke

Teresa Delekta urodziła się 23 sierpnia 1906 r. w Radomyślu, niewielkim miasteczku w powiecie mieleckim, liczącym wtedy około 3000 mieszkańców, z czego 60 % stanowili Żydzi. W 1907 r., w rok po jej urodzinach, miasto - dzięki staraniom burmistrza Eugeniusza Matuli - otrzymało przydomek Wielki, który to utrzymało w nazwie do dziś. Rodzicami Teresy byli Stefan Delekta i Wanda z domu Bajorek. Prawdopodobnie ojciec pracował w miejscowym sądzie grodzkim jako kanclerz sądowy, gdyż zachowały się dwa dokumenty sądowe wystawione w 1906, a więc w roku narodzin Teresy, sygnowane samym nazwiskiem przez kanclerza sądowego *Delektę*¹. Mogło tu chodzić o kogoś innego z tej rodziny, na przykład Władysława Delektę, który wraz z Katarzyną Gardulską 29 sierpnia 1906 r. trzymał Teresę do chrztu w radomyskim kościele parafialnym². Po wczesnej śmierci matki, Teresa wraz z siostrą Janką wychowywały się w woj. stanisławowskim. Dzisiaj wśród rodzin zamieszkujących Radomyśl nazwisko Delektów nie występuje.

W latach 1922-1926 Teresa uczęszczała do seminarium nauczycielskiego w Warszawie³, po ukończeniu którego podjęła w 1927 r. pracę nauczycielki w żeńskiej Szkole Rzemiosła na Skalce koło Olkusza. Uczyla bielizniarstwa i haftu. W 1931 r., będąc członkinią Organizacji Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju uzyskała wyszkolenie instruktorskie PWK 4 stopnia. W październiku tego samego roku, dzięki przychylnemu stanowisku dyrektorki Zofii Fritze, zorganizowała w swojej szkole na Skalce hufiec Przystosowania Wojskowego Kobiet, obejmując jednocześnie funkcję komendantki. Do hufca należało średnio 100 osób, z czego około 80 % uczestniczek było w wieku 15 lat. Dobra współpraca z Komendantem Powiatowym WFiPW⁴ powiatu olkuskiego zaowocowała zorganizowaniem treningów strzeleckich na strzelnicy urządzonej w Skalce. Dziewczęta urządziły gry polowe, brały udział w koncentracjach w Sławkowie, uczestniczyły zorganizowaną grupą w defiladach z okazji świąt 3 maja, 11 listopada i 19 marca, kiedy to przed wojną obchodzono uroczystości imieniny J. Piłsudskiego. W Skalce organizowano też kursy administracji wojskowej. Ogółem w hufcu przeszkolono w zakresie administracji wojskowej ponad 100 pewniaczek. Podobny, jednakże mniej liczny hufiec PWK (około 50 członkiń) istniał w Olkuszu i również prowadzony był w początkowym okresie przez Teresę.

Zaangażowana aktywnie w pracę z młodzieżą Teresa, po zorganizowaniu struktur PWK w powiecie Olkusz, objęła funkcję komendantki powiatowej tej organizacji. Jej oddanie służbie i urzekająca życzliwość czyniła z niej jedną z najbardziej popularnych instruktorek PWK na Śląsku. Co roku jeździła na kilkusetosobowe szkolenia zgrupowania PWK jako kierowniczka kwatermistrzostwa oraz brała udział w licznych specjalistycznych kursach. W 1939 r. Delekta, mając już wysoki stopień organizacyjny przewodniczki, prowadziła także kursy przystosowania wojskowego dla cywilnych zespołów kobiet z powiatu olkuskiego. Szkolenie odbywało się w godzinach popołudniowych, celem uniknięcia kolizji z zajęciami zawodowymi. Tematy dotyczyły m.in. obrony przeciwlotniczej, obchodzenia się z bronią, samoobrony cywilnej, opieki nad dzieckiem itp. W okresie od kwietnia do lipca 1939 r. Teresa Delekta organizowała też w ramach Pogotowia Społecznego⁵ kursy - pogadanki dla młodzieży żeńskiej w Sławkowie, Strzemieszycach i kilkakrotnie w Bolesławiu oraz w Olkuszu. W Kozłowej Górze (powiat tarnogórski) przeprowadziła dwudniowe szkolenie dla kobiet wiejskich, które spotkało się ze szczególnym entuzjazmem uczestniczek.

W maju 1939 r., w obliczu grożącego wybuchu wojny, po wcześniejszym przeszkoleniu w Częstochowie, przy pomocy PCK Delekta zorganizowała w Olkuszu kurs szycia maseczek przeciwgazowych. Pomimo uczestnictwa około 80 osób, dla których zorganizowano 10 maszyn do szycia, kursu tego nie udało się doprowadzić do końca. W lipcu 1939 r. Teresa, pełniąc funkcję referentki wyszkolenia, wzięła jeszcze udział w kursie administracji wojskowej na obozie w Koszewnikach k. Grodna. Uczestniczyło w nim około 200 osób w wieku od 18 do 50 lat, a wykłady prowadzili oficerowie, którzy szkolili równolegle we wspomnianym zakresie oficerów rezerwy.

25 sierpnia 1939 r. Teresa została zmobilizowana do pomocniczej służby wojskowej jako instruktorka PWK z przydziałem do Komendy Rejonu Śląskiego PWK w Katowicach. Przejęła wizytowanie stanu pogotowia śląskich placówek PWK⁶. 30 sierpnia przebywała w Olkuszu, wizytując hufiec PWK w tamtejszym Liceum Żeńskim. 31 sierpnia zameldowała się u komendantki Rejonu Śląskiego PWK, przewodniczki Elżbiety Zawackiej, w Komendzie Rejonu Śląskiego PWK w Katowicach przy ul. Poniatowskiego. W dniu wybuchu II

¹ Były to kontrakty kupna i sprzedaży: z 26 lipca 1906 r. oraz z 10 października 1906 r., w zbiorach Jana Ziobronia.

² Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Radomyślu Wielkim. Warto zaznaczyć, że z czasem stanowisko kanclerza sądowego w Radomyślu Wielkim objął Jan Jeż, ojciec późniejszego ks. bpa koszalińskiego Ignacego Jeża.

³ Istnieją przesłanki, że część nauki Teresa Delekta odbywała w Krakowie.

⁴ PU WFiPW - Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego - organ MSWojsk powołany 28 stycznia 1927 r.

⁵ Pogotowie Społeczne PWK utworzono 27 marca 1939 r. (zob. E. Zawacka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przystosowania Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992).

⁶ Archiwum Pomorskie AK w Toruniu, teczka T. Delekty, 57/WSK (materiały niepaginowane), dalej: Teczka T. Delekty, relacja T. Delekty złożona w celu uzyskania medalu za Kampanię Wrześniową 1939 r.

wojny światowej Elżbieta Zawacka wysłała Teresę Delektę z zadaniem skontaktowania się z komendantką placówki PWK we Frysztaku na Zaolziu. Następnego dnia - 2 września - Delekta miała dokonać inspekcji w Mikołowie, pow. Pszczyna. Dotarła do Bielska, jednak ze względu na falę uciekinierów zmuszona była powrócić do Katowic. Tego samego dnia Zawacka powierzyła jej zadanie skontaktowania się z jednostką wojskową stacjonującą w pobliskich Mysłowicach, celem uzyskania oficjalnego rozkazu wyjazdu, który zabezpieczyłby zmobilizowanym instruktorkom korzystanie z wojskowych środków lokomocji. Niestety i ta próba zakończyła się niepowodzeniem⁷. Władze wojewódzkie i policja opuściły już miasto. Jedyne od dowódcy ostatniej w mieście placówki łączności, stacjonującej w pobliżu Komendy Rejonu PWK (w tym Komitetu Pogotowia Społecznego PWK), komendant Zawacka dowiedziała się, że rano 3 września mają wkroczyć do Katowic Niemcy; otrzymała zarazem rozkaz ewakuacji instruktorek PWK. Wspomniana placówka łączności przekazała Zawackiej autobus. Wieczorem 2 września Teresa w drużynie kilkunastu mundurowych instruktorek PWK, wykwipowanych polowo, wraz z kilkoma instruktorkami harcerskimi i działaczkami Pogotowia Społecznego PWK opuściła Katowice.

Około godz. 19. autobus ruszył. W ostatniej chwili opuściła go celem ściągnięcia dwóch zapomnianych harcerskich placówek w Parku Kościuszki hm. Adela Korczyńska – podówczas komendantka Pogotowia Harcerki w Katowicach, a później, w czasie okupacji, komendantka Referatu WSK Komendy Okręgu Śląskiego AK. Jechano w stronę Olkusza. Noc kobiety spędziły w Bukownie w szkole zawodowej, gdzie Teresa była nauczycielką. Tam rano 3 września nastąpił podział grupy. Instruktorki harcerskie udały się autobusem do Rabszyna, gdzie znajdował się sanitarny punkt szkolenia ZHP, skąd planowały dotrzeć do Krakowa. Niestety, autobus nie dotarł z powrotem. Poczci instruktorek PWK dowodzony przez komendant Zawacką zmuszony były udać się w dalszą drogę pieszo w kurzu i skwarze. Niedaleko od Skałki w Starczynowie mogły obserwować powietrzną walkę, w trakcie której polski samolot stracił niemiecki. Część drogi udało się przejechać w napotkanej chorzowskiej śmieciarce oraz ciężarówce załadowanej beczkami z benzyną. Nieustanne niebezpieczeństwo stwarzały niemieckie samoloty atakujące kolumny uchodźców. Instruktorki w miarę możliwości udzielały doraźnej pomocy sanitarnej wojsku, jak również ludności cywilnej⁸. Drużyna skierowała się na Nowy Korczyn, jednakże kiedy okazało się, że tamtejszy most na Wiśle został wysadzony, udała się na północny wschód podążając w stronę Sandomierza. W tym czasie grupę zaczęły wyprzedzać pojedyncze pojazdy nieprzyjaciela. Około 5 po południu napotkały zapóźniony polski tabor wojskowy, który dowiózł ich do Sandomierza. Tam, jako jednostka mundurowa, drużyna w ostatniej chwili zdołała przekroczyć most na Wiśle przed jego wysadzeniem. Z Sandomierza składem towarowym atakowanym przez lotnictwo dotarły około 8 września przez Kraśnik do Lublina. W Lublinie w Domu Żołnierza Zawacka zostaje skierowana do Lwowa przez przybyłą z Warszawy byłą Komendantkę Naczelną PWK Stefanię Hajkowiczową. Tworzył się tam batalion kobiecy z ewakuujących się z terenów zachodnich i centralnych członkiń PWK. Udała się tam ciężarówką. Pozostałe instruktorki, nad którymi dowodzenie otrzymała Delekta, udały się w ślad za nią pociągiem wojskowym. 10 września na dworcu we Włodawie w czasie bombardowania lotniczego Teresa została ranna w głowę. Podczas tego samego nalotu instruktorkę Barbarę Kapuscik raniono w nogi. Koleżanki umieściły ją w szpitalu we Włodawie. Tam też Teresie zszyto ranę zakładając 8 szwów⁹. Po nocy spędzonej w prymitywnych warunkach w stodole grupa udała się w dalszą drogę. W Kamieniu Koszyrskim spotkano wojska sowieckie. Trzeba było wracać wraz z falą uciekinierów. Osłabioną upływem krwi Teresę koleżanki umieściły na wojskowej furmance powożonej przez oficera rezerwy z Łodzi. Podczas kolejnego bombardowania Teresa straciła kontakt z drużyną pewiaczek.

Z ewakuacji powróciła do miejsca swego zamieszkania na Skałkę dopiero 16 października. Uczyla tam jeszcze od listopada 1939 do chwili likwidacji szkoły przez Niemców w czerwcu 1940 r.

W listopadzie 1939 r. odwiedziła ją na Skałce Zawacka ps. „Zelma”, powiadamiając o rozpoczęciu działalności konspiracyjnej. 25 grudnia w Będzinie „Zelma” zaprzysięgła Teresę Delektę jako „Jankę”¹⁰ do pracy w konspiracji, mianując swą zastępczynią w śląskiej sieci PWK (nazwanej teraz WSK) i jednocześnie kierowniczką tejże sieci w powiecie olkuskim¹¹. Wkrótce też skontaktowała Delektę z szefem sztabu Podokręgu Zagłębie, mjr-em Stolarskim ps. „Konrad”, który polecił jej zorganizować pracę konspiracyjną w powiecie olkuskim¹². Zgodnie z rozkazem „Konrada” Teresa nawiązała kontakt z kpt. Konstantym Szyszowskim – byłym komendantem WFIPW powiatu olkuskiego oraz z ppor. rez. Stanisławem Jańczykiem. Kpt. Szyszowski

⁷ E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK*, Toruń 2001, s. 100.

⁸ Zawacka wspomina o fakcie oddania przez nią map zagubionej, polskiej baterii kryjącej się w lesie, której dowódca nie wiedział, gdzie się znajduje. Drużyna przekazała również żandarmerii aresztowanego niemieckiego dywersanta.

⁹ Po wojnie na skutek dolegliwości spowodowanych odniesioną raną Delektę przyznano inwalidztwo II grupy.

¹⁰ Pseudonim ten zapożyczyła Teresa od imienia swojej siostry.

¹¹ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 123. Niemcy w czasie okupacji podzielili powiat olkuski włączając większość do Rzeszy, część zaś pozostawiając w Generalnej Guberni.

¹² Teczka T. Delekty, Relacja z działalności w czasie wojny.

zgodził się objąć funkcję komendanta obwodu ZWZ Olkusz, ppor. Jańczyk – księgowy w banku w Czeladzi - został jego zastępcą¹³. Teresa odszukała też kilku innych oficerów i podoficerów rezerwy do pracy w konspiracji na terenie pow. Olkusz. W końcu grudnia „Janka” skontaktowała z Zawacką w Będzinie inż. Tadeusza Popiela ps. „Lont”, który po zaprzysiężeniu przez Zawacką miał się stać wkrótce jednym z najbliższych współpracowników Henryka Kowalówki - komendanta Podokręgu ZWZ Zagłębie, a od 1941 r. całego Okręgu ZWZ Śląsk¹⁴. Spośród innych osób, które zostały dzięki niej zaprzysiężone warto wymienić por. rez. Jastrzębskiego, Irenę Kozubowską, Józefę Fritze, Wandę Tarchalską i Barbarę Kopacz ze Strzemieszyc, u której znajdowała się skrzynka kontaktowa.

Teresa zajęła się organizowaniem łączności między obwodem Olkusz i komendą Podokręgu. Utworzyła w Olkuszu sześciuosobową grupę informaterek i po opracowaniu ich raportów dostarczała je do komórki w Będzinie. Do czerwca 1940 r. w każdą sobotę szła pieszo z Olkusza przez Sławków do Dąbrowy Górniczej, następnie jechała tramwajem do Będzina na ul. Piłsudskiego, gdzie mieszkała Zawacka, której dostarczała meldunki z obwodu Olkusz oraz od której odbierała rozkazy, przy czym od maja 1940 r. czyniła to, pełniąc już funkcję zastępczyni Zawackiej na stanowisku szefa oddziału V k - łączności konspiracyjnej Okręgu Śląskiego.

W czasie niemieckiej akcji prowadzonej przeciwko polskiej inteligencji (kwiecień –maj 1940 r.) zagrożona aresztowaniem Teresa uciekła 2 maja z Olkusza, jej nazwisko znalazło się bowiem na liście osób przeznaczonych przez Niemców do aresztowania w dniu następnym. Ocalała, ukrywając się w szpitalu olkuskim, gdzie przez dłuższy czas pod opieką dra Kiciarskiego podlegała leczeniu odniesionej we wrześniu 1939 r. rany.

W końcu czerwca Delekta przenosi się do Będzina, zajmując mieszkanie po Zawackiej, która przeniosła się do Sosnowca. Z początkiem lipca podjęła pracę jako robotnica w będzińskiej cegielni¹⁵. Z okresu pobytu Teresy w Będzinie do dzisiaj zachowała się jej fałszywa legitymacja zaświadczająca, iż jest ona pracownikiem poczty. Legitymacja służyła do wysyłki depeš i listów poleconych na pocztę w Będzinie¹⁶. W grudniu 1940 r. Teresa pojechała po raz pierwszy w celach konspiracyjnych do Krakowa, skąd przywiozła dla organizacji przesyłkę pieniędzy.

Końiec grudnia 1940 roku wiązał się na Śląsku z falą aresztowań, które doprowadziły do likwidacji sztabu i rozbitcia Okręgu Śląsk. Komenda Główna AK, dążąc do odbudowania struktur organizacyjnych mianowała dotychczasowego komendanta Podokręgu Zagłębie Henryka Kowalówkę ps. „Topola” Komendantem Okręgu Śląsk, do którego bezpośrednio wcielono Podokręg Zagłębie. W tym czasie Zawacką przydzielono do Wydziału Łączności Zagranicznej Oddziału V k KG ZWZ AK, krypt. „Zagroda”. Zawacka skontaktowała Teresę z mjr. Kowalówką. „Topola” powierza Teresie funkcję kierowniczkę oddziału łączności konspiracyjnej ~~obwodu~~ Komendy Okręgu, polecając jej znaleźć odpowiedni lokal kontaktowy. „Janka” uzyskała od Tadeusza Popiela ps. „Lont” lokal na parterze domku przy ul. Okrzei, gdzie mieszkał na piętrze wraz z matką¹⁷.

Teresa pełniła powierzoną jej funkcję szefa łączności konspiracyjnej Okręgu Śląskiego, aż do rozwiązania AK. Wprawdzie w okresie rozmów scaleniowych z NOW zdecydowano się przekazać jej funkcję por. rez. Józefowi Pikule („Ernest”, „Okulicz”) z NOW, awansując go jednocześnie do stopnia kapitana, jednakże ten został aresztowany w czasie wizytacji oddziału w Obwodzie Zewnętrznym Gliwice. Zaproszenie na inspekcję okazało się pułapką zastawioną przez Gestapo. Ze względu na fakt, że kpt. „Ernest” nie objął stanowiska, na które go nominowano, Teresa Delekta w dalszym ciągu sprawowała swą dotychczasową funkcję¹⁸. Po Zawackiej przejęła również kierownictwo nad całą siecią WSK, ale ta w niedługim czasie przestała być zwarta¹⁹. We wrześniu 1942 r. T. Delekta wraz z Szefem III Oddziału KO Śląsk por. Ewaldem Migulą zaproponowali odbudowę sieci WSK Adeli Korczyńskiej. Formalnie została ona wyznaczona na to stanowisko w marcu 1943 r. przez mjra Zygmunta Janke²⁰.

Teresę pochłaniała przede wszystkim praca tworzenia nowego aparatu łączności na terenie śląskim, zdeorganizowanym masowymi aresztowaniami. Przejęła dotychczasową komórkę łączności i rozszerzyła ją o oddane do jej dyspozycji przez Adelę Korczyńską harcerki ze śląskiej siatki konspiracyjnej, jak i o członkinie sieci WSK z powiatów śląskich. Zorganizowała sieć skrzynek kontaktowych. Były one lokalizowane najczęściej w placówkach usługowych o dużym natężeniu klientów, jak przykładowo pralnie, czy restauracje. Ustalono kod

¹³ Tamże.

¹⁴ *Małopolski Słownik Biograficzny Uczestników Działań Niepodległościowych 1939-1956*, t. 5, Kraków 1999, s. 45.

¹⁵ Z. W. Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986, s. 90.

¹⁶ Teczka T. Delekty, oryginał legitymacji wraz z informacją napisaną przez T. Delektę. Napisy dokonane atramentem stały się jednak zupełnie niewidoczne, w związku z faktem, że dokumenty leżały zakopane przez trzy lata w ziemi.

¹⁷ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 125.

¹⁸ Juliusz Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Katowice 1993, s. 133.

¹⁹ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 125.

²⁰ Mieczysław Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1988, s. 97.

meldunków alarmowych informujących łączniczki o niebezpieczeństwie. Jeden z takich punktów znajdował się przy ul. Kościelnej w tzw. „Kuchni dla inteligencji” („Volksküche der Christlichen Wohlfahrt”) czynnej do lata 1942 r., w której cały personel stanowiły członkinie sieci WSK. Zarządzająca był Genowefa Kopik, kasjerka Teresa Delekta, która pracowała tam od 11 listopada 1940 do 15 lipca 1941 r.²¹. Kelnerkami i kucharkami były Janina Kowalska, Józefa Meus i Teresa Burdzyńska. Jadalnia ta m.in. służyła za punkt kontaktowy szefowi sztabu Podokręgu „Konradowi”. Żywność dla tej kuchni gromadzono drogą różnych zbierek PCK. T. Delekta nie zawsze przychodziła do pracy z racji częstych wyjazdów w sprawach konspiracyjnych do Warszawy, Krakowa, czy Częstochowy. W okresie nieobecności zastępowały ją koleżanki²².

Drugi szef sztabu Okręgu Śląskiego Józef Słaboszewskiego pisał w swej relacji, iż „Janka” : *była duszą całej organizacji łączności. Była skromna, pracowita, oddana sprawie, obywatelką, byle czym, usłużną dla wszystkich prac organizacyjnych, choćby nawet nie wchodziły w zakres kierowanego przez nią oddziału. Nie było dla niej złej pogody, ani niedogodnej pory dnia. Tylko ona z kobiet utrzymywała łączność z KG w Warszawie po E. Zawackiej*²³.

Z początkiem 1941 r. Teresa utrzymywała ścisły kontakt z inż. Zenonem Znowskim ze Związku Orła Białego, aż do 9 maja 1941 r., kiedy to został on zaaresztowany przez Niemców²⁴. Teresa Delekta w tym dniu, przenosząc dla niego meldunek ze śląskiej KO, ostrzeżona przez nieznanego mężczyznę, cudem uniknęła aresztowania²⁵. W 1941 r. Gestapo zapoczątkowało falę ponownych aresztowań przetaczającą się przez inspektoraty. W końcu maja 1942 r. nastąpiło kolejne uderzenie w KO Śląsk. Aresztowania dotknęły także członkini sieci WSK. Nocą z 22 na 23 maja Gestapo przyjechało do domu na ul. Ogródowej 13, gdzie na pierwszym piętrze u państwa Wysockich mieszkała „Janka”. Niemcy, nie zastawszy jej, zabrali nocującą tam łączniczkę z przesyłką z Olkusza Irenę Kozubowską. Teresa dowiedziawszy się nazajutrz o wyspie, zawiadomiła natychmiast przez Wandę Żyłczankę szefa Oddziału Organizacyjnego (I) KO Śląsk por. „Lonta”, by ten powiadomił KG AK. Sama natomiast dzięki pomocy Bronisławy Binek przez pewien czas ukrywała się u Janiny Bębynek-Kruzowej w jej sklepie z warzywami. Spędziwszy 36 godzin w piwnicy wśród warzyw została skierowana na adres kontaktowy w Sosnowcu. Dzięki pomocy „Lonta” i Wiktora uzyskała po kilku dniach fałszywe dokumenty i jako Anna Kamińska przez Trzebinę i Kraków dojechała do Warszawy. Gestapo w tym czasie rozesłało za nią listy gończe. Śląska sieć WSK przestała chwilowo istnieć.

Od końca maja 1942 r. Teresa Delekta przez około pół roku ukrywała się w Warszawie. Zamieszkała u Wandy Twardo przy ul. Filtrowej. Jakiś czas później przybył do Warszawy także i „Lont”, który wrócił na Śląsk z końcem czerwca, planując ponowny wyjazd do Warszawy na 6 lipca. Niestety, Gestapo aresztowało go 3 lipca w Będzinie. Ponieważ „Lont” znał warszawski adres Teresy Delekty, dla bezpieczeństwa przeniesiono ją do Choszczówki. „Lont” nie wydał jednak w śledztwie nikogo²⁶. Teresa po dwóch tygodniach wróciła do Warszawy zamieszkując na ul. Kwiatkowej. Pod koniec 1942 r. wróciła na mieszkanie na Filtrowej. W Warszawie miała kontakt z dwoma cichociemnymi przydzielonymi we wrześniu 1942 r. przez KG AK do Okręgu Śląsk, z których jeden – Jan Poznański - był siostrzeńcem Tadeusza Popiela. Utrzymywała także kontakt z Wacławem Zdybą ps. „Janusz, który pracował w Kedywie i miał przydział na Śląsk. W październiku i listopadzie 1942 r. „Janka” przechodziła kursy szyfrankie, nabywając umiejętności potrzebne pracy łącznościowej na szczeblu okręgu. Do Krakowa powróciła 2 lutego 1943 r. Z restauracji na ul. Siennej przejął ją Jan Suchodolski ps. „Suchy”. „Janka” zamieszkała na Stradomiu u Marii Babińskiej, zatrudnionej w Arbeitsamcie. Później, na wiosnę 1943 r. przeniósła się do A. Gorączkowej na ul. Długą.

T. Delekta zajęła się organizowaniem „Poczekalni” - bazy łączności dla KO Śląsk z siedzibą w Krakowie, do kontaktów z KG w Warszawie. Baza ta odegrała zasadniczą rolę w dziejach śląskiej konspiracji, stając się głównym i ruchliwym ośrodkiem łączności pośredniej między Generalnym Gubernatorstwem a Śląskim Okręgiem AK.

Przy uruchomieniu „Poczekalni” wykorzystano trzy funkcjonujące w Krakowie skrzynki łączności Komendy Głównej ze Śląskiem. Jedną przy ul. Świętego Filipa, prowadzoną przez żonę oficera przebywającego

²¹ Do dziś zachowała się jej oryginalna książeczka kasjerki oraz karta pracy wystawiona przez urząd pracy w Sosnowcu (nr 434 Ben/024741) – teczka T. Delekty.

²² O kuchni dla inteligencji: E. Zawacka, *op. cit.*, s. 126-127 oraz materiały ze wspomnianej teczki Teresy Delekty (m.in. relacja Teresy z 10 kwietnia 1974 r.).

²³ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 127. Fragment opinii szefa sztabu Okręgu Śląskiego Józefa Słaboszewskiego „Torunia” o pracy Delekty, s. 126.

²⁴ Inż. Zenon Znowski, który po aresztowaniu 26 maja 1940 r. Ryszarda Margosza (zamordowany w czasie publicznej egzekucji 4 grudnia 1941 r.), kierował Związkiem Orła Białego, ujęty przez Niemców zmarł w areszcie policyjnym.

²⁵ Dokładny opis zdarzenia w relacji T. Delekty z 12 lutego 1974 r., teczka T. Delekty.

²⁶ Z. W. Janke określa „Lonta” narzeczonym „Janki”, podobnie E. Zawacka. Gdyby tak rzeczywiście było, to „Janka”, która nigdy już nie założyła rodziny, przypłaciłaby służbę ojczyźnie także szczęściem osobistym. Teresa Delekta w swoich relacjach nazywa Tadeusza Popiela „bliskim przyjacielem z lat dziecięcych”.

w niewoli – Romanę Dulowska („Roma”), drugą na Stradomiu, prowadzoną przez Marię Babińską („Rysia”), trzecią w niemieckim sklepie firmy „Julius Meinl”, którą prowadziła Wanda Wolna²⁷. W „Poczekalni” organizowane były przerzuty ludzi i broni przekazywane przez granicę, tam koncentrowała się wymiana poczty w obu kierunkach pomiędzy Komendą Główną a Okręgiem Śląskim.

Pomoc w swej pracy znajdowała Teresa Delekta przede wszystkim w hm. Irenie Kuśnierzewskiej ps. „Lilka”²⁸. Nie była ona oficerem łączności, lecz dysponując harcerkami w liczbie około stu i mając szerokie powiązania (pracowała w krakowskiej RGO na ul. Kanoniczej) potrafiła pokonywać różne trudności, na jakie natrafiała baza. Harcerki pełniły funkcję łączniczek i kurierek między przebywającą w Krakowie KO Śląsk a samym Okręgiem.

Weronika Cubert-Załęska wspomina o fakcie zaprzysiężenia jej oraz trzech innych harcerek przez Teresę Delektę, podając jednocześnie charakterystykę dziewcząt służących w łączności.

*Łączniczki każdorazowo ustnie zdawały sprawozdanie z odbytej służby, donosiły o niejasnej sytuacji, dokonywały (w razie zagrożenia dekonspiracją) błyskawicznych przerzutów ludzi i miejsc kontaktowych. Nie było wahań, nie znano przeszłód. Ofiarne, bezinteresowne, pokrywające nawet koszty przejazdów, żyły w ufności dobrze pełnionej służby*²⁹.

Dla potrzeb łączności „Poczekalni” zorganizowano przeszkolenie dla Komendy Okręgu dwóch kilkusobowych zespołów szyfrantek, jeden w Krakowie, drugi w Zagłębiu³⁰. Niezależnie od troski o funkcjonowanie łączności, Teresa zabiegała o kwatery i organizację życia przebywających w Krakowie członków sztabu Śląskiego Okręgu AK. I tak przykładowo we wspomnieniach mjra Zygmunta Janke, komendanta Okręgu Śląsk, znajdujemy zapis, relacjonujący pierwsze jego spostrzeżenia, gdy w marcu 1943 r. przybył z Łodzi do Krakowa, celem objęcia stanowiska szefa Sztabu Okręgu Śląskiego. Teresa Delekta, informując o ogólnej sytuacji w Okręgu, zorganizowała na jego życzenie dwie kwatery do dyspozycji. Mjr Janke ocenił stopień organizacji bazy w Krakowie za wystarczający do utrzymywania łączności³¹.

Krakowska działalność kpt. Delekty obejmowała swym zasięgiem także wysyłkę broni oraz radiostacji dla oddziałów partyzanckich. Delekta wspominała o przesłaniu około 1943 r. przez KG AK *via* Kraków I radiostacji, która w myśl zaleceń KG AK miała być wykorzystana w wypadku ogólnonarodowego powstania tylko na wyraźne polecenie KG.³²

W wydanym w Krakowie opracowaniu pt. *Dział łączności operacyjnej. Łączność radiowa 1943-1945*³³ zamieszczono interesujący odpis dokumentu wydanego przez KG AK 20 lipca 1944 r. w sprawie przekazania dla Okręgu Śląsk elementów zasilania radiostacji. Znajdujemy w nim potwierdzenie za zgodność z oryginałem przez „Janke”, to jest Teresę Delektę, sygnowane 20 lipca 1944 r. Oto jego treść.

KG
Dn. 4 VII 44 Odpis
Nr 1200/V-o

KO Serce³⁴

Polecilem K-dtowi Kani³⁵ wydać dla Was z jego stanu 5 prądnic do zasilania rstacji. Pobierzcie je przy pomocy własnych bezpośrednich kontaktów

z.r. Robak³⁶

za zgodność Janka

1/011³⁷

²⁷ Juliusz Niekrasz, *op. cit.*, s. 204.

²⁸ Irena Kuśnierewska-Kabat „Lilka”, „Hanka” – Komendantka Tajnej Śląskiej Chorągwi Harcerek, po przekazaniu funkcji komendantki chorągwi Adeli Korczyńskiej zajęła się m.in. udzielaniem pomocy młodzieży śląskiej przebywającej w Krakowie oraz niesieniem pomocy na dużą skalę więźniom Oświęcimia.

²⁹ J. Kret, *Harcerze wierni do ostatka*, Katowice 1983, s. 184.

³⁰ E. Zawacka, *Szkice...* Krakowski zespół zorganizowany był przez „Marysię” u siostr zakonnych Służebniczek. W jego skład wchodziły siostry: Różia (Regina Markwat), Konsolata (Stefania Radzik) i „Albina”.

³¹ Z. Walter Janke, *op. cit.*, s. 194.

³² IPN Kat 02/179, k. 11. Wyciąg z notatki służbowej sporządzonej na podstawie rozmowy z Delektą 14 stycznia 1955 r. Radiostację tę miał Janke przekazać inżynierowi zamieszkałemu w Dąbrowie Górniczej celem konserwacji i przeprowadzenia odpowiednich prób nawiązania łączności z poszczególnymi Okręgami i KG w Warszawie. Próby te przeprowadzono w okolicach dzielnicy Będzina Małobądz. Poza tym radiostacja ta wg Delekty nie była używana w okresie okupacji, później przejęły ją organa UB. Według zeznań mjra Janke we Wronkach z 18 sierpnia 1954 r. radiostacje (czy też dwie radiostacje) były dostarczone z Krakowa przez Delektę, zaś akumulatory przywiózł osobiście.

³³ *Dział łączności operacyjnej. Łączność radiowa 1943-1945*, tom II, część I, Kraków 1999.

³⁴ Kryptonim Okręgu AK Śląsk.

³⁵ Kryptonim Okręgu AK Kraków.

³⁶ Tadeusz Pelczyński, Szef Sztabu KG AK.

³⁷ Kryptonim Łączności Wewnętrznej KO AK Kraków.

Komendant Okręgu Śląsk Z. Walter Janke w swej książce *W AK na Śląsku* wspomina o przeprowadzonej przez siebie wizytacji zgrupowanych oddziałów partyzanckich „Hardego” (por. Gerard Woźnica) i „Twardego” (Stanisław Wencel) z sosnowieckiego inspektoratu AK, która rozpoczęła się 3 sierpnia 1944 r. w powiecie olkuskim (nieдалeko Wolbromia). W inspekcji towarzyszyli mu m.in. mjr „Paweł” (Ewald Migula) szef III Oddziału Sztabu Okręgu oraz kapitan „Janka” - Teresa Delekta³⁹. Oczekiwano zrzutu. Samolot przyleciał, jednak do zrzutu nie doszło. W obozie „Hardego” Teresa przebywała 2 tygodnie inspekcjonując pracę kobiet znajdujących się w oddziałach partyzanckich. Inspekcja wedle relacji mjra Janke wypadła bardzo dobrze.

Teresa przekroczywszy wraz z oddziałem partyzanckim granicę Generalnej Guberni wróciła do Zagłębia Dąbrowskiego. Pod koniec sierpnia 1944 r. wyjechała do Sosnowca. Nocując u niejakiego inż. Sobczyka, cudem uniknęła aresztowania. Po powrocie na Śląsk kierownictwo „Poczekalni” w Krakowie przejęła Zofia Lach ps. „Marysia”. Teresa Delekta zaś szybko odnalazła się w nowych osobowych kontaktach Inspektoratu Sosnowiec i na całym Śląsku. W pierwszej dekadzie stycznia 1945 r. odbyła podróż z Sosnowca do Krakowa. Od gen. Okulickiego otrzymała rozkazy, pieniądze, kenkartę i inne dokumenty⁴⁰. 15 stycznia udała się na dworzec. Kolej nie funkcjonowała. Wśród Niemców panowała panika. Teresa Delekta wraz młodą dziewczyną, uczestniczką powstania warszawskiego poszły pieszo w kierunku zachodnim. W Bronowiczach znalazły się na linii frontu. 20 stycznia T. Delekta wróciła do Sosnowca (ul. Chemiczna). Tam przypadkowo spotkała Zawacką, która właśnie powróciła znad granicy szwajcarskiej. Po wkroczeniu wojsk sowieckich i polskich zamieszkała chwilowo w Będzinie, w obawie przed aresztowaniem - jako Karolina Bochenek. Później, dzięki Adeli Korczyńskiej, zamieszkała w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego, podejmując częste wyjazdy do Krakowa. W maju 1945 r. Delekta pośredniczyła w przekazaniu Zygmuntowi Janke wezwania na spotkanie z Delegatem Sił Zbrojnych na Kraj. Janke udał się do mieszkania konspiracyjnego w Milanówku koło Warszawy⁴¹. Stamtąd nieznaną kobietą zaprowadziła go na spotkanie z Rzepeckim⁴², które miało miejsce gdzieś na torach kolejowych. Delegat Sił Zbrojnych na Kraj miał wtedy poinformować mjra Janke, iż jego zadaniem jest faktyczne przeprowadzenie likwidacji AK. Przy czym zamierzał jeszcze przeprowadzić rozmowy z władzami komunistycznymi. Janke po zreferowaniu sytuacji w Okręgu Śląskim AK otrzymał rozkaz oczekiwania. Ujawniać się mieli tylko ci żołnierze AK, którzy w czasie konspiracji należeli do Gwardii Ludowej PPS. Delegat zalecił także nawiązanie kontaktu z dowódcą Okręgu Krakowskiego AK płk. Antonim Sanojcą⁴³. Polecenie to Janke nakazał skutecznie Teresie Delekcie gdzieś na przełomie maja i czerwca, co ta uczyniła⁴⁴. Sanojca przyjął Waltera Janke w mieszkaniu konspiracyjnym w Krakowie. Poinformował go przy tym, iż wszelkie rozkazy od Delegatury Janke będzie otrzymywał przez niego.⁴⁵

Teresa Delekta pomogła mjr. Janke nawiązać ponownie kontakt z inspektoratem bielskim i w późniejszym okresie Rybnickim. Organizowała też spotkania poszczególnych inspektorów z dowódcą Okręgu,

³⁸ Kryptonim Szefa Sztabu KO AK Kraków.

³⁹ Z. Walter Janke, *op. cit.*, s. 274.

⁴⁰ Teczka T. Delekty, artykuł Adeli Korczyńskiej o T. Delekcie. Z. W. Janke podczas przesłuchania we Wronkach 17 sierpnia 1954 r. zeznawał, że od listopada 1944 r. do maja 1945 r. nie otrzymywał żadnych rozkazów, ani instrukcji z KG AK. (IPN Kat 02/179, k. 5)

⁴¹ IPN Kat 02/179, k. 6

⁴² Rzepecki Jan ps. „Rejent” (1899-1983), pułkownik. Od 1914 r. służył w Legionach, później w Polskiej Sile Zbrojnej (Polnische Wehrmacht). W czasie przewrotu majowego 1926 r. walczył po stronie rządu. W kampanii wrześniowej w Armii „Kraków”. W konspiracji najpierw był szefem sztabu Okręgu SZP-ZWZ. Warszawa-miasto, następnie szefem Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ-AK (1940-1944). Po klęsce Powstania Warszawskiego do lutego 1945 r. przebywał w niemieckiej niewoli. Po aresztowaniu gen. L. Okulickiego przez Sowietów (27 III 1945 r.) pełnił obowiązki komendanta „Nie”. Od kwietnia, faktycznie zaś od 13 maja 1945 r. do sierpnia tr. był Delegatem Sił Zbrojnych na Kraj. 2 września 1945 r. został prezesem Zarządu Głównego nowo utworzonej organizacji WiN. Aresztowany 5 listopada 1945 r. W procesie I Zarządu Głównego WiN został skazany na 8 lat pozbawienia wolności. Więziony w latach 1945-47 i 1949-54.

⁴³ Antoni Sanojca ps. „Kortum” (1899-1990), pułkownik, od 1918 r. w WP, 1939-1944 szef Oddziału I (Organizacyjnego) Dowództwa Głównego SZP i KG ZWZ-AK, 1945 wiceprzewodniczący Obszaru Południowego WiN. Więziony w latach 1945-47 i 1949-1953.

⁴⁴ IPN Kat 02/179, k. 7.

⁴⁵ Tamże, Janke zeznawał, że na jednym spotkaniu z Sanojcą, lub też Niepokólczyckim otrzymał polecenie sprawozdania z sytuacji organizacyjnej Śląskiego Okręgu AK, a w szczególności składu etatowego i spraw organizacyjnych. Janke zeznawał, że wysłał dwa sprawozdania, jednak nie był pewien czy doręczył je osobiście, czy też przez Delektę.

celem przekazania im dyrektywy pozostania w konspiracji od płka Rzepeckiego⁴⁶, a także zebrania materiałów do raportów dla Delegatury.

Delekta ujawniła się wraz mjr Janke 15 października 1945 r. W Komisji Likwidacyjnej AK w Katowicach, z Zygmuntem Janke na czele pełniła funkcję sekretarki.

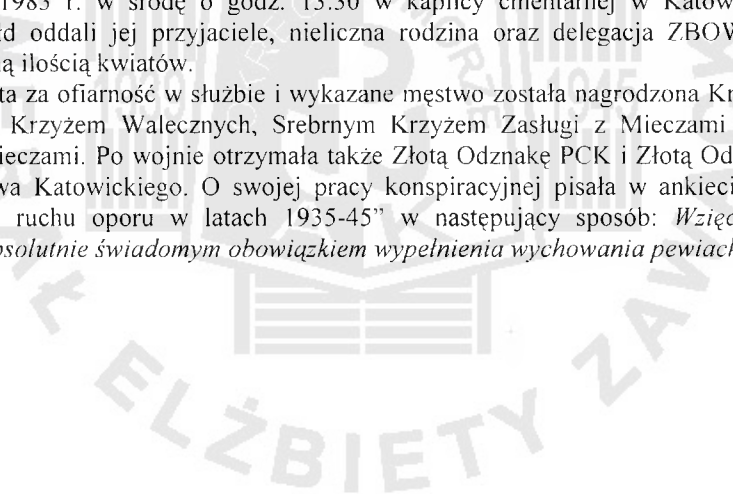
Po ujawnieniu Delekta pracowała w PCK, a następnie w Stacji Krwiodawstwa w Katowicach. Ciągłe utrzymywała kontakty z przyjaciółmi z konspiracji m.in. mjr Siemiginowskim (były szef śląskiej dwójki), Ewaldem Migułą (jeden z najdzielniejszych i najbardziej operatywnych oficerów sztabu, kierował Oddziałem III Operacyjnym) i Zygmuntem Janke, jednak nie prowadzono już działań konspiracyjnych.⁴⁷ Teresa borykała się z sytuacją materialną. Poza tym była stale niepokojona przez UB. Przesłuchiowano ją w sprawie aresztowanych kolegów z okresu konspiracji, nachodzono w domu, gdzie przeprowadzano rewizje oraz zmuszano do regularnego zgłaszania się na kontrolne rozmowy⁴⁸. Do dziś zachowała się notka służbowa sporządzona 14 stycznia 1955 r. na podstawie jednej z takich rozmów w sprawie radiostacji Okręgu Śląskiego AK⁴⁹.

Trudności materialne Teresy pogłębiała konieczność opieki nad siostrą Janiną, która wkrótce po przybyciu do kraju ze Stanisławowa w 1956 r. uległa paraliżowi. Pomimo tego życie Teresy ciągle przepełnione było stałą troską o przyjaciół z okresu okupacji. Dla zdobycia środków finansowych oddawała w dużej ilości krew, co wyczerpywało jej i tak już nadwątłony dotychczasowymi zmaganiem organizm.

Pod koniec czerwca 1982 r. pogotowie przewiozło Teresę do szpitala geriatycznego w Szopienicach. Jej stan był bardzo zły ze względu na chore serce i astmę oraz problemy z pamięcią. W szpitalu podleczoneo nieco dolegliwości, po czym skierowano chorą do Domu Opieki Społecznej w Siemianowicach. Powodem dolegliwości, według lekarzy, mogło być wyniszczenie organizmu stałym oddawaniem krwi względnie nadużycie leków uspokajających. Nie wykluczano też choroby nowotworowej. Pomimo uszkodzenia mózgu, zarówno w szpitalu w Szopienicach, jak i w Domu Opieki w Siemianowicach znajdowała sobie chorą, którą pielęgnowała i o którą troszczyła się, podobnie jak w minionym okresie o swoją sparaliżowaną siostrę. Ciągłe odwiedzali ją przyjaciele. Miała średnio 2, 3 wizyty tygodniowo.

Na dwa tygodnie przed śmiercią, pomimo chłodnej pory, wyszła bez nakrycia głowy na daleki spacer, z którego przywiozła ją na jej prośbę nieznana osoba. 20 marca 1983 r., powróciwszy po nabożeństwie do swego pokoju, nieszczęśliwie upadła. Jej stan był krytyczny. Zmarła o godz. 17. W chwili śmierci miała 77 lat. Pogrzeb odbył się 23 marca 1983 r. w środę o godz. 13.30 w kaplicy cmentarnej w Katowicach Panewniku. Na cmentarzu ostatni hołd oddali jej przyjaciele, nieliczna rodzina oraz delegacja ZBOWiD-u ze sztandarem. Mogiłę okryto ogromną ilością kwiatów.

Teresa Delekta za ofiarność w służbie i wykazane męstwo została nagrodzona Krzyżem *Virtuti Militari* V Klasy, dwukrotnie Krzyżem *Walecznych*, Srebrnym Krzyżem *Zasługi z Mieczami* i dwukrotnie *Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami*. Po wojnie otrzymała także *Złotą Odznakę PCK* i *Złotą Odznakę Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego*. O swojej pracy konspiracyjnej pisała w ankiecie „Relacji do historii udziału pewiaczek w ruchu oporu w latach 1935-45” w następujący sposób: *Wzięcie udziału w służbie konspiracyjnej było absolutnie świadomym obowiązkiem wypełnienia wychowania pewiackiego*⁵⁰.



⁴⁷ Tamże, k. 10. Osoby te stanowiły śmietankę sztabu śląskiego Okręgu AK. UB w sposób szczególny tropiło oficerów wywiadu traktując ich jako najbardziej niebezpiecznych. Antoni Siemiginowski aresztowany w 1949 r. i skazany na 15 lat więzienia. Komendant Obwodu ppłk Zygmunt Janke aresztowany w grudniu 1949 r. otrzymał dwukrotną karę śmierci, która została mu zamieniona w drodze łaski na dożywocie. Wypuszczono ich na wolność ze zrujnowanym zdrowiem w 1956 r. Trudno się dziwić, że w takich okolicznościach Teresa mająca takie powiązania i przeszłość była osobą stale inwigilowaną przez UB.

⁴⁸ Relacja Gerarda Witkowskiego, kawalera VM, żołnierza oddziału partyzanckiego „Harrego”, a zarazem bliskiego przyjaciela Teresy. Niestety w zasobach katowickiego Oddziału OPN KSZpNP teczka Delekty nie została odnaleziona. Najprawdopodobniej dokumenty jej poświęcone zostały zniszczone.

⁴⁹ IPN Kat 02/179, k. 11.

⁵⁰ Teczka T. Delekty, ankieta z 23 marca 1969 r.

Fragment z opracowania
'Kobiety Techniki Śląskiego Okręgu ZWZ-AK'

* Trzecią z odznaczonych Krzyżem Walecznych rozkazem nr 25/41 kobiet jest "Janka" - Teresa Delekta, mianowana następczyni Elżbiety Zawackiej w łączności Komendy Podokręgu Zagłębie, a od stycznia 1941 r. Komendy Śląskiej Okręgu ZWZ-AK.

"Janka" przed wybuchem wojny nauczycielka zawodu w średniej szkole dla dziewcząt na Skałce k/Bolesławia, była entuzjastką PWK i powiatową Komendantką PWK w Olkuszu. Stale jeździła na zgrupowania szkoleniowe PWK, prowadząc na nich dział gospodarczy. Były to obozy 600 - 1000 osobowe. W 1939 r. brała b. czynny udział w szkoleniu kobiet do obrony kraju w oparciu o utworzone powiatowe komórki Społecznego Pogotowia Kobiet w ośrodkach wiejskich powiatu olkuskiego, a także w innych powiatach Zagłębia Dąbrowskiego. Wybuch wojny zastał ją jako instruktorkę lustrującą pracę powiatowych komend PWK w terenie.

31 sierpnia była na inspekcji we Frysztacie na Zaolziu, 1.9. harmonogram przewidywał lustrację w Mikołowie, tam już nie dotarła z powodu fali uchodźców z pogranicza na wszystkich drogach. 2. września wyjechała z Katowic ewakuacyjnym autobusem dostarczonym przez wojsko dla Pewiaczek i harcerek skierowanych na placówki w służbach pomocniczych. Jedenaście zmobilizowanych instruktorek PWK z Elżbietą Zawacką zatrzymało się na nocleg w internacie na Skałce k/Bolesławia, w szkole gdzie pracowała Teresa Delekta, harcerki dowieziono do Harcerskiej Szkoły Sanitarnej w Rabsztynie.

Ze Skałki jedenastka Pewiaczek pośpieszyła za wojskiem. W Lublinie odkomenderowano E. Zawacką do Lwowa, za nią podążyły śląskie instruktorki PWK pod komendą Teresy Delekty. We Włodawie za Wisłą zastał je niemiecki bombowy nalot. Teresa Delekta ranna odłamkami w głowę mimo 8-miu szwów, nie chciała zostać w szpitalu, gdzie umieszczono jedną z jej grupy, ranną w nogi Barbarę Kapuścik z Sosnowca. Za miastem musiano Terenę jednak umieścić na furmance.

16 września 1939 r. wróciła na Skałkę i z konieczności znalazła się w szpitalu w Olkuszu pod troskliwą opieką dr Kiciarskiego. Figurowała tam jako chora na epilepsję. Po wyzdrowieniu w grudniu 1939 r. odszukała ją Elżbieta Zawacka, zaprzysięgła ją 30 grudnia 1939 r. do pracy konspiracyjnej SZP. Teresa stała się współorganizatorką pracy wojskowej w powiecie olkuskim, organizatorką łączności, kontaktującą się co tydzień z E. Zawacką w Sosnowcu, przeważnie w mieszkaniu 84

"Haliny" Koniecznej. Przynoszone z terenu meldunki najczęściej zawierały ważne dlażęgo etapu dane wywiadowcze: o organizującej się administracji niemieckiej, jak również dane gospodarcze.

Zestawienia ogólne całego Zagłębia były przekazywane do Komendy Podokręgu Zagłębia sztab ZWZ, tam uzupełniane i porównywane ze zdobytymi danymi przez sieć Oddziału II sztabu Okręgu ZWZ.

Pilne odwołanie Elżbiety Zawackiej z końcem grudnia 1940 r. do sztabu Komendy Głównej do Warszawy nie pozwoliły na wtajemniczenie Teresy w całość prowadzonych przez Zawacką prac.

Teresa przejęła dział łączności przy Komendzie Śląskiego Okręgu. Wzorowo funkcjonująca siatka wywiadowcza pozostała w ręku Michaliny Koniecznej, jak również centralna skrzynka łączności Okręgu.

Wskutek tego naturalną sprawą stało się bliższe związanie Teresy Delekty ze Sztabem Okręgu, dla którego wkrótce stała się nieodzowną organizatorką kwater, punktów kontaktowych i wielokrotnie przekraczającą granicę kurierką ważnych poczt dla Komendy Głównej.

Teresa mieszkała z początku w Będzinie na poddaszu w domu "Lonta", gdzie urządziła archiwum Komendy Okręgu. Początkowo pracowała w cegielni w Będzinie jako pracownik fizyczny.

Od stycznia 1941 roku połączono w jeden Śląski Okręg ZWZ podokręg Zagłębie pod komendą "Topoli" płk. Henryka Kowalówki. Wskutek masowych aresztowań 18 grudnia 1940 r. na Śląsku zostały porwane drogi łączności, a w więzieniach znalazła się kierownicza kadra ze sztabu okręgu, inspektoratów i obwodów. Z kierownictwa okręgu Śląskiego ocalał tylko dr Bolesław Wiechuła, szef sanitarny Okręgu Śląskiego, znający dobrze teren. W styczniu 1941 r. zapoznał Teresę z Adelą Korczyńską, pseudonim "Zośka". Z początkiem lutego 1941 roku Teresa zaprzysięgła w Katowicach sekcję 4 łączniczek - harcerek, kierowaną przez Weronikę Cubert, ps. "Arew" i Ernestynę Kuczkę ps. "Ewa". Doraźnie przeszkoliła te pięć łączniczek. Powstałe dwa zespoły harcerskie działały szczęśliwie jako kurierki i łączniczki do inspektoratów śląskich terenowych do końca okupacji.

W ten sposób zapoczątkowano zdecentralizowaną sieć łączności dla inspektoratów śląskich, które komunikowały się ze Sztabem Okręgu ZWZ za pośrednictwem okręgowych skrzynek łączności, przeważnie prowadzonych przez harcerki.

W Katowicach mieściła się centralna skrzynka inspektoratów śląskich prowadzona przez Marię Babińską, instruktorkę PWK. Ona przekazywała pocztę do Sosnowca i Będzina przez Sabinę Kokocińską ps. "Ina" i Barbarę Musioł ps. "Rusałka".

W Zagłębiu istniała nadal scentralizowana sieć łączności ustalona z początkiem okupacji aż do czasu aresztowań w maju 1942 roku. Teresa przypadkiem uniknęła aresztowania między 21 a 23 maja 1942 r. Gestapo szukało ją po ulicach Sosnowca jeżdżąc z jej fotografią. W mieszkaniu siostry "Lonta" Tadeusza Popiela Gutkowskiej, gdzie mieszkała Teresa, przez dwa tygodnie był kocioł. W innej jej kwatery w nocy 23 maja gestapo zabrało z mieszkania prof. Wysockiego, nocującą tam kierowniczkę łączności z Olkusza Irenę Kozubowską, sądząc, że to Teresa. Irena, instruktorka PWK, b. nauczycielka Wyższej Szkoły Rolniczej, przyjechała do Teresy z okresowym meldunkiem. W śledztwie utrzymywała wersję, że jej przyjazdy i zatrzymywanie się u znajomej, Teresy, wynikały z szukania okazji do spotkań z właścicielem mieszkania prof. Wysockim. W rezultacie nie włączono jej do głównego nurtu śledztwa przeciw kierownictwu ZWZ. Jako podejrzana została skierowana do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu następnie w Ravensbrück. Przeżyła, napisała po 1945 r. bardzo ciekawy pamiętnik.

Tymczasem Teresa została ukryta przez Stanisławę Binek w piwnicy Hurtowni Ziemiaków w Sosnowcu. Po otrzymaniu nowych dokumentów i przepustki, dostała się do Warszawy. Tam doszły ją niefortunne wiadomości o dalszych aresztowaniach wśród znanych jej z pracy konspiracyjnej osób.

28 maja gestapo zabrało siostry Binkówne: Branisławę ps. "Iskra", kierowniczkę kancelarii inspektoratu Sosnowiec i Zofię ps. "Sosna" łączniczkę inspektoratu. Z dnia na dzień dochodziły wiadomości o coraz większej ilości kierowniczych działaczy i łączniczek z terenu inspektoratu przywiezionych do więzienia w Mysłowicach.

Z końcem czerwca na spotkaniu sztabu Śląskiego Okręgu ZWZ w Warszawie z udziałem "Topoli" ppłk Henryka Kowalenki, komendanta OKręgu, "Torunia" - kpt Józefa Słaboszewskiego szefa sztabu, "Janki" /Teresy Delekty/ szefa łączności, "Lonta", szefa I Oddziału, "Pawła" kpt Ewalda Miguli, - szefa III Oddziału, postanowiono czasowo usunąć z terenu Zagłębia, kierownictwo Okręgu. "Lont" wrócił na krótko w ostatnich dniach czerwca do Będzina, 3 lipca został aresztowany, zginął w więzieniu w Mysłowicach. "Lont", inż. Tadeusz Popiel, znajomy Teresy od dzieciństwa, był jej narzeczonym.

Komenda Główna AK zadecydowała skierowanie zagrożonych osób na inne tereny. Teresa odtąd posługująca się tylko pseudonimem "Janka" musiała odbyć kwarantannę. Ukończyła w tym czasie w Warszawie specjalistyczne przeszkolenie szyfranckie. Komunikował się z nią wtedy najczęściej "Paweł", Ewald Migula, który musiał przejąć czasowo po "Loncie" kierownictwo Oddziału I - Organizacyjnego, niezależnie od prowadzonego przez siebie Oddziału III - Operacyjnego.

Z pomocą "Janki" próbował odtworzyć sieć łączności i ustalić ludzkie straty w łączności konspiracyjnej. Ze względu na ich rozmiar, który powiększyło z końcem września 1942 r. kompletne rozbicie przez gestapo inspektoratu bielskiego, obwodu żywieckiego i oświęcimskiego, sięgnięto po zupełnie nowe środowiska i nowych ludzi dla odbudowania bazy łączności, bez której nie mogła funkcjonować praca Okręgu szczególnie przy jego nowej kierowniczej obsadzie. Łączność Komendy Okręgu dla inspektoratów śląskich i zagłębiowskich rozbudowano z pomocą śląskich i zagłębiowskich harcerek dzięki istniejącej już od 1941 r. więzi z Adelą Korczyńską "Zośką" zastęp. Komendantki Chor. Śl. harcerek.

Główną bazę dla poczty Komendy Głównej założono w Krakowie w oparciu o znane "Pawłowi" Miguli kontakty z rodzinami wojskowych i możliwości śląskich harcerek zrzeszonych w tzw. Ogniwach pod kierownictwem Ireny Kuśnierzewskiej, Komendantki Śląskiej Chorągwi Harcerek, pracującej w RGO, tzw. Patronacie. Było to niewyczerpane źródło łączniczek, kurierek, melin i punktów kontaktowych w Krakowie, z którego bogato czerpała "Janka", Teresa Delekta.

Przeniosła się ona do Krakowa z początkiem 1943 roku. Było to duże ułatwienie, bo w Krakowie w r.1943 i na początku 1944 r.mieściło się kierownictwo Śląskiego Okręgu AK - Armii Krajowej, w którą przekształconozwiązek Walki Zbrojnej. Naturalnie "Poczekalnia" w1944 r. stała się bazą łączności z przerzutowymi kanałami głównie na terenie Zagłębia. Wielką pomocą w pracy "Poczekalni", bo tak nazwano bazę łączności Okręgu w Krakowie, stała się "Marysia" Zofia Lach, do października 1942 r. szef łączności obwodu żywieckiego. Dzięki niej zostały zbudowane nowe ~~grodzi~~ drogi łączności dla żywieckiego Obwodu ~~ofnowym~~ kryptonimie "Bojowica" utworzonych od 1943 r.oddziałów partyzanckich w Beskidach. "Marysia" stała się wspaniąłą współpracownicą "Janki", a od sierpnia 1944 r. po powrocie "Janki" do Zagłębia jej następczynią w kierowaniu "Poczekalnią".

Pseudonim okupacyjny "Janka" stał się takżwiązany z postacią Teresy Delekty, że przez wszystkie lata powojenne tylko rodzina i nowo poznane osoby oraz dawne Pewiaczki mówiły o niej Teresa lub Era.

Półtoraroczny pobyt "Janki" w Krakowie był bardzo pracowity. Jak w Zagłębiu, na jej głowie była troska o kwatery i życie często przebywających w Krakowie członków sztabu Okręgu Śląskiego AK. Ona miała w rękę nici do wszystkich skrzynek pocztowych i punktów kontaktowych dla sztabu, skoczków, a nawet organizacji zaopatrzenia, wysyłki radiostacji, filipinek dla oddziałów partyzanckich. Ona rozszyfrowywała pocztę i rozkazy. Przeszkoliła 3-osobowy zespół szyfrantek w Krakowie, w jesieni 1944 r. 5-osobowy w Zagłębiu. To był trudny, ale bardzo bogaty i sprawny okres jej życia.

Od 3.sierpnia 1944 r. przebywała 2 tygodnie w obozie partyzanckim "Hardego" por. Gerarda Woźnicy w pow.olkuskim wraz z "Pawłem" Migulą, aktualnym szefem sztabu, rotmistrzem Januszem Zdybem - skoczkiem spadochronowym, szefem oddziałów partyzanckich Okręgu i "Joachimem" Węglowskim szefem O.I.

Stamtąd wróciła już do Zagłębia Dąbrowskiego. Chwilowe zamieszkanie u kierownika Akcji "N" inż. Sobczyka, cofnęło ją niemal przeżyciem do owej nocy z 23 maja 1942 r. gdy przypadkiem ominęło ją aresztowanie.

W nocy gestapo zabrało inżyniera Sobczyka. W pokoju, gdzie spała "Janka" gestapowiec z pistoletem w rękę, świecąc tylko latarką, zrobił powierzchowną rewizję. I wyszedł. "Janka" niby spała. Pod głową w torbie miała rozszyfrowaną depeszę z KG AK, pistolet, który bardzo często nosiła w torebce oraz części do stacji nadawczo-odbiorczej. Miała je rano wręczyć Kazimierzowi Brodzińskiemu i Kubiccy z O.V.o - /łączności operacyjnej/ do uruchamianej właśnie radio-stacji na Koszelewie k/Będzina.

Pomimo dwuletniej nieobecności w Zagłębiu szybko weszła w nowe osobowe kontakty inspektoratu Sosnowiec i Komendy Okręgu. Nadchodzące poczty dostarczały jej wiele pracy. W niejednej przychodziły spore kwoty pieniężne do wysyłki dla oddziałów partyzanckich i dla inspektoratów. W jesieni 1944 roku, po powstaniu warszawskim, spotykała się często w Zagłębiu z Elżbietą Zawacką, która w przygotowaniu nowych tras kurierskich korzystała z zostawionych dla pracy "Zagrody", nietkniętych aresztowaniami w 1942 r. pewiackich dawnych melin. Wkroczenie wojsk radzieckich i polskich pozwoliło im razem przeżyć te chwile. "Janka" ukrywała się jeszcze jakiś czas po styczniu 1945 r., zagrożona aresztowaniem, jak wielu. Mieszkała w Katowicach. Po akcji ujawniania się szeregów śląskiego AK chciała wrócić do zawodowej pracy w szkolnictwie. Odmówiono jej tego prawa. Zatrudniona w PCK, następnie w Stacji Krwiodawstwa w Katowicach, stale inwiligowana w pierwszych latach, upokorzana przez okresowych personalnych, jak najosobistsze ciężkie straty przeżywała w okresie stalinowskim aresztowania i uwięzienie przyjaciół ze Śl. Sztabu AK. Powrót owdowiałej siostry ze Stanisławowa w 1956 r., wkrótce jej paraliż i konieczność oddawania krwi dla zdobywania finansowych środków na opiekę i pomoc dla niej, wyniszczyła całkowicie zdrowie, sterane poniewierką życia okupacyjnego. Notowane przez przyjaciół wspominki "Janki" mogłyby znającemu realia historykowi posłużyć jako materiał dokumentacji dla dziejów śląskiego ZWZ-AK, szczególnie zaś niewiarygodnie ofiarnych i dramatycznych biografii wielu kobiet.

Teresa Deleka jest odznaczona orderem Virtuti Militari.
Zmarła 20 marca 1983 r.

opracował J. Korczyński
marzec 1983 r.

Historie Delektów

Konferencja art. i historyczna 11-31
będzie opublikowana
w 100 materiałów z
XII sesji w Sztetynie
Polek.

(kon. autorki)
"kon."
inj. ST Potek. ez 5

Ryszard Ziobroń

KAPITAN TERESA DELEKTA – SZEFLĄCZNOŚCI KONSPIRACYJNEJ OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWZ- AK

Teresa Delekta urodziła się 23 sierpnia 1906 r. w Radomyślu, niewielkim miasteczku w powiecie mieleckim, liczącym wtedy około 3000 mieszkańców, z czego 60% stanowili Żydzi. W 1907 r., w rok po jej urodzinach, miasto – dzięki staraniom burmistrza Eugeniusza Matuli – otrzymało przydomek Wielki, co utrzymało w nazwie do dziś. Rodzicami Teresy byli Stefan Delekta i Wanda z domu Bajorek. Prawdopodobnie ojciec pracował w miejscowym sądzie grodzkim jako kanclerz sądowy, gdyż zachowały się dwa dokumenty sądowe wystawione w 1906 r., a więc w roku narodzin Teresy, sygnowane samym nazwiskiem przez kanclerza sądowego Delektę¹. Mogło tu chodzić o kogoś innego z tej rodziny, na przykład Władysława Delektę, który wraz z Katarzyną Gardulską 29 sierpnia 1906 r. trzymał Teresę do chrztu w radomyskim kościele parafialnym². Po wczesnej śmierci matki Teresa wraz z siostrą Janką wychowywały się w woj. stanisławowskim. Dzisiaj wśród rodzin zamieszkujących Radomyśl nazwisko Delektów nie występuje.

W latach 1922–1926 Teresa uczęszczała do seminarium nauczycielskiego w Warszawie³, po ukończeniu którego podjęła w 1927 r. pracę nauczycielki w żeńskiej Szkole Rzemiosła na Skałce koło Olkusza. Uczyła bielizniarstwa i haftu. W 1931 r., będąc członkinią Organizacji Przynależności Kobiet do Obrony Kraju, uzyskała wyszkolenie instruktorskie PWK II stopnia. W październiku tego samego roku, dzięki przychylnemu stanowisku dyrektorki Zofii Fritze, zorganizowała w swojej szkole na Skałce hufiec Przynależności Wojskowej Kobiet, obejmując

¹ Były to kontrakty kupna i sprzedaży: z 26 lipca 1906 r. oraz z 10 października 1906 r., w zbiorach Jana Ziobronia.

² Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Radomyślu Wielkim. Warto zaznaczyć, że z czasem stanowisko kanclerza sądowego w Radomyślu Wielkim objął Jan Jeż, ojciec późniejszego ks. bpa koszalińskiego Ignacego Jeża.

³ Istnieją przesłanki, że część nauki Teresa Delekta odbywała w Krakowie.

jednocześnie funkcję komendantki. Do hufca należało średnio 100 osób. Dobra współpraca z Komendantem Powiatowym WFiPW⁴ powiatu olkuskiego zaowocowała zorganizowaniem treningów strzeleckich na strzelnicy urządzonej w Skałce. Dziewczęta urządziły gry polowe, brały udział w koncentracjach w Sławkowie, uczestniczyły zorganizowaną grupą w defiladach z okazji świąt 3 Maja, 11 Listopada i 19 Marca, kiedy to przed wojną obchodzono uroczyste imieniny J. Piłsudskiego. W Skałce organizowano też kursy administracji wojskowej. Ogółem w hufcu przeszkolono w zakresie administracji wojskowej ponad 100 pewiaczek. Podobny, jednakże mniej liczny hufiec PWK (około 50 członkiń) istniał w Olkuszu i również prowadzony był w początkowym okresie przez Teresę.

Zaangażowana aktywnie w pracę z młodzieżą, po zorganizowaniu struktur PWK w powiecie Olkusz X. Delekta objęła funkcję komendantki powiatowej tej organizacji. Jej oddanie służbie i urzekająca życzliwość czyniły z niej jedną z najbardziej popularnych instruktorek PWK na Śląsku. Co roku jeździła na kilkusetosobowe szkolenia zgrupowania PWK, jako kierowniczka kwatermistrzostwa brała też udział w licznych specjalistycznych kursach. W 1939 r. Delekta, mając już wysoki stopień organizacyjny przewodniczki, prowadziła także kursy przysposobienia wojskowego dla cywilnych zespołów kobiet z powiatu olkuskiego. Szkolenie odbywało się w godzinach popołudniowych dla uniknięcia kolizji z zajęciami zawodowymi. Tematy dotyczyły m.in. obrony przeciwlotniczej, obchodzenia się z bronią, samoobrony cywilnej, opieki nad dzieckiem itp. W okresie od kwietnia do lipca 1939 r. Teresa Delekta organizowała też w ramach Pogotowia Społecznego⁵ kursy-pogadanki dla młodzieży żeńskiej w Sławkowie, Strzemieszycach i kilkakrotnie w Bolesławiu oraz w Olkuszu. W Kozłowej Górze (powiat tarnogórski) przeprowadziła dwudniowe szkolenie dla kobiet wiejskich, które spotkało się z dużym zainteresowaniem.

W maju 1939 r., w obliczu grożącego wybuchu wojny, po wcześniejszym przeszkoleniu w Częstochowie, przy pomocy PCK Delekta zorganizowała w Olkuszu kurs szycia maseczek przeciwigazowych. Pomimo uczestnictwa około 80 osób, dla których zorganizowano 10 maszyn do szycia, kursu tego nie udało się doprowadzić do końca. W lipcu 1939 r.,

⁴ PU WFiPW – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego – organ Ministerstwa Spraw Wojskowych powołany 28 stycznia 1927 r.

⁵ Pogotowie Społeczne PWK utworzono 27 marca 1939 r. (zob. E. Zawacka, *Czekając na rozkaz. Pogotowie Społeczne Organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet w przededniu II wojny światowej*, Lublin 1992).

pełniąc funkcję referentki wyszkolenia, wzięła jeszcze udział w kursie administracji wojskowej na obozie w Koszewnikach k. Grodna. Uczestniczyło w nim około 200 osób w wieku od 18 do 50 lat, a wykłady prowadzili oficerowie, którzy szkolili równolegle we wspomnianym zakresie oficerów rezerwy.

W dniu 25 sierpnia 1939 r. Teresa została zmobilizowana do pomocniczej służby wojskowej, jako instruktorka PWK z przydziałem do Komendy Rejonu Śląskiego PWK w Katowicach. Przejęła wizytowanie stanu pogotowia śląskich placówek PWK⁶: 30 sierpnia przebywała w Olkuszu, wizytując hufiec PWK w tamtejszym Liceum Żeńskim; 31 sierpnia zameldowała się u komendantki Rejonu Śląskiego PWK, przewodniczki Elżbiety Zawackiej, w Komendzie Rejonu Śląskiego PWK w Katowicach przy ul. Poniatowskiego. W dniu wybuchu II wojny światowej Elżbieta Zawacka wysłała Teresę Delektę z zadaniem skontaktowania się z komendantką placówki PWK we Frysztaku na Zaolziu. Następnego dnia – 2 września – Delektę miała dokonać inspekcji w Mikołowie, pow. Pszczyzna. Dotarła do Bielska, jednak ze względu na falę uciekinierów zmuszona była powrócić do Katowic. Tego samego dnia E. Zawacka powierzyła jej zadanie skontaktowania się z jednostką wojskową stacjonującą w pobliskich Mysłowicach, celem uzyskania oficjalnego rozkazu wyjazdu, który zabezpieczyłby zmobilizowanym instruktorkom korzystanie z wojskowych środków lokomocji. Niestety i ta próba zakończyła się niepowodzeniem⁷. Władze wojewódzkie i policja opuściły już miasto. Jedyne od dowódcy ostatniej w mieście placówki łączności, stacjonującej w pobliżu Komendy Rejonu PWK (w tym Komitetu Pogotowia Społecznego PWK), komendant Elżbieta Zawacka dowiedziała się, że rano 3 września mają wkroczyć do Katowic Niemcy; otrzymała zarazem rozkaz ewakuacji instruktorek PWK. Wspomniana placówka łączności przekazała E. Zawackiej autobus. Wieczorem 2 września Teresa Delektę w drużynie kilkunastu umundurowanych instruktorek PWK, wyekwipowanych połowo, wraz z kilkoma instruktorkami harcerskimi i działaczkami Pogotowia Społecznego PWK opuściła Katowice.

Około godz. 19 autobus ruszył. W ostatniej chwili opuściła go, dla ściągnięcia dwóch zapomnianych harcerskich placówek w Parku Kosciuszki, hm. Adela Korczyńska – podówczas komendantka Pogotowia

⁶ Fundacja „Archiwum Pomorskie AK” w Toruniu, t. T. Delekty, sygn. 57/WSK (materiały niepaginowane, dalej:teczka T. Delekty), relacja T. Delekty złożona w celu uzyskania medalu za Kampanię Wrześniową 1939 r.

⁷ E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001, s. 100.

Harcerek w Katowicach, a później, w czasie okupacji, komendantka Referatu WSK Komendy Okręgu Śląskiego AK. Jechano w stronę Olkusza. Noc kobiety spędziły w Bukownie w szkole zawodowej, gdzie Teresa była nauczycielką. Tam rankiem 3 września nastąpił podział grupy. Instruktorzy harcerek udały się autobusem do Rabsztyna, gdzie znajdował się sanitarny punkt szkolenia ZHP, skąd planowały przyjazd do Krakowa. Niestety, autobus nie dotarł z powrotem.

Poczet instruktorek PWK dowodzony przez komendant E. Zawacką zmuszony był udać się w dalszą drogę pieszo, w kurzu i w skwarze. Niedaleko od Skałki, w Starczynowie, mogły obserwować powietrzną walkę, w trakcie której polski samolot strącił niemiecki. Część drogi udało się przejechać w napotkanej chorzowskiej śmieciarce oraz ciężarówce załadowanej beczkami z benzyną. Nieustanne niebezpieczeństwo stwarzały niemieckie samoloty atakujące kolumny uchodźców. Instruktorzy, w miarę możliwości, udzielały doraźnej pomocy sanitarnej żołnierzom i ludności cywilnej⁸. Drużyna skierowała się na Nowy Korczyn, kiedy jednak okazało się, że tamtejszy most na Wiśle został wysadzony, udała się na północny wschód, podążając w stronę Sandomierza. W tym czasie grupę zaczęły wyprzedzać pojedyncze pojazdy nieprzyjaciela. Około godz. 5 po południu instruktorki napotkały zapóźniony polski tabor wojskowy, który dowiózł je do Sandomierza. Tam, jako jednostka mundurowa, drużyna w ostatniej chwili zdołała przekroczyć most na Wiśle przed jego wysadzeniem. Z Sandomierza składem towarowym, atakowanym przez lotnictwo, dotarły około 8 września przez Kraśnik do Lublina. W Lublinie, w Domu Żołnierza Elżbieta Zawacka została skierowana do Lwowa przez przybyłą z Warszawy byłą Komendantkę Naczelną PWK, Stefanię Hajkownicową. Tworzył się tam batalion kobiet z ewakuujących się z terenów zachodnich i centralnych członkiń PWK. Udała się tam ciężarówką. Pozostałe instruktorki, nad którymi dowodzenie otrzymała Delekta, udały się w ślad za nią pociągiem wojskowym.

W dniu 10 września na dworcu we Włodawie w czasie bombardowania lotniczego Teresa Delekta została ranna w głowę. Podczas tego samego nalotu instruktorkę Barbarę Kapuścik raniono w nogi. Koleżanki umieściły ją w szpitalu we Włodawie. W tym samym szpitalu Teresie zszyto

⁸ Elżbieta Zawacka wspomina o fakcie oddania przez nią map zagubionej polskiej baterii kryjącej się w lesie, której dowódca nie wiedział, gdzie się znajduje. Drużyna przekazała również żandarmerii aresztowanego niemieckiego dywersanta.

(zob. E. Zawacka, *Silnice...*, s. 102)

ranę, zakładając 8 szwów⁹. Po nocy spędzonej w stodole w prymitywnych warunkach grupa udała się w dalszą drogę. W Kamieniu Koszyrskim spotkano wojska sowieckie. Trzeba było wracać wraz z falą uciekinierów. Osłabioną wpływem krwi Teresę koleżanki umieściły na wojskowej furgance powożonej przez oficera rezerwy z Łodzi. Podczas kolejnego bombardowania Teresa straciła kontakt z drużyną pewiaczek.

Powróciła do miejsca swego zamieszkania na Skałkę dopiero 16 października. Uczyła tam jeszcze od listopada 1939 r. do chwili likwidacji szkoły przez Niemców w czerwcu 1940 r. W listopadzie 1939 r. odwiedziła ją na Skałce Elżbieta Zawacka ps. „Zelma”, powiadamiając o rozpoczęciu działalności konspiracyjnej. Dnia 25 grudnia w Będzinie „Zelma” zaprzysięgła Teresę Delektę jako „Jankę”¹⁰ do pracy w konspiracji, mianując ją swą zastępczynią w śląskiej sieci PWK (nazywanej teraz Wojskową Służbą Kobiet – WSK) i jednocześnie kierowniczką tejże sieci w powiecie olkuskim¹¹. Wkrótce też skontaktowała Delektę z szefem sztabu Podokręgu Zagłębie, mjr. Stanisławem Stolarskim, ps. „Konrad”, który polecił jej zorganizować pracę konspiracyjną w powiecie olkuskim¹². Zgodnie z rozkazem „Konrada” Teresa nawiązała kontakt z kpt. Konstantym Szyszkowskim – byłym komendantem WFiPW powiatu olkuskiego oraz z ppor. rez. Stanisławem Jańczykiem. Kapitan Szyszkowski zgodził się objąć funkcję komendanta obwołu ZWZ Olkusz, ppor. Jańczyk – księgowy w banku w Czeladzi – został jego zastępcą¹³. Teresa odszukała też kilku innych oficerów i podoficerów rezerwy i wciągnęła ich do pracy w konspiracji na terenie pow. Olkusz. W końcu grudnia „Janka” skontaktowała z E. Zawacką w Będzinie inż. Tadeusza Popiela, ps. „Lont”, który po zaprzysiężeniu przez Zawacką miał się stać wkrótce jednym z najbliższych współpracowników Henryka Kowalówki – komendanta Podokręgu ZWZ Zagłębie, a od 1941 r. całego Okręgu ZWZ Śląsk¹⁴. Spośród innych osób, które zostały dzięki niej zaprzysiężone, warto wy-

⁹ Po wojnie, na skutek dolegliwości spowodowanych odniesioną raną, Delektę przyznano inwalidztwo II grupy.

¹⁰ Pseudonim ten pochodzi od imienia siostry Teresy Delekty.

¹¹ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 123. Niemcy w czasie okupacji podzielili powiat olkuski, włączając większość do Rzeszy, część zaś pozostawiając w Generalnym Gubernatorstwie.

¹² Teczka T. Delekty, Relacja z działalności w czasie wojny. Zob. także J. Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Katowice 1993, s. 41.

¹³ Ibid.

¹⁴ *Małopolski słownik biograficzny uczestników działań niepodległościowych 1939–1956*, t. 5, Kraków 1999, s. 45.

mienić por. rez. Jastrzębskiego, Irenę Kozubowską, Józefę Fritze, Wandę Tarchalską i Barbarę Kopacz ze Strzemieszyc, u której znajdowała się skrzynka kontaktowa.

Teresa Delekta zajęła się organizowaniem łączności między obwo- dem Olkusz i komendą Podokręgu. Utworzyła w Olkuszu sześćoosobową grupę informaterek i po opracowaniu ich raportów dostarczała je do ko- mórki w Będzinie, idąc w każdą sobotę pieszo z Olkusza przez Sławków do Dąbrowy Górniczej, następnie jechała tramwajem do Będzina na ul. Piłsudskiego, gdzie mieszkała Elżbieta Zawacka, której dostarczała mel- dunki z obwodu Olkusz oraz od której odbierała rozkazy. Od maja 1940 r. Teresa sprawowała funkcję zastępczyni Zawackiej na stanowisku szefa oddziału V K – łączności konspiracyjnej Okręgu Śląskiego.

W czasie niemieckiej akcji prowadzonej przeciwko polskiej inteli- gencji (kwiecień–maj 1940 r.) Teresa, zagrożona aresztowaniem, uciekła 2 maja z Olkusza, jej nazwisko znalazło się bowiem na liście osób prze- znaczonych przez Niemców do aresztowania w dniu następnym. Ocalała, ukrywając się w szpitalu olkuskim, gdzie przez dłuższy czas pod opieką dra Kiciarskiego leczyła rany odniesione we wrześniu 1939 r.

W końcu czerwca Delekta przeniosła się do Będzina, zajmując mieszkanie po Zawackiej, która z kolei przeniosła się do Sosnowca. Z początkiem lipca podjęła pracę jako robotnica w będzińskiej cegielni¹⁵. Z okresu pobytu Teresy w Będzinie zachowała się do dzisiaj jej fałszywa legitymacja zaświadczająca, iż jest ona pracownikiem poczty. Legityma- cja służyła do wysyłki depesz i listów poleconych na pocztę w Będzi- nie¹⁶. W grudniu 1940 r. Teresa pojechała po raz pierwszy w celach kon- spiracyjnych do Krakowa, skąd przywiozła pieniądze dla organizacji.

Koniec grudnia 1940 r. wiązał się na Śląsku z falą aresztowań, które doprowadziły do likwidacji sztabu i rozbicia Okręgu Śląsk. Komenda Główna AK, dążąc do odbudowania struktur organizacyjnych, mianowała dotychczasowego komendanta Podokręgu Zagłębie Henryka Kowalówkę, ps. „Topola” Komendantem Okręgu Śląsk, do którego bezpośrednio wcielono Podokręg Zagłębie. W tym czasie Elżbietę Zawacką przeniesio- no do Wydziału Łączności Zagranicznej Oddziału V K KG ZWZ–AK, krypt. „Zagroda”. Zawacka skontaktowała Delektę z mjr. Kowalówką. „Topola” powierzył jej funkcję, którą dotychczas pełniła Zawacka, pole-

¹⁵ Z. W. Janke, *W Armii Krajowej na Śląsku*, Katowice 1986, s. 90.

¹⁶ Teczka T. Delekty, oryginał legitymacji wraz z informacją napisaną przez T. De- lektę. Teksty napisane atramentem stały się jednak zupełnie niewidoczne, gdyż doku- menty leżały zakopane przez trzy lata w ziemi.

11-37

cając znaleźć odpowiedni lokal kontaktowy. „Janka” uzyskała od Tadeusza Popiela lokal na parterze domku przy ul. Okrzei, gdzie mieszkał on na piętrze wraz z matką¹⁷.

Teresa pełniła powierzona jej funkcję szefa łączności konspiracyjnej Okręgu Śląskiego aż do momentu rozwiązania AK. Wprawdzie w okresie rozmów scaleniowych z NOW zdecydowano się przekazać jej funkcję por. rez. Józefowi Pikule („Ernest”, „Okulicz”) z NOW, awansując go jednocześnie do stopnia kapitana, jednakże ten został aresztowany w czasie wizytacji oddziału w Obwodzie Zewnętrznym Gliwice. Zaproszenie na inspekcję okazało się pułapką zastawioną przez gestapo. Ze względu na fakt, że kpt. „Ernest” nie objął stanowiska, na które go nominowano, Teresa Delekta w dalszym ciągu sprawowała swą dotychczasową funkcję¹⁸. Po Zawackiej przejęła również kierownictwo nad całą siecią WSK, ale w niedługim czasie sieć ta przestała być zwarta¹⁹. We wrześniu 1942 r. T. Delekta wraz z Szefem III Oddziału KO Śląsk por. Ewaldem Migulą zaproponowali odbudowę sieci WSK Adeli Korczyńskiej. Formalnie została ona wyznaczona na to stanowisko w marcu 1943 r. przez mjr. Zygmunta Janke²⁰.

Delektę pochłaniało przede wszystkim tworzenie nowego aparatu łączności na terenie śląskim, zdezorganizowanym masowymi aresztowaniami. Przejęła dotychczasową komórkę łączności i rozszerzyła ją o oddane do jej dyspozycji przez Adelę Korczyńską harcerki ze śląskiej siatki konspiracyjnej, jak i o członkinie sieci WSK z powiatów śląskich. Zorganizowała sieć skrzynek kontaktowych. Były one lokalizowane najczęściej w placówkach usługowych o dużym natężeniu klientów, jak przykładowo pralnie czy restauracje. Ustalono kod meldunków alarmowych informujących łączniczki o niebezpieczeństwie. Jeden z takich punktów znajdował się przy ul. Kościelnej, w tzw. „Kuchni dla inteligencji” („Volksküche der Christlichen Wohlfahrt”) czynnej do lata 1942 r., w której cały personel stanowiły członkinie sieci WSK. Zarządzającą była Genowefa Kopik, kasjerką Teresa Delekta, która pracowała tam od 11 listopada 1940 do 15 lipca 1941 r.²¹ Kelnerkami i kucharkami były Janina

¹⁷ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 125.

¹⁸ J. Niekrasz, op. cit., s. 133.

¹⁹ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 125

²⁰ M. Starczewski, *Ruch oporu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1988, s. 97.

²¹ Do dziś zachowała się jej oryginalna książeczka kasjerki oraz karta pracy wystawiona przez urząd pracy w Sosnowcu (nr 434 Ben/024741) – teczka T. Delekty.

Kowalska, Józefa Meus i Teresa Burdzyńska. Jadalnia ta służyła m.in. za punkt kontaktowy szefowi sztabu Podokręgu – „Konradowi”. Żywność dla tej kuchni gromadzono przez różne zbiórki PCK. Teresa nie zawsze przychodziła do pracy z racji częstych wyjazdów w sprawach konspiracyjnych do Warszawy, Krakowa czy Częstochowy. W okresie nieobecności zastępowały ją koleżanki²².

Drugi szef sztabu Okręgu Śląskiego Józef Słaboszewski pisał w swej relacji, iż „Janka”: „była duszą całej organizacji łączności. Była skromna, pracowita, oddana sprawie, obywatelką, usłużną dla wszystkich prac organizacyjnych, choćby nawet nie wchodziły w zakres kierowanego przez nią oddziału. Nie było dla niej złej pogody, ani niedogodnej pory dnia. Tylko ona z kobiet utrzymywała łączność z KG w Warszawie po E. Zawackiej”²³.

Na początku 1941 r. Teresa poznała inż. Zenona Znowskiego z Organizacji Orła Białego, z którym utrzymywała kontakt przynosząc meldunki aż do 9 maja 1941 r., kiedy to został on aresztowany przez Niemców. W dniu tym Teresa, niosąc dla niego meldunek z śląskiej KO, ostrzeżona przez nieznanego mężczyznę, cudem uniknęła aresztowania²⁴.

Fala aresztowań w 1941 r. przetaczała się przez kolejne inspektoraty. W końcu maja 1942 r. nastąpiło uderzenie w KO Śląsk. Aresztowania dotknęły także członkinie sieci WSK. Nocą z 22 na 23 maja gestapo przyjechało do domu przy ul. Ogrodowej 13, gdzie na pierwszym piętrze u państwa Wysockich mieszkała „Janka”. Niemcy, nie zastawszy jej, zabrali nocującą tam łączniczkę z przesyłką z Olkusza – Irenę Kozubowską. Teresa, dowiedziawszy się nazajutrz o wsypie, zawiadomiła natychmiast przez Wandę Żyłczankę szefa Oddziału Organizacyjnego (I) KO Śląsk por. „Lonta”, by ten powiadomił KG AK. Sama natomiast, dzięki pomocy Bronisławy Binek, przez pewien czas ukrywała się u Janiny Bębynek-Kruzowej w jej sklepie z warzywami. Spędziwszy 36 godzin w piwnicy wśród warzyw została skierowana na adres kontaktowy w Sosnowcu. Dzięki pomocy „Lonta” i „Wiktora”²⁵ uzyskała po kilku dniach fałszywe dokumenty i jako Anna Kamińska przez Trzebinę i Kraków dojechała do Warszawy. Gestapo w tym czasie rozesłało za nią listy gończe. Śląska sieć WSK przestała chwilowo istnieć.

²² O kuchni dla inteligencji: E. Zawacka, *Szkice...*, s. 127 oraz materiały ze wspomnianej teczki Teresy Delekty (m.in. relacja Teresy z 10 kwietnia 1974 r.).

²³ E. Zawacka, *Szkice...*, s. 126.

²⁴ Dokładny opis zdarzenia w relacji T. Delekty z 12 lutego 1974 r., teczka T. Delekty.

²⁵ Antoni Siemiginowski – szef Oddziału II Sztabu KO Śląsk (wywiad).

Od końca maja 1942 r. Teresa Delekta przez około pół roku ukrywała się w Warszawie. Zamieszkała u Wandy Twardo przy ul. Filtrowej. Później przybył do Warszawy także i „Lont”, który wrócił na Śląsk z końcem czerwca, planując ponowny wyjazd do Warszawy na 6 lipca. Niestety, gestapo aresztowało go 3 lipca w Będzinie. Ponieważ „Lont” znał warszawski adres Teresy Delekty, dla bezpieczeństwa przeniesiono ją do Choszczówki. „Lont” nie wydał jednak w śledztwie nikogo²⁶. Teresa po dwóch tygodniach wróciła do Warszawy i zamieszkała przy ul. Kwiatkowej. Pod koniec 1942 r. wróciła do mieszkania na Filtrowej. W Warszawie miała kontakt z dwoma cichociemnymi, przydzielonymi we wrześniu 1942 r. przez KG AK do Okręgu Śląsk, z których jeden – Jan Poznanski – był siostrzeńcem Tadeusza Popiela. Utrzymywała także kontakt z Wacławem Zdybem, ps. „Janusz”, który pracował w Kedywie na Śląsku. W październiku i listopadzie 1942 r. „Janka” przechodziła kursy szwajcarskie, nabywając umiejętności potrzebne w pracy łącznościowej na szczeblu okręgu. Do Krakowa powróciła 2 lutego 1943 r. Z restauracji przy ul. Siennej przejął ją Jan Suchodolski, ps. „Suchy”. „Janka” zamieszkała na Stradomiu u Marii Babińskiej, zatrudnionej w Arbeitsamcie. Później, wiosną 1943 r., przeniosła się do A. Gorączkowej na ul. Długą.

Teresa Delekta zajęła się organizowaniem „Poczekalni” – bazy łączności dla KO Śląsk z siedzibą w Krakowie, do kontaktów z KG w Warszawie. Baza ta odegrała zasadniczą rolę w dziejach śląskiej konspiracji, stając się głównym i ruchliwym ośrodkiem łączności pośredniej między Generalnym Gubernatorstwem a Śląskim Okręgiem AK. Przy uruchamianiu „Poczekalni” wykorzystano trzy funkcjonujące w Krakowie skrzynki łączności Komendy Głównej ze Śląskiem. Jedną przy ul. Świętego Filipa, prowadzoną przez żonę oficera przebywającego w niewoli – Romanę Dułowską („Roma”), drugą na Stradomiu, prowadzoną przez Marię Babińską („Rysia”), trzecią w niemieckim sklepie firmy „Julius Meinel”, którą prowadziła Wanda Wolny²⁷. W „Poczekalni” organizowane były przerzuty ludzi i broni przez granicę, tam koncentrowała się wymiana poczty w obu kierunkach pomiędzy Komendą Główną a Okręgiem Śląskim.

²⁶ Z. W. Janke określa „Lonta” narzeczonym „Janki”, podobnie E. Zawacka. Gdyby tak rzeczywiście było, to „Janka”, która nigdy już nie założyła rodziny, przypłaciłaby służbę ojczyźnie także szczęściem osobistym. Teresa Delekta w swoich relacjach nazywa Tadeusza Popiela „bliskim przyjacielem z lat dziecięcych”.

²⁷ J. Niekrasz, op. cit., s. 204.

12

Teresie Delekcie pomagała przede wszystkim hm. Irena Kuśnierzewska, ps. „Lilka”²⁸. Nie była ona oficerem łączności, lecz dysponując harcerkami w liczbie około stu i mając szerokie powiązania (pracowała w krakowskiej RGO na ul. Kanoniczej) potrafiła pokonywać różne trudności, na jakie natrafiała baza. Harcerki pełniły funkcję łączniczek i kurierek między przebywającą w Krakowie KO Śląsk a samym Okręgiem (łączniczka Katarzyna Tomanek-Torowa, ps. „Kasia”, „Katarzyna”) oraz oddziałami partyzanckimi w Beskidzie Śląskim i powiecie olkuskim (NN, ps. „Kryśka”).

Weronika Cubert-Załęska wspomina o fakcie zaprzysiężenia jej oraz trzech innych harcerek przez Teresę Delektę, podając jednocześnie charakterystykę dziewcząt służących w łączności. „Łączniczki każdorazowo ustnie zdawały sprawozdanie z odbytej służby, donosiły o niejasnej sytuacji, dokonywały (w razie zagrożenia dekonspiracją) błyskawicznych przetrzutów ludzi i miejsc kontaktowych. Nie było wahań, nie znano przeskód. Ofiarne, bezinteresowne, pokrywające nawet koszty przejazdów, żyły w ufności dobrze pełnionej służby”²⁹.

13
30

Dla potrzeb łączności „Poczekalni” zorganizowano przeszkolenie dwóch kilkusobowych zespołów szyfrantek, jeden w Krakowie, drugi w Zagłębiu³⁰. Niezależnie od troski o funkcjonowanie łączności Teresa zabiegała o kwatery i organizację życia przebywających w Krakowie członków sztabu Śląskiego Okręgu AK. I tak przykładowo we wspomnieniach mjr. Zygmunta Janke, komendanta Okręgu Śląsk, znajdujemy zapis, relacjonujący jego pierwsze spostrzeżenia, gdy w marcu 1943 r. przybył z Łodzi do Krakowa, celem objęcia stanowiska szefa Sztabu Okręgu Śląskiego. Teresa Delekta, informując o ogólnej sytuacji w Okręgu, zorganizowała na jego życzenie dwie kwatery do dyspozycji, a mjr Janke ocenił stopień organizacji bazy w Krakowie jako wystarczający do utrzymywania łączności³¹.

31

²⁸ I. Kuśnierzewska-Kabat „Lilka”, „Hanka” – Komendantka Tajnej Śląskiej Chorągwi Harcerek, po przekazaniu funkcji komendantki chorągwi Adeli Korczyńskiej zajęła się m.in. udzielaniem pomocy młodzieży śląskiej przebywającej w Krakowie oraz niesieniem pomocy na dużą skalę więźniom Oświęcimia.

²⁹ J. Kret, *Harcerze wierni do ostatka*, Katowice 1983, s. 184.

³⁰ E. Zawacka, *Szkice...* Krakowski zespół zorganizowany był przez „Marysię” u sióstr zakonnych służebniczek. W jego skład wchodziły siostry: Różia (Regina Markwat), Konsolata (Stefania Radzik) i „Albina”.

³¹ Z. W. Janke, op. cit., s. 194.

u-41
3 2

Krakowska działalność kpt. Delekty obejmowała swym zasięgiem także wysyłkę broni oraz radiostacji dla oddziałów partyzanckich. W wydanym w Krakowie opracowaniu *Dział łączności operacyjnej. Łączność radiowa 1943–1945*³² zamieszczono interesujący odpis dokumentu wydanego przez KG AK 20 lipca 1944 r. w sprawie przekazania dla Okręgu Śląsk elementów zasilania radiostacji. Znajdujemy w nim potwierdzenie zgodności z oryginałem sygnowane przez „Janke” 20 lipca 1944 r. Oto jego treść.

KG

Dn. 4 VII 44 Odpis

Nr 1200/V-o

KO Serce¹

Polecilem K-dtowi Kani² wydać dla Was z jego stanu 5 prądnic do zasilania rstacji. Pobierzcie je przy pomocy własnych bezpośrednich kontaktów

z.r. Robak³

za zgodność Janka

I/011⁴

20 VII 44

do załatwienia
21/7 c/0014⁵

¹ Kryptonim Okręgu AK Śląsk.

² Kryptonim Okręgu AK Kraków.

³ Tadeusz Pełczyński, Szef Sztabu KG AK.

⁴ Kryptonim Łączności Wewnętrznej KO AK Kraków.

⁵ Kryptonim Szefa Sztabu KO AK Kraków.

Komendant Okręgu Śląsk Z. Walter Janke w swej książce *W AK na Śląsku* wspomina o przeprowadzonej przez siebie wizytacji zgrupowanych oddziałów partyzanckich „Hardego” (por. Gerard Woźnica) i „Twardego” (Stanisław Wencel) z sosnowieckiego inspektoratu AK, która rozpoczęła się 3 sierpnia 1944 r. w powiecie olkuskim (nieдалеко Wolbromia). W inspekcji towarzyszyli mu m.in. mjr „Paweł” (Ewald Migula), szef III Oddziału Sztabu Okręgu oraz kapitan „Janka” – Teresa Delekta³³. Oczekiwano zrzutu. Samolot przyleciał, jednak do zrzutu nie doszło. W obozie „Hardego” Teresa przebywała 2 tygodnie, dokonując

³² *Dział łączności operacyjnej. Łączność radiowa 1943–1945*, t. 2, cz. I, Kraków 1999.

³³ Z. W. Janke, op. cit., s. 274.

inspekcji pracy kobiet znajdujących się w oddziałach partyzanckich. Inspekcja wedle relacji Z. Janke wypadła bardzo dobrze.

zypmunka

Teresa Delekta, przekroczywszy wraz z oddziałem partyzanckim granicę Generalnego Gubernatorstwa, wróciła do Zagłębia Dąbrowskiego. Pod koniec sierpnia 1944 r. wyjechała do Sosnowca. Nocując u niejakiego inż. Sobczyka, cudem uniknęła aresztowania. Po powrocie na Śląsk kierownictwo „Poczekalni” w Krakowie przejęła Zofia Lach, ps. „Marysia”. Teresa szybko odnalazła się w nowych osobowych kontaktach Inspektoratu Sosnowiec i na całym Śląsku. W pierwszej dekadzie stycznia 1945 r. odbyła podróż z Sosnowca do Krakowa. Od gen. Okulickiego otrzymała rozkazy, pieniądze, kenkarty i inne dokumenty³⁴. W dniu 15 stycznia udała się na dworzec. Kolej nie funkcjonowała. Wśród Niemców panowała panika. Teresa wraz z młodą dziewczyną, uczestniczką Powstania Warszawskiego, poszły pieszo w kierunku zachodnim. W Bronowicach znalazły się na linii frontu. Delekta wróciła 20 stycznia do Sosnowca (ul. Chemiczna). Tam przypadkowo spotkała Zawacką, która właśnie powróciła z nad granicy szwajcarskiej. Po wkroczeniu wojsk sowieckich i polskich zamieszkała chwilowo w Będzinie, w obawie przed aresztowaniem – jako Karolina Bochenek. Później, dzięki Adeli Korczyńskiej, zamieszkała w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego, podejmując częste wyjazdy do Krakowa. Ujawniła się 15 października 1945 r. W Komisji Likwidacyjnej AK pełniła funkcję sekretarki.

4

Po ujawnieniu pracowała w PCK, a następnie w Stacji Krwiodawstwa w Katowicach. Ten okres jej życia charakteryzuje się trudną sytuacją materialną oraz stałym nagabywaniem ze strony UB, pod którego nadzorem przebywała. Przesłuchiwano ją w sprawie aresztowanych kolegów z okresu konspiracji, nachodzono w domu, gdzie przeprowadzano rewizje oraz zmuszano do regularnego zgłaszania się na kontrolne rozmowy³⁵.

zawmst lcpo
fragmentu
relacyjnego tekst
zobaczony
we i 0740

Trudności materialne Teresy pogłębiała konieczność opieki nad siostrą Janiną, która wkrótce po przybyciu do kraju ze Stanisławowa w 1956 r. uległa paraliżowi. Pomimo tego życie Teresy ciągle przepełnione było stałą troską o przyjaciół z okresu okupacji. Dla zdobycia środków finansowych oddawała krew w dużej ilości, co wyczerpywało jej i tak już nadwątlony dotychczasowymi zmaganiem organizm.

³⁴ Adela Korczyńska, *Kpt. Teresa Delekta, ps. „Janka” Szef Łączności Śląskiego Okręgu ZWZ AK zmarła 20 marca 1983 r.*, Biuletyn Wojewódzkiej Komisji Historycznej ZBOWiD, Katowice 1984, nr 3.

³⁵ Relacja Gerarda Witkowskiego, kawalera VM, żołnierza oddziału partyzanckiego „Harrego”, a zarazem bliskiego przyjaciela Teresy.

Pod koniec czerwca 1982 r. pogotowie przewiozło Teresę do szpitala geriatrycznego w Szopienicach. Jej stan był bardzo zły ze względu na chore serce i astmę oraz problemy z pamięcią. W szpitalu podleczoneo nieco dolegliwości, po czym skierowano chorą do Domu Opieki Społecznej w Siemianowicach. Powodem dolegliwości, według lekarzy, mogło być wyniszczenie organizmu stałym oddawaniem krwi lub nadużyciem leków uspokajających. Nie wykluczano też choroby nowotworowej. Pomimo uszkodzenia mózgu zarówno w szpitalu w Szopienicach, jak i w Domu Opieki w Siemianowicach Teresa znajdowała sobie inną chorą, którą pielęgnowała i o którą się troszczyła, podobnie jak w minionym okresie o swoją sparaliżowaną siostrę. Ciągłe odwiedzali ją przyjaciele. Miała średnio 2, 3 wizyty tygodniowo.

Na dwa tygodnie przed śmiercią, pomimo chłodnej pory, wyszła bez nakrycia głowy na daleki spacer, z którego przywiozła ją na jej prośbę nieznana osoba. Dnia 20 marca 1983 r., powróciwszy po nabożeństwie do swego pokoju, nieszczęśliwie upadła. Jej stan był krytyczny. Zmarła o godz. 17. W chwili śmierci miała 77 lat. Pogrzeb odbył się 23 marca 1983 r. w środę o godz. 13.30 w kaplicy cmentarnej w Katowicach Panewniku. Na cmentarzu ostatni hołd oddali jej przyjaciele, nieliczna rodzina oraz delegacja ZBOWiD ze sztandarem. Mogiłę okryto ogromną ilością kwiatów.

Teresa Delekta za ofiarność w służbie i wykazane męstwo została nagrodzona Krzyżem Virtuti Militari V klasy, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po wojnie otrzymała także Złotą Odznakę PCK i Złotą Odznakę Zasłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego. O swojej pracy konspiracyjnej, która niewątpliwie należy do wyjątkowych w tym trudnym i wymagającym heroizmu okresie, pisała w ankiecie „Relacji do historii udziału pewiaczek w ruchu oporu w latach 1935–1945” w następujący sposób: „Wzięcie udziału w służbie konspiracyjnej było absolutnie świadomym obowiązkiem wypełnienia wychowania pewiackiego”³⁶.

³⁶ Teczka T. Delekty, ankieta z 23 marca 1969 r.

11-45

sytuacją materialną. Poza tym była stale niepokojona przez UB. Przesłuchiwano ją w sprawie aresztowanych kolegów z okresu konspiracji, nachodzono w domu, gdzie przeprowadzano rewizje oraz zmuszano do regularnego zgłaszania się na kontrolne rozmowy⁴². Do dziś zachowała się notka służbowa sporządzona 14 stycznia 1955 r. na podstawie jednej z takich rozmów w sprawie radiostacji Okręgu Śląskiego AK⁴³.

Trudności materialne Teresy pogłębiała konieczność opieki nad siostrą Janiną, która wkrótce po przybyciu do kraju ze Stanisławowa w 1956 r. uległa paraliżowi. Pomimo tego życie Teresy ciągle przepełnione było stałą troską o przyjaciół z okresu okupacji. Dla zdobycia środków finansowych oddawała w dużej ilości krew, co wyczerpywało jej i tak już nadwątlony dotychczasowymi zmaganiem organizm.

Pod koniec czerwca 1982 r. pogotowie przewiozło Teresę do szpitala geriatycznego w Szopienicach. Jej stan był bardzo zły ze względu na chore serce i astmę oraz problemy z pamięcią. W szpitalu podleczoneo nieco dolegliwości, po czym skierowano chorą do Domu Opieki Społecznej w Siemianowicach. Powodem dolegliwości, według lekarzy, mogło być wyniszczenie organizmu stałym oddawaniem krwi względnie nadużycie leków uspokajających. Nie wykluczano też choroby nowotworowej. Pomimo uszkodzenia mózgu, zarówno w szpitalu w Szopienicach, jak i w Domu Opieki w Siemianowicach znajdowała sobie chorą, którą pielęgnowała i o którą troszczyła się, podobnie jak w minionym okresie o swoją sparaliżowaną siostrę. Ciągłe odwiedzali ją przyjaciele. Miała średnio 2, 3 wizyty tygodniowo.

Na dwa tygodnie przed śmiercią, pomimo chłodnej pory, wyszła bez nakrycia głowy na daleki spacer, z którego przywiozła ją na jej prośbę nieznana osoba. 20 marca 1983 r., powróciwszy po nabożeństwie do swego pokoju, nieszczęśliwie upadła. Jej stan był krytyczny. Zmarła o godz. 17. W chwili śmierci miała 77 lat. Pogrzeb odbył się 23 marca 1983 r. w środę o godz. 13.30 w kaplicy cmentarnej w Katowicach Panewniku. Na cmentarzu ostatni hołd oddali jej przyjaciele, nieliczna rodzina oraz delegacja ZBOWiD-u ze sztandarem. Mogiłę okryto ogromną ilością kwiatów.

Teresa Delekta za ofiarność w służbie i wykazane męstwo została nagrodzona Krzyżem Virtuti Militari V Klasy, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po wojnie otrzymała także Złotą Odznakę PCK i Złotą Odznakę Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego. O swojej pracy konspiracyjnej pisała w ankiecie „Relacji do historii udziału pewiaczek w ruchu oporu w latach 1935-45” w następujący sposób: *Wzięcie udziału w służbie konspiracyjnej było absolutnie świadomym obowiązkiem wypełnienia wychowania pewiackiego*⁴⁴.

wypuszczono na wolność w 1956 r. W tych okolicznościach trudno się dziwić, że Teresa była osobą stale inwigilowaną przez UB.

⁴² Relacja Gerarda Witkowskiego, kawalera VM, żołnierza oddziału partyzanckiego „Harrego”, a zarazem przyjaciela Teresy.

⁴³ IPN Kat 02/179, k. 11.

⁴⁴ Teczka T. Delekty, ankieta z 23 marca 1969 r.

Biogram opracowany przez E2 i PKK do 1 tomu „Stanisława
VII kobiet” z udziałem recenzente B. Ożenowskiego II-46

DELEKTA Teresa Katarzyna (1906 - 1983)

Teresa Delekta urodziła się 26 sierpnia 1906 r. w Radomyślu Wielkim pow. Mielec jako córka urzędnika Stefana i Wandy z d. Bajorek. Po wczesnej śmierci matki wychowywała się razem z siostrą Janiną u rodziny matki, prawdopodobnie w Kołomyji (dawne woj. stanisławowskie). W latach 1922-1926 kształciła się w seminarium nauczycielskim a po jego ukończeniu na dodatkowych kursach rzemiosł artystycznych w Krakowie i Warszawie. W 1927 r. podjęła pracę nauczycielską w żeńskiej Szkole Rzemiosła na Skałce pow. Olkusz. Zwerbowana w 1928 r. do Organizacji Przynależności Kobiet do Obrony Kraju (późniejsza nazwa PWK) ukończyła kurs instruktorski PWK i nieco później kurs administracji wojskowej. Wejście do PWK wywarło trwały wpływ na dalsze życie Teresy. Już w 1928 r. zorganizowała i prowadziła aż do wybuchu wojny w swojej szkole Hufiec PWK i wraz z jego powiatkami w liczbie ok. 100 dziewcząt angażowała się w prace społeczne środowiska. Od 1934 r., po ukończeniu kursu instruktorskiego II stopnia, awansowana na stopień przewodniczki, Teresa była czynna jako komendantka powiatowa PWK na pow. Olkusz (Powiat ten wchodził wraz z 18 pozostałymi powiatami zagłębiowskimi i śląskimi w skład Rejonu Śląskiego PWK). Odtąd oddawała corocznie swoje wakacje na prowadzenie kursów na obozach letnich PWK. W ostatnim roku przedwojennym działała intensywnie na terenie całego Zagłębia w ramach Pogotowia Społecznego PWK - dzięki swemu oddaniu służbie i urzekającej zyczliwości zdołała zorganizować w wielu miejscowościach ochotnicze kobiece kursy samoobrony i przygotować kadry dla przewidywanego uczestnictwa kobiet w obronie kraju.

Zmobilizowana, jak wszystkie instruktorki PWK do pomocniczej służby wojskowej, została 25 sierpnia 1939 r. wezwana z obozu w Koszewnikach k. Grodna do Katowic. Skoszarowana w Komendzie Rejonu PWK z poczem kilkunastu instruktorek oczekiwała na przydział wojenny. W pierwszym dniu wojny Teresa została wysłana przez Komendantkę Rejonu PWK E. Zawacką na inspekcję Komendy Powiatowej PWK w Fryszacie na Zaolziu, skąd z trudem udało jej się wrócić do Katowic przed szybko przesuującym się frontem. 2 września wieczorem, ewakuowana z rozkazu władz wojskowych - wyjechała razem z kilkunastoosobową drużyną instruktorek PWK i ZHP miejskim autobusem z opustoszałych już z władz wojskowych i cywilnych Katowic. Dotarły do Skałki, potem już pieszo do Wisły, posuwając się przed zbliżającymi się niemieckimi czołgami, przy częstych bombardowaniach z samolotów, pomagając w miarę możliwości zrozpaczoną grupom uciekinierów. Z Sandomierza drużyna już pociągiem dotarła 7 września do Lublina. Tam Teresa przejęła od Zawackiej, (odkomenderowanej oddzielnie do Lwowa), jako jej zastępczyni, komendę nad drużyną śląską. Posuwały się dalej na wschód wśród ciągłych bombardowań, dążąc do zaciągnięcia się w lwowski Kobiety Batalionie PSW (Pomocniczej Służby Wojskowej). 10

II-47

września Teresa została we Włodawie ranna w głowę od bomby. Po leczeniu szpitalnym powróciła 16 października do Olkusza, włączonego razem z całym Zagłębiem i Śląskiem do Rzeszy. Podjęła nauczanie w swojej szkole, która jednak wkrótce, w czerwcu 1940r. została przez Niemców zlikwidowana.

Dnia 25 grudnia 1939 r. Teresa została zaprzysiężona jako „Janka” do SZP przez Zawacką, (która powróciła jako „Zelma” z Warszawy na Śląsk, gdzie tworzyła od listopada 1939 r. konspiracyjny Oddział PWK, rezerwę dla budujących się śląskich struktur SZP). „Janka” od dnia przysięgi włączyła jej tekst do swojej wieczornej modlitwy. Służbę konspiracyjną rozpoczęła jako najbliższa współpracownica „Zelmy”. Skontaktowana z szefem sztabu Podokręgu SZP-ZWZ Zagłębie kpt. Stolarskim „Konradem”, rozpoczęła skuteczne wyszukiwanie ukrywających się oficerów WP dla zawiązujących się Komend Obwodu Olkuskiego i Inspektoratu Sosnowieckiego, współdziałających już z Organizacją Orła Białego Okręgu Krakowskiego. „Janka” została do tego upoważniona przez komendanta Podokręgu SZP Zagłębie „Topolę”. (Był nim ppłk Henryk Kowalówka, przedwojenny Kierownik Rejonowego Urzędu WFIPW w Katowicach, późniejszy komendant Okręgu Śląskiego AK, dobrze znany „Jance” z przedwojennej służby PWK). Podjęła kierowanie łącznością siatki pow. olkuskiego, potem - zagrożona w Olkuszu aresztowaniem - przeniosła się w lipcu 1940 r. do Będzina. Tam działała w ramach zagłębiowskiego Oddziału PWK ZWZ, będąc zatrudniona jako robotnica cegielni, a potem jako kasjerka w sosnowieckiej kuchni dobroczynnej, która stanowiła punkt kontaktowy tego Oddziału. W styczniu 1941 r., przejęła od „Zelmy” (przeniesionej do Komendy Głównej ZWZ w Warszawie) funkcję szefa łączności konspiracyjnej K-dy Okręgu Śląskiego ZWZ-AK. Pełniła ją mimo wielu zagrożeń aż do rozwiązania AK.

W maju 1942 r. „Janka” została zdekonspirowana w wielkiej wysypie Okręgu. Zginął wtedy jej narzeczony, przyjaciel dzieciństwa por. Tadeusz Popiel „Lont”, szef I Oddziału KO Śląsk. Odtąd była poszukiwana listem gończym przez gestapo, zmuszona do wielokrotnych zmian osobistych dokumentów. Przerzucona szczęśliwie do Warszawy jako Anna Kamińska przeszła tam dwumiesięczne trudne przeszkolenie szyfrantki. Nie mogąc powrócić do Zagłębia, została 2 lutego 1943 r. przeniesiona do Krakowa, gdzie ponownie objęła swoją śląską funkcję. Zorganizowała tam „Poczekalnię”, sprawnie funkcjonującą „zagraniczną” bazę łączności Okręgu Śląskiego, służącą kolejnym komendantom Okręgu. Przez „Poczekalnię” kontaktowali się oni z Komendą Główną, tędy szły drogi przerzutowe na Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, Żywiecczynę i do partyzantek śląskich. Tu dostarczała fałszywe zaświadczenia pracownica krakowskiego Arbeitsamtu, tu szyfrowano rozkazy i meldunki. Tu w wyjątkowo trudnych warunkach, wynikających z tego, że Kraków był siedzibą władz niemieckich całej Generalnej Guberni, dostarczano kwater

przyjeżdżającym ze Śląska członkom sztabu Okręgu i kurierom, także „cichociemnym”, tu współpracowano z komórkami RGO i z komórką więzienną. „Janka” rozporządzała po stronie Generalnej Guberni krakowską siecią łączniczek, kontaktów i melin, kierowaną przez harcerkę Irenę Kuśnierzewską „Lilkę” a po stronie Rzeszy siatką śląsko-zagłębiowską harcerki Adeli Korczyńskiej „Zośki”. Ale „Janka” z wielką odwagą osobistą często sama wykonywała bardzo trudne zadania, przenosiła broń, przewoziła aparaty radiowe. Szef sztabu KO Śląsk, kpt Józef Słaboszewski „Toruń”, pisze w swojej relacji: *„Janka” była duszą całej organizacji łączności. Była skromna, pracowita, oddana sprawie, obywatelką się byle czym, usłużna dla wszystkich prac organizacyjnych, choćby nawet nie wchodziły w zakres kierowanego przez nią oddziału.. Nie było dla niej zlej pogody ani niedogodnej pory dnia... .*

vg 2

W sierpniu 1944 r. „Janka” przebywała przez 2 tygodnie w obozie partyzanckim „Hardego” koło Wolbromia w powiecie olkuskim, oczekując razem z komendantem Okręgu, mjr. Zygmuntem Janke rzutu spadochronowego i inspekcjonując zespoły żołnierzy-kobiet tej partyzantki. Potem nie pojechała już do Krakowa lecz zamieszkała w Sosnowcu, stamtąd kierując łącznością Okręgu. Ponownie znalazła się w Krakowie w pierwszej dekadzie stycznia 1945 r. i odebrała tam od ostatniego Dowódcy AK, gen. Okulickiego rozkazy, pieniądze i dokumenty dla komendanta Okręgu. Dążąc z powrotem na Śląsk, a wszystkie drogi na zachód były zablokowane uciekającymi w panice Niemcami, znalazła się pieszo w Bronowicach razem z frontem. Przesuwając się dalej etapami pieszo, wraz z frontem 20 stycznia zameldowała się w Sosnowcu, gdzie przebywał komendant Okręgu. Po wejściu tam Rosjan Teresa zamieszkała, w obawie przed aresztowaniem, w Będzinie jako Karolina Bochenek. Nieco później przeniosiła się do Katowic, gdzie pośredniczyła w kontaktach i organizowała spotkania mjr./plk. Jankemu, w tym z plk Janem Rzepeckim, Delegatem Sił Zbrojnych na Kraj.

Teresa ujawniła się 15 października 1945 r. w Katowicach, pełniąc funkcję sekretarki w Komisji Likwidacyjnej, której przewodniczył Zygmunt Janke. Tam zostało potwierdzone nadanie jej Srebrnego Krzyża Orderu Wojennego VIRTUTI MILITARI klasy V oraz mianowanie na stopień kapitana. Nadanie zostało później zweryfikowane przez Gł. Komisję Weryfikacyjną Odznaczeń przy ZG ZBOWiD w dniu 17 listopada 1967 r. Teresa była także odznaczona dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

tu

Po ujawnieniu Teresa nie wróciła do szkolnictwa, pracowała z wielkim oddaniem w PCK a następnie w Stacji Krwiodawstwa w Katowicach, odznaczona za tę działalność m.in. Złotą Odznaką PCK. Przez wiele lat była inwigilowana przez UB, które przeprowadzało rewizje mieszkania i zmuszało ją do meldowania się. Mimo to utrzymywała żywe i pomocne kontakty z licznymi

11-49

przyjaciółmi z konspiracji (wielu z nich było skazanych ciężkimi wyrokami). Żyła w bardzo trudnych warunkach; dla zdobycia środków finansowych oddawała w dużej ilości krew. Trudności te powiększała od 1956 r. konieczność pielęgnowania przez lat 13 sparaliżowanej siostry Janiny, która tuż po przyjeździe ze stron rodzinnych, ze Stanisławowa, uległa wypadkowi. Sama znalazła się w szpitalu w 1982 r. i przeniesiona do Domu Opieki Społecznej w Siemianowicach zmarła tam 20 marca 1983 r., pochowana na cmentarzu Katowice-Panewnik.

APAK, T: 57/WSK (tam liczne relacje, dokumenty, opracowanie biografii R. Ziobronia) T: 115/WSK Idzikowska Irena, T: 161/WSK Kossek Stefania; DW Uds KiOR, WI Nr 13 GKWO ZG ZBoWiD z 22 03. 1968 r.; Prot. zb. 1, nr karty 84; D.K. 6801, 17 XI 1967; IPN Oddział w Krakowie, akta T. Delekty;

Armia Krajowa. Dokumenty odznaczeniowo-awansowe, t. 1, s. 4; Biogr. Baza Komput. Muzeum Hist. m. Krakowa, k. pers. nr 10263; *Harcerki 1939-45*, s. 153, 182, 472; Kret J., *Harcerze wierni do ostatka*, Katowice 1983, s. 184; Korczyńska A., *Kpt. Teresa Delekta ps. Janka*, Biuletyn ZBoWiD 1983, s. 76-78; *Krakowski Okręg AK w dokumentach*, t. II, s. 42, 55; *Małopolski Sł. Biogr...*, s. 45; Niekrasz J., *Z dziejów AK na Śląsku*, Katowice 1993, s. 68, 131, 133, 165; Pluta-Czachowski K., *Oddział V Sztabu KG AK. Zarys organizacji, rozwoju i działalności (okres 1939-45). Relacja Szefa Oddziału.*, W-wa 1964, s. 40 (mps. w zbiorach APAK); tenże, *Polskie Państwo Podziemne. Konspiracja terenowa*, Kierunki 1981/35, s. 8; Starczewski M., *Ruch oporu...*, passim; tenże, *Udział kobiet w konspiracji politycznej i wojskowej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939-1945 w: Służba Polek...*, cz. 2, s. 252-253, 256-257, 263; Walter-Janke Z., *Śląsk jako teren partyzancki AK*, W-wa 1986, fot. nr 44; tenże, *W AK na Śląsku*, Cieszyn 1986, passim; tenże, *Śląsk jako teren partyzancki AK*, W-wa 1986, s. 166; Wesółowski, *Order VM... i PRL Kaw. VM... – brak*; Zawacka, *Czekając...*, s. 302.; także, *Szkice...*, s. 135-137, fot; Ziobron R., *Kapitan Teresa Delekta – Szef Łączności Konspiracyjnej Okręgu Śląskiego ZWZ-AK w: Służba Polek cz. 9*, s. 279-293., *tenże Stronki Radomysławskie, Radom, 810, 2000 s. 59-77*

Relacja o imi. d. Zmorskiej, Organizacja Brata Bolesława

T. Delekty

Głównie Zmorskiego poznaliśmy w październiku 1941 mieszkając na Starym Józefowie
w mieście. Kilkakrotnie przychodziliśmy i rozmawialiśmy z nim (obcy).
Zawracaliśmy mu wiadomości pisemnie, lub też relacje ustnie. Oni nie byli
a raczej na kilka dni przed jego orientowaniem. W 1941 w dniu jego
orientowania Anton z Melnikiem, jakis nieznanym mi mężczyzną
przechodził historię, oświadczył że w swoim imię jest koniec.

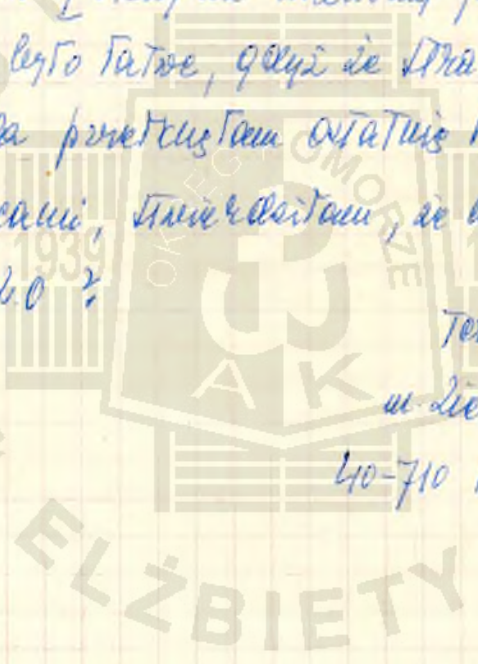
Wymagaliśmy kręgosłupa się kilku opowiadań, do których się nie to obstarano.
Żeby nie zwracać na siebie uwagi, przetrzymaliśmy jako domniemanego
kolegę w piętrowej korytarzu, ale nie mamy zbyt konfidant, a ~~nie~~
możemy wolać kuli [stąd nie mieliśmy żadnej japońskiej libery]
i potykaliśmy, co nie było łatwe, gdyż się strachem braliśmy mi śliny
w ustach, jako Szpitala przetrzymaliśmy w kuli, byłem już spokojna.
Długo kłamyliśmy ulicami, staliśmy, że nie jesteśmy i nie gromadzimy.
Zawracaliśmy do d.o.?

Teresa Delekty

ul. Liotowo gołdsko 36/3

40-710 Kotoniec Ligoń

Kotoniec 12 lutego 1974



Relacja o inż. Z. Znowskim, Organizacja Orła Białego.

Inż. Z. Znowskiego poznałam z początkiem 1941 mieszkał na Starym Sosnowcu, ul. nie pamiętam. Kilkakrotnie przychodziłam z rozkazami z K-dy Okręgu Śl., zabierałam meldunki pisemne, lub też relacje ustne. Ostatni raz byłam u niego na kilka dni przed jego aresztowaniem. 9.V.1941 w dniu jego aresztowania szłam z meldunkiem, jakiś nieznajomy mi mężczyzna przechodząc koło mnie ostrzegł, że w domu inż. jest kocioł.

Zauważyłam kręcących się kilku cywilów, domyśliłam się, że to obstawa. Żeby nie zwracać na siebie uwagi, przeszłam koło domu aresztowanego, skręcając w pierwszą boczną ulicę, za mną szedł konfident, z rozkazu robiłam kulki /wtedy nie mieliśmy jeszcze japońskiej bibułki/ i połykałam, co nie było łatwe, gdyż ze strachu brakowało mi śliny w ustach, koło szpitala przełknęłam ostatnią kulkę, byłam już spokojna. Długo kluczyłam ulicami, stwierdziłam, że nie jestem inwigilowana.

Znowski należał do Z.O.?

/-/ Teresa Delekta
ul. Zielonogórska 36/3
40-710 Katowice Ligota

Katowice 12 luty 1974.

Za zgodność:

M. Witek
14. 2. 75

TERESA D e L E K T A ps. "Janka"Szef łączności Śląskiego Okręgu ZWZ-AK
zmarła 20 marca 1983 r.

Odznaczona Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, 2-krotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotą Odznaką Z asłużonego w Rozwoju Województwa Katowickiego, Złotą Odznaką PCK. Zweryfikowana w stopniu kapitana.

Urodzona w 1906 r. w Radomyślu Wielkim woj. rzeszowskie, wychowywała się po wczesnej śmierci matki w jej rodzinie w woj. stanisławowski. Żywa i ruchliwa od dziecka z humorem opisywała perypetie okresu I Wojny Światowej, tak innej od tej, którą przyszło jej przeżyć w latach 1939 - 1945. Po specjalistycznych studiach w Krakowie i Warszawie, została w roku 1927 nauczycielką zawodu w Szkole Rzemiosł Na Skałce k/Olkusza. Uczennice tej szkoły niejednokrotnie przygotowywały artystyczne tkaniny na wystawy w kraju i zagranicą. W 1928 r. młodą, wysportowaną nauczycielkę skierowano na kurs Przystosowania Wojskowego Kobiet do Istebnej. Wkrótce zwróciła na siebie uwagę działalnością organizacyjną wśród młodzieży w powiecie olkuskim, a szczególnie mieszanek internatu Szkoły Zawodowej na Skałce. Co roku jeździła na kilkusetosobowe szkoleniowe zgrupowanie PWK jako kierowniczka spraw gospodarczych oraz brała udział w licznych specjalistycznych kursach. Prowadziła kursy administracji wojskowej dla instruktorek PWK z całej Polski.

Wybuch wojny w 1939 r. zastał ją w stopniu przewodniczki PWK /porucznika WP/. Od kilku lat była odpowiedzialna za pracę organizacyjną w powiecie olkuskim znana nie tylko w Śląskim Rejonie instruktorskim. Śląski Rejon PWK terenem obejmował obszar Dowództwa Okręgu Korpusu II-go. W czasie okupacji pokrywał się z terenami włączonymi do Rzeszy Niemieckiej, m.i. należały tu powiaty: olkuski, chrzanowski, żywiecki, cieszyński i od 1938 r. Zaolzie.

Od 1936 r. po objęciu kierownictwa Rejonu PWK przez mgr Elżbietę Zawacką, nastąpił bardzo intensywny rozwój organizacji PWK, która obowiązkowo objęła szkoły średnie i zawodowe, organizowała również starszą żeńską młodzież pozaszkolną. Po utworzeniu w 1938 r. Pogotowia Społecznego Kobiet, współpracującego z 22 żeńskimi organizacjami, PWK posiadało mandat do przygotowywania kobiet do obrony kraju. Pogotowie Społeczne było oparte w ogniwa administracji państwowej, jak starostwa i gminy. ./.

Lata 1938-1939 zaangażowały całkowicie Teresę Delektę w tej działalności: konsentracje i kursy PWK, prowadzenie szkolenia i wykłady w Pogotowiu Społecznym zajmowały jej cały czas. Wybuch wojny zastał ją na służbie, była zmobilizowana już od maja 1939 r. Lustrowała stan przygotowań kobiet do pomocniczych zadań wojskowych prowadziła szkolenia wraz z grupą również jak ona przygotowanych do tej pracy instruktorek PWK.

2 września 1939 r. opuściła teren Śląska z instruktorkami PWK z placówek i służb Pogotowia Wojennego, podążając za wojskiem. W Lublinie komendantka rejonu PWK Elżbieta Zawacka została skierowana do tworzenia batalionu kobiecego z ewakuujących się z terenów zachodnich i centralnych członkiń PWK. Kierownictwo śląskiej grupy przekazała Teresie Deleckiej. Niestety, w czasie nalotu lotniczego we Włodawie 10-go września 1939 r. zranienie w głowę odłamkami bombowymi zmusiło Delektę do powrotu na Śląsk i dłuższego leczenia w szpitalu w Olkuszu pod opieką wtajemniczonego dr Kiciarskiego.

W końcu grudnia 1939 r. odszukała ją Elżbieta Zawacka, która już w początkach listopada 1939 r. stała się współorganizatorką konspiracyjnej wojskowej pracy w Podokręgu Zagłębie ZWZ. Teresa Delektka została jedną z najbliższych pomocnic w tej pracy. Początkowo działała głównie na terenie powiatu olkuskiego. Zorganizowała i prowadziła łączność obwodu ZWZ Olkusz z inspektoratem w Sosnowcu. Po powołaniu Elżbiety Zawackiej do centralnej komendy łączności ZWZ w Warszawie, od początku stycznia 1941 r. Teresa Delektka została szefem łączności w Sztapie Śląskiego Okręgu ZWZ. Funkcję tę pełniła we wszystkich trudnych okresach Śląskiego ZWZ-AK do końca II-giej wojny światowej.

Od czasu masowych aresztowań w inspektoracie Sosnowiec na wiosnę w 1942 r. została człowiekiem bez własnego mieszkania i prawa do rodziny, poszukiwana listem gończym gestapo, zmuszona do wielokrotnego zmieniania osobistych dokumentów. Półroczny pobyt w Warszawie zużyła na ukończenie specjalnych kursów szyfranckich potrzebnych do pracy w łączności na szczeblu komendy okręgu. Na wiosnę w 1943 r. utworzyła w Krakowie bazę łączności dla Śląska do kontaktów z Komendą Główną w Warszawie, t.zw. "Poczekalnię" z drogami przerzutowymi na Śląsk i Żywieckie oraz do śląskich oddziałów partyzanckich. Zarówno w okresie od stycznia 1941 do maja 1942 r., jak i stycznia 1943 do sierpnia 1944 r. była nadal bardzo ważnym ogniwem w sztabie okręgu. ./.

Odtworzona z nowych luszy sieć łączności na Śląsku i w Krakowie, działała intensywnie i szczęśliwie. T. Delekta od 1942 r. znana wszystkim jako "Janka" spędzała czas bardzo pracowicie. Niezależnie od troski o funkcjonowanie łączności, zabiegała o kwatery i organizację życia przebywających często w Krakowie członków Sztabu Śląskiego Okręgu AK. Miała dojdzie do wszystkich skrzynek pocztowych i kontaktowych dla sztabu, opiekowała się skoczkami spadochronowymi, wysyłką radiostacji i części do nich, broni dla oddziałów partyzanckich. Ona rozszyfrowywała pocztę i rozkazy. Przeszkoliła 2 kilkusobowe zespoły szyfrantki, jeden w Krakowie, drugi w Zagłębiu. Od 3 sierpnia 1944 r. przebywała 2 tygodnie w obozie partyzanta "Hardego" por. Gerarda Woźnicy w powiecie olkuskim. Stamtąd wróciła do Zagłębia Dąbrowskiego. Szybko weszła w nowe osobowe kontakty Inspektoratu Sosnowiec i łączności na Śląsku i Zagłębiu.

Wkroczenie wojsk radzieckich i polskich - po krótkim ukrywaniu się jeszcze na możliwość aresztowania, jak wielu działaczy podziemnych - ujawniła się. Nie wróciła do zawodowej pracy w szkolnictwie. Pracowała w PCK, następnie w stacji krwiodawstwa w Katowicach. Był to trudny okres w jej życiu, zarówno z powodu troski o najbliższych z pracy okupacyjnej przyjaciół, jak i ciężką chorobę siostry, która wróciła ze Stanisławowa w 1956 r. i wkrótce została sparaliżowana. Konieczność oddawania krwi dla zdobycia finansowych środków na opiekę i pomoc dla niej, wyniszczyła całkowicie organizm sterany warunkami życia okupacyjnego. Dom jej do ostatniej chwili życia był otwarty dla przyjaciół z okresu okupacji.

Katowice, dnia 2 lipca 1983 r.

Opracowała A. Korczyńska



FUNDACJA

"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
w Toruniu

Wolnynek dnia: 10.09.2007
dz. 1590/Ws-54/02

Załączniki:

Referent:



IV. Korespondencja

- Korespondencja E. Zawackiej do J. Ziobromie w latach 2002-2005





Doteczka Delektę Kopie u E.2
1200. ter. koresp. WSK/

**TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ ZIEMI RADOMYSKIEJ
W RADOMYŚLU WIELKIM**

Wpływało dnia 13.03.02
Licz. 825 WSK 2002
Rachunek Bankowy 0.0.
Bank Spółdzielczy Radomyśl Wielki
94790009-002248-27006-11

39-310 Radomyśl Wielki
ul.Kopernika 1 tel.pryw.
Prezes (0-14)6819561.

Niezależna organizacja pozarządowa utrzymująca się z funduszy społecznych, działająca od 1985r. w jednym z najmniejszych miast Polski (2,5 tys. mieszkańców).

Organ prasowy Towarzystwa :
" Ziemia Radomska "
Adres Redakcji :
ul.Kopernika 1
39-310 Radomyśl Wielki
Redaktor Naczelny:
tel.pryw.(0-14) 68-19-561.

- Ważniejsze osiągnięcia :
- * Pomnik Oficerów AK
 - * Pomnik Holocaustu
 - * Pomnik Lotników PSP na Zachodzie
 - * Tablica pamiątkowa wybitnego aktora Tadeusza Łomnickiego
 - * Tablica pamiątkowa por.Zbigniewa Matuli ps."Radomyśl"
 - * Tablica pamiątkowa sybiraka i oficera AK Józefa Gorlacha
 - * Ekshumacja M.Ziętkiewicza i kom.AK.Plac.Radomyśl Wlk.
 - * Remont zabytkowej kapliczki
 - * Opieka nad unikatowym samolotem produkcji polskiej M-2
 - * Odkrycie i promocja sławnych ludzi Ziemi Radomyskiej :
 - * Założenie i prowadzenie Regionalnej Izby Pamięci -ul.Kopernika 1

- Twórcy kultury :
- * bp Ignacy Jeż -ord. diec.kosz. - kol.
 - * Arthur Miller- dramaturg USA.
 - * Joshua Brand -reżyser
 - * Leszek Wosiewicz - reżyser
 - * kpt.ż.w.Józef Gawłowicz -pisarz

- Cichociemni :
- * ppłk B.Brągiel ps." Zarzewie"
 - * por.Zb.Matula ps." Radomyśl"
 - * ppor. St.Soltys ps."Wójt"

- Lotnicy PSP na Zachodzie :
- * gen.pil.B.Stachoń D.B.301
 - * por.H.Mermel D.M.303
 - * ppor. H.Trybulec D.M.302

Radomyśl Wielki, 6 marca 2002 r.

Fundacja Archiwum
Pomorskiej Armii Krajowej
p. Elżbieta Zawacka
w T o r u n i u

Szanowna Pani!

Jestem założycielem i prezesem TPZR w Radomyślu Wielkim. Adres Pani uzyskałem poprzez ŚŻŻ AK w Rzeszowie i W-wie. Jako syn ochotnika wojny polsko-bolszewickiej por.AK - Wojciecha Z. założyciela placówki ZWZ-AK Radomyśl Wlk. jestem niezmiernie Pani wdzięczny za książkę "Z dziejów Wojskowej Służby Kobiet", w której odkryłem moją rodaczkę kpt.AK Teresę Delektę.

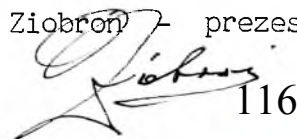
Niestety, ród Delektów jest już w Radomyślu nie znany. Ludzie pamiętają tylko rodzinę jej matki - Wandę z domu Bajorek. Po rodzice tym pozostały tylko ślady w starych ifotografiach i na nagrobkach cmentarnych.

Bardzo chciałbym dowiedzieć się coś więcej o naszej rodaczce. Przybliżyć Jej sylwetkę naszemu społeczeństwu, a w szczególności młodzieży szkolnej, która stoi obecnie przed wyborem patrona szkoły. Nazwisko śp. kpt. Teresy Delektę; chciałbym uwiecznić tabliczką obok zabytkowej chrzcielnicy w kościele parafialnym, gdzie została ochrzczona w dniu 29.08.1906 r.

Proszę więc Panią, o ile to możliwe, o udzielenie mi jak najwięcej informacji o osobie kpt.Teresie, Jej pracy i działalności konspiracyjnej, względnie powiązaniach rodzinnych w celu nawiązania kontaktów.

Oczekując cennych wiadomości, łączę wyrazy szacunku i podziękowania

Jan Ziobron prezes TPZR


116

Od Jane Liebrovitz

b. MF

p. 23/05 Radomyśl 416, 5.I 2005 r
odp. dopinane na zaproszenie m. XV
8 II 05 22

Szanowna Pani Profesor!

Proszę o przyjęcie i tomu „Starych Radomyśl”, w którym zamieściłem kolejnych 10 biografii i notatek zasługujących na wieczną pamięć.

Dziękuję serdecznie za wspomniany „Starych Biograficzny...” i za zamieszczenie w nim kpt. Teresy Delekty. Wdziczę Pani i męża ogrom pracy, który będzie doceniany przez potomnych.

Przesyłam Pani wyrazy mojego uznania i życzę powodzenia dla córki Doroty.
Jane Liebrovitz

P.S. Proszę zwrócić uwagę na stronę 202 „Starych Radomyśl”. List, który dlaś nadszedł dla ojca Paprarda otrzymał go dopiero od siebie, jak przyjęcie z Rakowa. Jest bardzo zapracowany swoje prace obywatelskie, które w tym roku ma obchodzić. J.Z.



W. 394/04

Termin: 11.05.2005
k.m.r

Do R. Ziobrowie
L.dz. 394/E2/04

Granosny Drogi Panie
Najlepsze życzenia sukcesów
Wsp. Nowego Roku

Nas nie stanie

Lecz Ty nie zginiesz

Pieśń Cię weźmie

Legenda przechowa

Wichrem chwały

W historię popłyniesz

Armio Krajowa

Potrzebujemy pomocy - artykuły
Komunikaty - na XV Zjazd Sejm
i ostatni Zjazd Kom. batantek
- także materiały biograficzne
dla tomów VIII i biografu
Kobit - Zd. mury dla II tomu
"Syblek" (czy Pan nie tom I?)

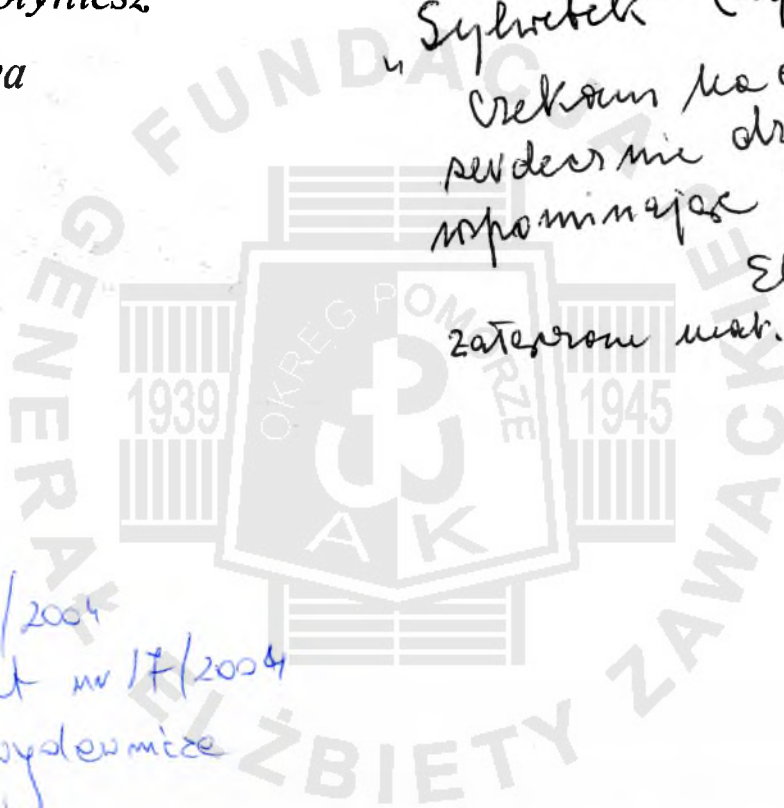
Wskazania na odpowiedź
pewności drugiego i
wspominając Jędrzej Deleto
Elżbieta Zawacka
zatem proszę o mat. inf.

Zet.

1/ Biul. nr 2/2004

2/ Komunikat nr 17/2004

3/ Ulotki wydawnicze



do Kopisty T. Delichy Slp8K

Uu kochana!

Nie mogłam Ci odpisać zaraz po otrzymaniu kartki -
nadeszła u 4 dni po pogrzebie Teresy. Wiedziałam, że leżyła
chcąc od Eli Rostalskiej, więc były kwiaty od Ciebie, wieniec
białoczerwony od Wąjskowej Świąty Kobiet, przepiękna wie-
ranka od nas-przyjaciółek. Wiem, że pisała Ci już o pogrzebie,
Ellarysia Skowronkówna. Ja wciąż nie mogę o tym ani mówić
ani pisać.

Oczywiście wiem, że w przejeździe do Łączki zatrzymała się
u mnie, nietylko dlatego że jest tak blisko mogiły Teresy.

Domu, mieszkania Teresy nie ma już od połowy stycznia
k. r. Chciałabym go kliknąć, by uzyskać więcej u domu
Opieki Społecznej. Także są, chociaż przepisy. Przebywała od piątki

dni stycznia 1983 do 20 marca pod opieką SS Poromeuszek.

W ostatnich dniach czerwca 1982 r. skierowano ją, Pogotowie Ratunkowe do Szpitala Geriatrycznego w Srepińcach w bardzo złym stanie: serce, astma, t. duże zaburzenie umysłowe. Po 2 tygodniach powiadziano nam, że już nic dla niej nie będą mogli zrobić. Przebywała tam do uzyskania miejsca w Domu Opieki w Bemianowicach. Zbadano jej serce i astmę, poprawił się stan umysłowy, choć nie przesłano jej na próbną dietę dla chorych pod specjalną kontrolą. Choremu niekłada.

Nie wiemy czy to trwałé uszkodzenie kory mózgowej nastąpiło wskutek nadmiernej ilości narkotyków i odwodnienia, czy to wynika z umiarkowania organizmu w porochni poprzedniego etapu życia, tzn. przede wszystkim oddawania krwi. Lekarsko nie wykazali także zmian neuroanatomich. Nowi psychiatrycy neurologicy mówili, że stan jej zdravia t. z. pogłębianie się komplikacji umysłowych będzie się stale pogłębiał. Od 1 1/2 roku nie umiała już czytać

i piśmi, choć stale kontawaliśmy je w otwartej książce.
Zarówno w Skapińcach jak w Demianowicach znajdowałaś się zawsze
chora, o której troszczyłaś się tak jak dawniej o Jankę przy
każdym poranku — Nadal bywało u niej wiele osób 2-3 x w tygodniu.

2 tygodnie przed śmiercią bywała bez wiedzy Siostry Oddziałowej
na daleki spacer bez nakrycia głowy. Była zimno, oczywiście wrócić
kaszel. W tej eskapadzie przegubiła ja, jakaś pani, która, jak sama
opowiadała, poprosiła o wyprowadzenie do domu Ciepki.

20 marca w niedzielę, po nabożeństwie, po godz. 10-tej wracała
do pokoju. Myślała, tym razem musiała sobie coś zrobić, zamieszano
je, na łóżko. Chciała 13-tej Siostry natelefonować do Piwca, ~~że~~ że
jej stan jest krytyczny, Inna popchała samochodem Pawełek,
był przy niej do 16⁰⁰. Pracała go, choć nie miała. Dawała się
kryżakim, że jej stan poprawia się. Ale w 15 minut ~~po~~ po
odjeździe Pawełka, o godz. 17-tej zniknęła.

W ostatnim jej pożegnaniu brato udzielał miłość jej bliskich i znajomych

ludzi. Pomocni szymant był może nekrosi nekromatosemji, ja
mówiłam o niej dla przyciągnięcia i od przyciągnięcia.

Wszystki pogrzebu pokryty ekscesywna rentowa krocy, rozcięta nakładem
npiaca nadal upowierzanym przez nią, powetka na karkowatki
ekskorporowana, by na rok upowierzanym mogły i dać karkowatki
płytkę.

Cham nadzieje, że tych kilka słów otrzyma przed odjazdem;
natomiast nekrosy.

Wjeżdżę do szpitalu w 10-tego (miedziela) i 11-tego l. w. Niemniej
daj znać o której godzinie i w jakiej godzinie. Cham nadzieje, że kapakus meso
starec notuje, jak kapakus trzy lekarze. Wjeżdżę do mnie z dworca
autokasami 12, 154, 92 do ul. Szostkiej, następnie wlewy się
od ul. Szostkiej w stronę Klimki Ak. ul. o 3 bloki (4 przystanki
po prawej stronie)

Wjeżdżę do szpitalu. - Wnieśli miżesz taterno dostac 4 Logosio.

Adm

Kochana moja Olu, Teresa od nas odeszła.

Ze smutkiem chęć opisać Ci, ostatnie, jej drogi. Środa godz. 13¹⁵ przewiezienie ciała (zwłok) z Kaplicy ewentuarnej do Klasztoru w Pawow. nikach, następnie uroczysta Msza św. i ostatnia jej droga z Kościoła na ewentuar. Brązowa trumna, na niej dwa wierzchołki z chojny i prezji - od nas najbliższych. Nał grobem ostatnie modlitwy oraz ugotowane przez księdza wspomnienia trudnej i zaszereżnej drogi Teresy. Ściemnie zebrani przyjaciele i sąsiedzi w wielkiej skupieniu i powadze chwili odolali hotel ostatni. Następnie Oda pożegnała Teresę w imieniu najbliższych. Niezawiedzie dwa ilosć Kuratorów okryła całą mogiłę.

Wiele uznania i wdzięczności należą się Adzie i Pantoni Migowi. Oni zajęli się wszystkimi sprawami związanymi z pogrzebem, telegramami, telefonami a przede wszystkim z zlikwidowaniem mieszkanie oraz smieszeciem Teresy w domu Opieki u St. Boro meuszek w ~~Sosnowcu~~ Siemianowicach.

Na pogrzeb przyjechała: Irene Kozubowska, st. Binek, Basia Kapus eik, Zosia Domianowska, stefa Maksym, Zosia Kapus eik.

Z rodziny był tylko p. Adam (Topolnicki) z córka z Krakowa który obecnie przebywa w szpitalu ale lekarz pozwolił mu na przyjazd. Z Warszawy przyjechała córka M. Placikowej. Po pogrzebie zebraliśmy się wszyscy u Ady i przy herbatce wspominaliśmy dawne czasy. W czasie pogrzebu upatrywaliśmy Ciebie, Kochana chociaż wzdziataci że to za trudne będzie dla Ciebie - za dnia odległości - ale jednak że myślę jesteś z matką, dlatego też żegnaliśmy ją i w Twoim imieniu. Była również delegacja ze ZBOwici ze sztafietarem. Tyle tylko od siebie, serdeczowo opisz Ci wszystko Oda.

z serdeczymi pozdrowieniami

Charusia



od p. Ryszarda

Liobromie

upamiętniającego postać

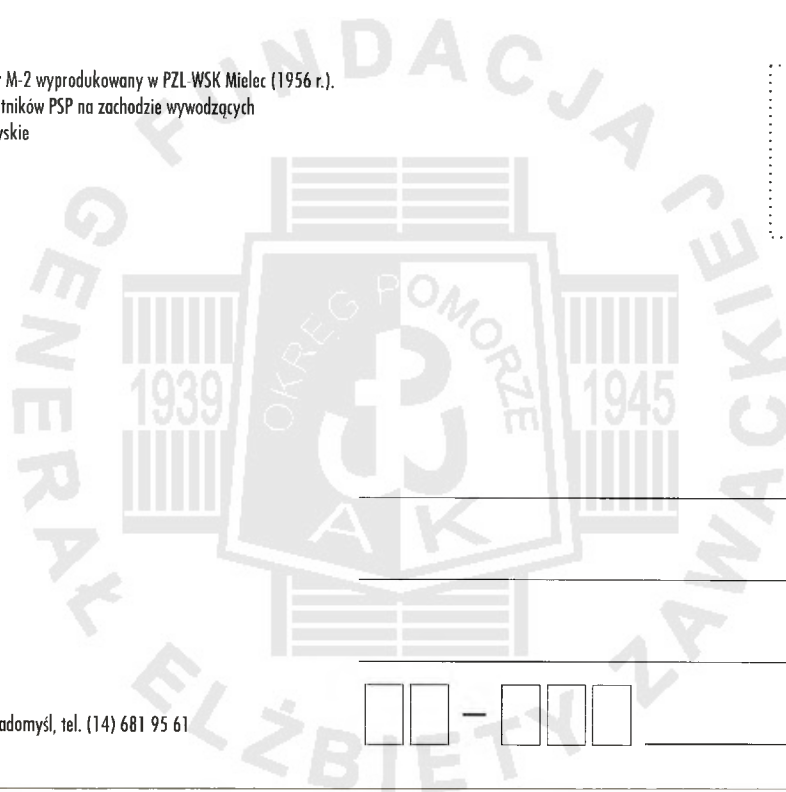
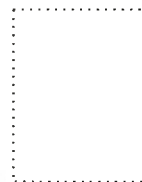
Teresy Deleky

zw. w Radomyślu

nr 03



Unikatowy samolot M-2 wyprodukowany w PZL-WSK Mielec (1956 r.).
Obecnie pomnik Lotników PSP na zachodzie wywodzących
się z Ziemi Radomyskie

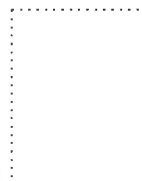
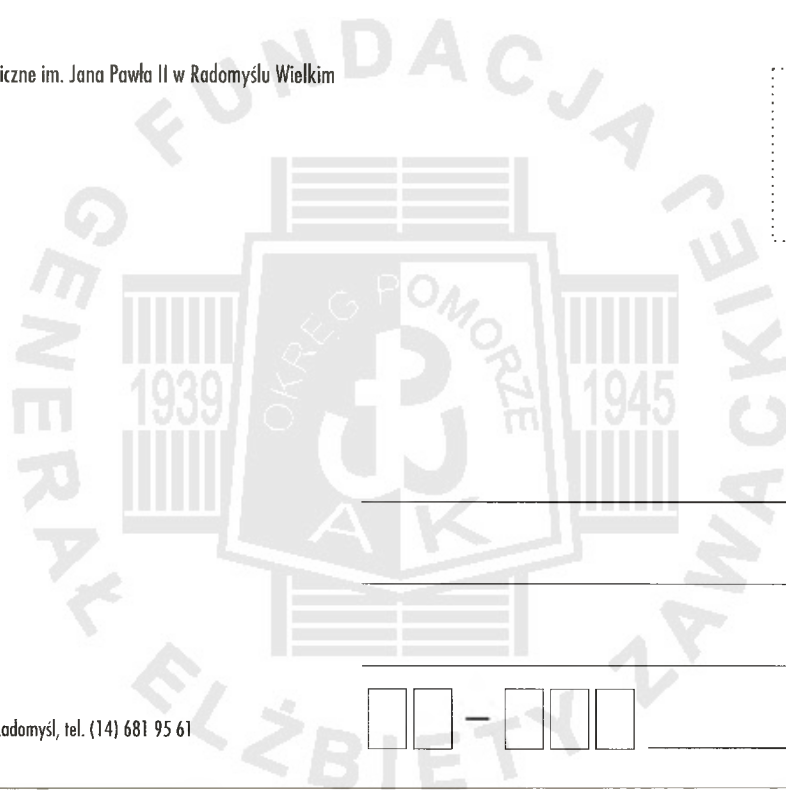


© Jan Ziobroń, Radomyśl, tel. (14) 681 95 61
fot. Jan Ziobroń





Gimnazjum Publiczne im. Jana Pawła II w Radomyślu Wielkim

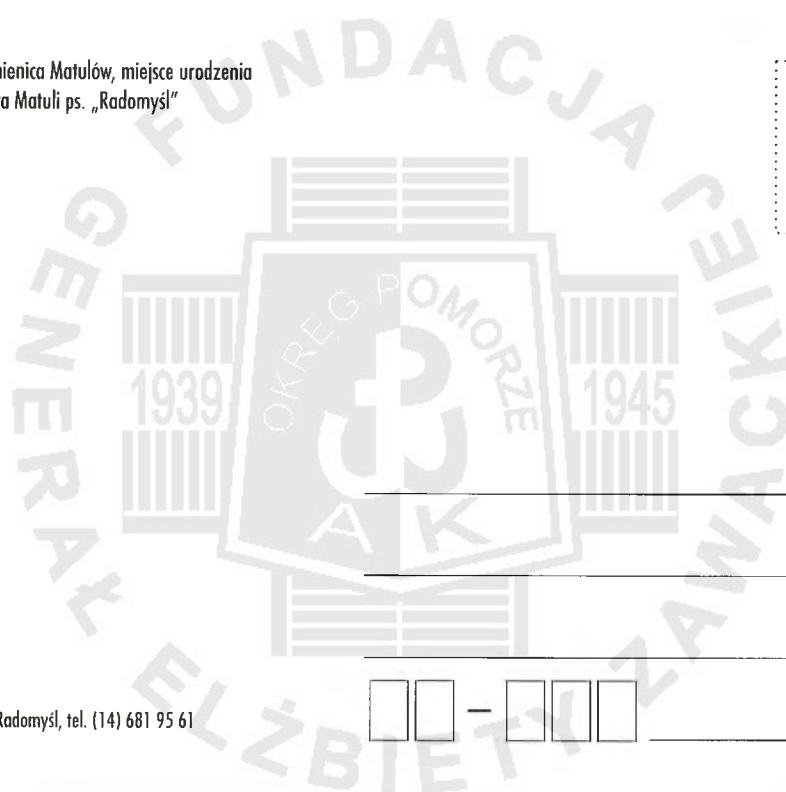
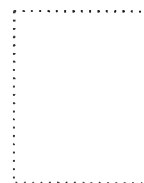


© Jan Ziobron, Radomysl, tel. (14) 681 95 61
fot. Jan Ziobron





Zabytkowa kamienica Matulów, miejsce urodzenia
cc por. Zbigniewa Matuli ps. „Radomyśl”



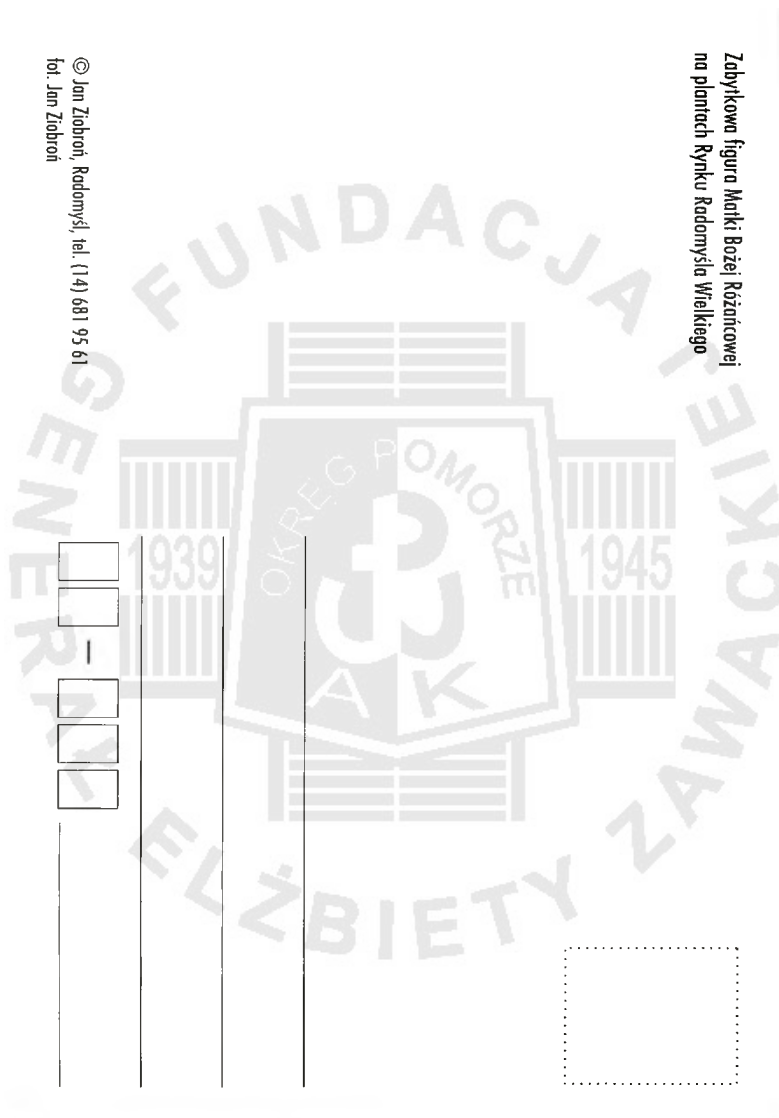
© Jan Ziobroń, Radomyśl, tel. (14) 681 95 61
fot. Jan Ziobroń





Zabytkowa figura Matki Bożej Różańcowej
na placach Rynku Radomyśla Wielkiego

© Jan Ziobroni, Radomyśl, tel. (14) 681 95 61
fot. Jan Ziobroni



<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

<input type="checkbox"/>



Unikatowy samolot M.2 wyprodukowany w PZL-MSK Mielec (1956 r.).
Obecnie pomnik Lotników PSP na zachodzie wywiedzających
się z Ziemi Radomyskie

© Jan Ziobron, Radomysł, tel. (14) 681 95 61
fol. Jan Ziobron



<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
--------------------------	--------------------------	--------------------------	--------------------------	--------------------------

<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
--------------------------	--------------------------	--------------------------	--------------------------	--------------------------

1834

I: 57 / WSK

Jurak MS

Syl.

52

1. N

Deleka

2. I, ps.

Teresa e. Stefana w parku

3. ur.

23 08 1906

4. st.

PK

5. Org.

6. przydz.

Skan D I, Kⁿ

7. funkcje

8. nr

nr km 84

9. zr.

Prat 261, W/A3, 1927. 11. 17

Dok. 52 5mly

DK 52 5mly
Prat 261 - 1927



i

† 1983 T. 57 VM. KH
DELEKTA Teresa Katarzyna

AK
Katowice

Zawiadamiamy, że dnia 20 marca 1983 r. po długotrwałej chorobie zmarła w wieku 77 lat

**śp. TERESA KATARZYNA
DELEKTA**

uczestniczka Wojny Obronnej w 1939 r., kapitan Armii Krajowej ps. „Jasna”, szef łączności byłego Sztabu Rejonu Śląskiego AK, wyróżniona wieloma bojowymi i państwowymi odznaczeniami: Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Złotą Odznaką Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego i innymi. Odeszła nieustraszoną humanistką, która całe swe życie poświęciła służbie Ojczyźnie i ludziom potrzebującym pomocy.

Odprawienie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się 23 marca 1983 r. (środa) o godz. 12.30 z Kaplicy Cmentarnej w Katowicach Panewniku.

4. 199

a

FK
Słaska

DELEKTA Teresa

pseud. "Janina"

- instruktorka PPK

- w latach 1939-1940 resda w skład Sztabu Podokr. Zagt. Dąbrowskiego 242, potem Okręgu Śląskiego, w łecności

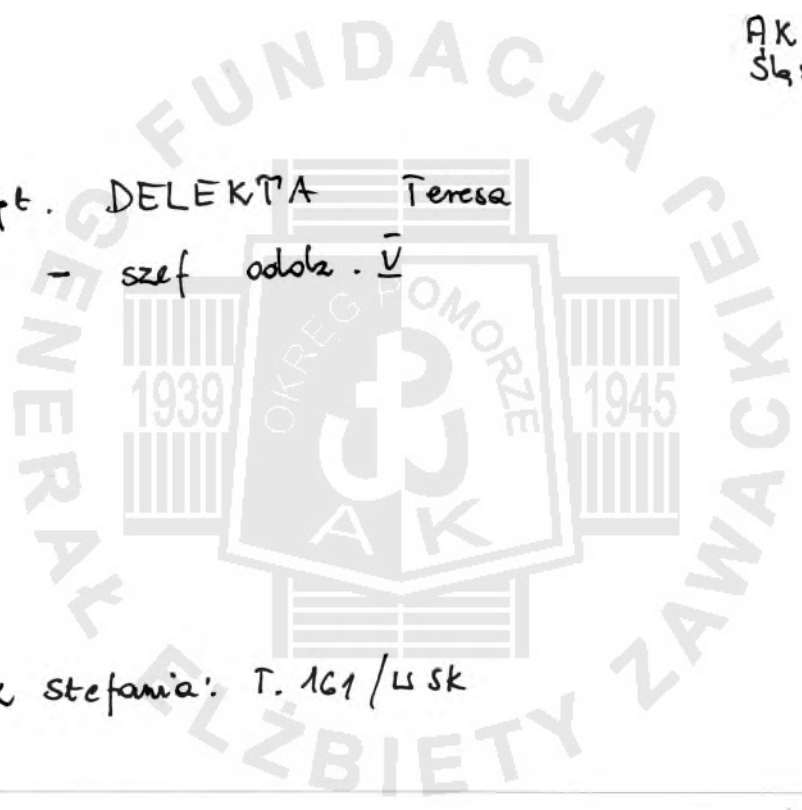
i

AK
Sł, etc

kpt. DELEKTA Teresa
- szef oddz. V

206. KOSSEK Stefania: T. 101 / 4 SK

B.K.'00



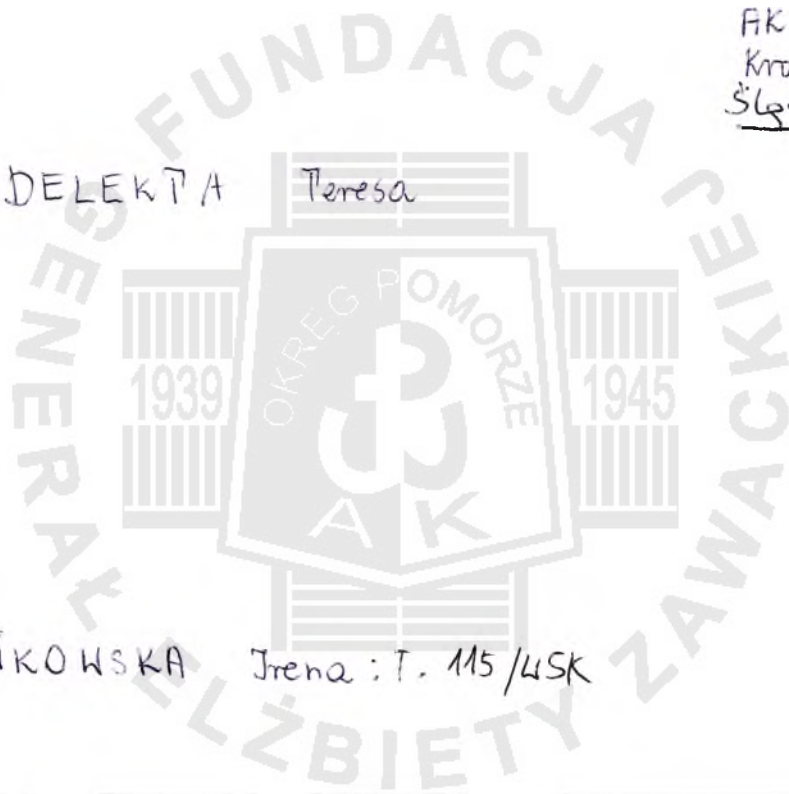
1

FK
Kraków
Śląsk

DELEKT A Teresa

zob. JDZIKOWSKA Irene : T. 115/4SK

B.K.'00



Volksskiele ^{21 Stanoven} Kirche der Christlichen Wohlfahrt
organizovata mit Dinnie Radecke (og Tarnia)
byi more Komione

Standa Binkova pamyte te Kuching, pryzla-
drite tam, ale mi wa Kto je zorganizovat
list sov

200 mel'ovja Barygufam

Handwritten signature

+

Handwritten signature

0.18. Sztab
Delektka Teresa
ps. "Janka"

rel 2/58 PNH AK

ujawniane 605, KW, ^{viH}SK.7, VM, Kpt

po awanturze w jej mieszkaniu w Bydgoszczy
ul. Ogrodowa 13 w wyroczni zeznawca T. De-
lektki y Kozłowski, wzięta się przez
pół dnia, potem z dowodem na Rakonickiej
Cmny projektacja Trzebunia - Kraków - Łódź
Tam mieszka w Twardas a po awanturze
Łódź przemosta się do Chwaszczów
potem ul. Krakowska w Wąsławicach, potem
znowu Twardo

Kuchnia w Sosnowcu

adresy

1. M. Sem. Naucz. M. - Nawel 1
2. ks. Raczyńskiego - Parok. przy kościele
3. / nie ma w spisie miejskich ulic
Dreslawstr. -

1. 2
- 4 Delektta Teresa 5
- 6 „Janke” ^{nauczytelka} 7
- 8
- 10 Olkusz 1939 11 1945
- 12 Janke Z. W. „Podziemny Śląsk”

Mr. 60 D. P. była instruktorka P.W.K. Była Tęczyńska,
 2 Wz m. Olkuszem a Dąbrową Górniczą do r. 1940,
 później została kierowniczką i jedyną do
 Warszawy i Krakowa. Pod koniec 1940 r.
 ppłk. Kowalowa powierzył jej funkcję kierow-
 nicy i kierowni konspiracyjnej w Łodzi.

901 2/58
+ + Delektka Tevese
19.iii.83 22 pros 1937
2. m.
wzrost

Zawod marmurzei kwe, sub. Zawod Skatka pod Otkinn
10 Piatawie - ligota, Zielonogorske 36/3
Bax kunsimstvi gawerny 1931 kuns edm. bysk. wata 1931
pros 37 k-tke pod Otkinn; k-tke HS na Skatka

Pog. spst

Kompl. 39 1.17 na R-cach u K-olnie Raj
2.18 ewakuacja z obr-nee ommunal PDK Lublin, dawno

Žmôdľa Rel wfarne
rel Delehty o Fritze Jozefie

I delkabalne obyem 45
prijatim 2. So ntrou do Kvalite
20 wofa, do Somate
rel Chumany
Korpline
Pitelun

Prechodite kursy myfranku w hore $\bar{x}-\bar{x}1$ 42
do Poczkatu 2 II 1943 w

Wrona 43 Tewa zamieszala w H Grogoslawy ul Dlugob

ne predani 43/44 byta w hore na kurcu myfrank.
tam spolkowa "Prywaka" poprednia awenturama

3 VIII 44 Tewa z mym wstawaciu przenie
do party z antli. Hrodzko. Pod kancu VIII 44
prijatim do Somate, hrowata u Soboryka, golu
cudni smutku ta awenturama

Okupowca

prerat do Alkuse
nob. w cegulni hradnicku
Prakos po nacierze 2 pos. zagroszma \bar{v} 42

Kamp

$\bar{x}u$ 39 nie kamp. imotu Pata, h-the Alkuse
seef o $\bar{v}K$ K O Slepak

Rel. 2 /Sl.

O PWK

Olkusz
Będzin, Kraków
SZP-ZWZ-AK

t Delektka Teresa ps "Janka"

ur. 23 sierpnia 1906 w Radomyślu Wlk. pow. Mielec
ukończyła seminarium nauczycielskie w 1922-26 w ^{Radomiu} ~~Warszawie~~ ^{Warszawie}
była nauczycielką w szkole zawodowej na Skałce k.
Olkusza; była instr. PWK od 1931 r., k-ódka pow. Olkusz;
wyszkolenie instr. II stopnia, przewodniczka
Obecny adres Katowice-Ligota ul. Zielonogórska 36/3

W czasie okupacji po powrocie z ewakuacji 16.X 39
mieszkała i uczyła nadal w szkole na Skałce do cze-
wca 1940, do likwidacji szkoły przez Niemców.

Od listopada 1939 należała do tajnej sieci śląskiej
PWK (SZP-ZWZ-AK). Zaprzysiężona przez E. Zawacką, pe-
niła funkcję kierowniczkę gr olkuskiej grupy siatk-
wywiadowczej PWK i równocześnie współorganizowała
obwód SZP-ZWZ Olkusz. W lipcu 1940 r. przeniosła się
do Będzina. Tam pracowała najpierw jako robotnica w
cegielni, potem jako kasjerka w sosnowieckiej ku-
chni dobroczynnej, która była punktem kontaktowym

*Biuletyn des Chornobylchen 1941 fortgesetzt.
Sommer 1942. Dis. Kauer Nr. 19 a*

sieci PWK, od 11.XI 40 aż do likwidacji 15.VII 41.
Od maja 1940 do XII 41 pełniła funkcję zastępczyni
a potem następczyni E. Zawackiej na funkcji szefa
V"K" Komendy Okr. Śląskiego, jeżdżąc również sama j-
ko kurierka. Poszukiwana przez Gestapo w czasie wie-
lkiej wsypy K.O. w 1942 r. przeniosła się 2.II 43
do Krakowa po półrocznym pobycie w Warszawie, gdzie
przeszła m.in. kursy szyfranki. W Krakowie zorga-
nizowała "Poczekalnię", bazę łączności dla K.O. Śląsk
która działała we współpracy z I. Kuśnierzewską z
Legionu Śl. (b.k-dtką Pogotowia Harcerek Chorągwi
Śl.), prachającą w RGO w Krakowie.
T.D., odznaczająca się wielką odwagą osobistą i cał-
kowitym samozaparciem dla służby, sama podejmowała
często bardziej niebezpieczne zadania łączniczek
czy kurierki (np. przenosząc granaty czy stacje na-
dawczo-odbiorcze), sama szyfrowała. W sierpniu 1944
przeniosła się (wraz z sztabowcami K.O. do śląskiej
partyzantki koło Wolbromia, potem do Sosnowca, gdzie
przebywała (jako Karolina Bochenek) aż do ujawnie-

K. Hle
Harc 2
m. d. 11
w Krak

projekt

V

dla Zimphelgenasane. Kolbit w partyzantce

do kom. na etap

całkow.

premierze na brzo z KO

nia 15.X 45 r. -w Komisji Likwid. była jej sekretarką.

Odznaczona Orderem V M, KW I i II, Sr.i Zł.Krzyżem Zasługi z Mieczami, awansowana do stopnia kapitana

W zbiorach E.Zawackiej - relacja własna T.D.z 23. III 69 - o służbie powiatowej i żołnierskiej, fotografii PWK, Arbeitsbuch i Postausweiskarte oraz zaświadczenie zwolnienia z pracy z Sosnowca.

Janke



Rel. 2 /Śl.

O PWK

Olkusz
Będzin, Kraków
SZP-ZWZ-AK

t Delekt ka Teresa ps "Janka"

ur. 23 sierpnia 1906 w Radomyślu Wlk. pow. Mielec
ukończyła seminarium naucz. w 1922-26 w
była nauczycielką w szkole zawodowej na Skałce k.
Olkusza; była instr. PWK od 1931 r., k-istka pow. Olkusz
wyszkolenie instr. II stopnia, przewodniczka
Obecny adres Katowice-Ligota ul. Zielonogórska 36/3

W czasie okupacji po powrocie z ewakuacji 16.X 39
mieszkała i uczyła nadal w szkole na Skałce do czer-
wca 1940, do likwidacji szkoły przez Niemców.
Od listopada 1939 należała do tajnej sieci śląskiej
PWK (SZP-ZWZ-AK). Zaprzysiężona przez E. Zawacką, peł-
niła funkcję kierowniczkę gr olkuskiej grupy siatki
wywiadowczej PWK i równocześnie współorganizowała
obwód SZP-ZWZ Olkusz. W lipcu 1940 r. przeniosła się
do Będzina. Tam pracowała najpierw jako robotnica w
cegielni, potem jako kasjerka w sosnowieckiej ku-
chni dobroczynnej, która była punktem kontaktowym

sieci PWK, od 11.XI 40 aż do likwidacji 15.VII 41⁴¹
Od maja 1940 do XII 41⁴¹ pełniła funkcję zastępczyni
a potem następczyni E. Zawackiej na funkcji szefa
V"K" Komendy Okr. Śląskiego, jeżdżąc również sama ja-
ko kurierka. Poszukiwana przez Gestapo w czasie wie-
lkiej wyspy K.O. w 1942 r. przeniosła się 2.II 43
do Krakowa po półrocznym pobycie w Warszawie, gdzie
przeszła m.in. kursy szyfranki. W Krakowie zorga-
nizowała "Poczekalnię" bazę łączności dla K.O. Śląsk
która działała we współpracy z I. Kuśnierzewską z
Legionu Śl (b.k.-dką Pogotowia Harcówek Chorągwi
Śl.), pracującą w RGO w Krakowie.
T.D., oznaczająca się wielką odwagą osobistą i cał-
kowitym samozaparciem dla służby, sama podejmowała
często bardziej niebezpieczne zadania łączniczk
czy kurierki (np. przenosząc granaty czy stacje na-
dawczo-odbiorcze), sama szyfrowała. W sierpniu 1944
przeniosła się wraz z sztabowcami K.O. do śląskiej
partyzantki koło Wolbromia, potem do Sosnowca, gdzie
przebywała (jako Karolina Bochenek) aż do ujawnie-

nia 15.X 45 r. -w Komisji Likwid. była jej sekretarką.

Odznaczona Orderem V M, KW I i II, Sr.i Zł.Krzyżem Zasługi z Mieczami, awansowana do stopnia kapitana

W zbiorach E.Zawackiej - relacja własna T.D.z 23. III 69 - o służbie powiackiej i żołnierskiej, fotografie PWK, Arbeitsbuch i Postausweiskarte oraz zaświadczenie zwolnienia z pracy z Sosnowca.



D₄

DELEKTA Teresa
"Janka" kpt.
Wydział V Łączności
do wyzwolenia
AK norw. organizacyjny
red. K. Komorowski
wyd. Bellona W-wa 1996 s. 404

AK
Okręg
śląski

[Signature]

Krzyż Virtuti Militari

AK
Śląsk

Delekta Teresa ps. "Janka", kpt. AK

Szef Wydziału V Łączność Komendy Okręgu
AK Śląsk.

Zródło: Krakowski Okr. AK w dokumentach, tom II
Dział Łączności Operacyjnej. Łączność
Radiowa (1943-1945). Część 1, dor. 61,
s. 42, 55
opr. Andrzej Zagórski

K.Wojt., 2002.

ZWZ AK

DELEKTA TERESA ("Janka")

Szef łączności Sztabu Okręgu Śląskiego AK V k. W maju 1942 r. poszukiwana przez gestapo zmuszona była opuścić Śląsk. Ukrywała się w Warszawie, następnie w Krakowie, gdzie pod kryptonimem "Poczekalnia" zorganizowała bazę łączności ze Śląskiem. Był to ważny punkt przerzutów ludzi, broni, poczty w obu kierunkach Śląsk G.G. W-wa K.G. W sierpniu 1944 r. Janka wróciła na Śląsk. Do końca okupacji pełniła funkcję szefa oddziału V k. oraz St. instruktora PWK. Odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V klasy, dwukrotnie Krzyżem Walecznych, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Źródło:

Niekrasz Juliusz, "Z dziejów AK na Śląsku", wyd. II K-ce 1993, s. 39, 42, 109, 132, 133, 203- 205

Z. Kotowicz' 99

Krzyż Virtuti Militari

AK
Śląsk

Delekta Teresa Janka

ps. "Janka"

- szef Wydziału V Łączność Komendy Okręgu
AK Śląsk.

Źródło: Materiały przekazane przez p. Teodora
Gąsiorowskiego z Instytutu Pamięci
Narodowej Oddział w Krakowie.

K.Wojt., 2002

Delekta Teresa Janka

Przydział organizacyjny: Armia Krajowa Okręg Śląski

Informacje biograficzne:

Delekta Teresa „Janka” - kpt. AK

Szef Wydziału V Łączność Komendy Okręgu AK Śląsk. [A. Zagórski, Krakowski Okręg Armii Krajowej w dokumentach. Dział łączności konspiracyjnej zewnętrznej. Kraków 1998, Towarzystwo Sympatyków Historii]

starsza instruktorka PWK, szef łączności konspiracyjnej w Komendzie Okręgu Śląsk, kapitan WP, w 42. 05. zdekonspirowana i przerzucona do Warszawy, przeniosła się do Krakowa zakładając bazę łączności "Poczekalnia", od 44. 08. ponownie na Śląsku, odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych [751/165] współpracowała w OOB w Zagłębiu z Henrykiem Kowalówką [2970/45]

1

HK
Kmalów
Śląsk

DELEKTA Teresa

- zaproszenia w 1940r. Fritze Zofia
Heleńe

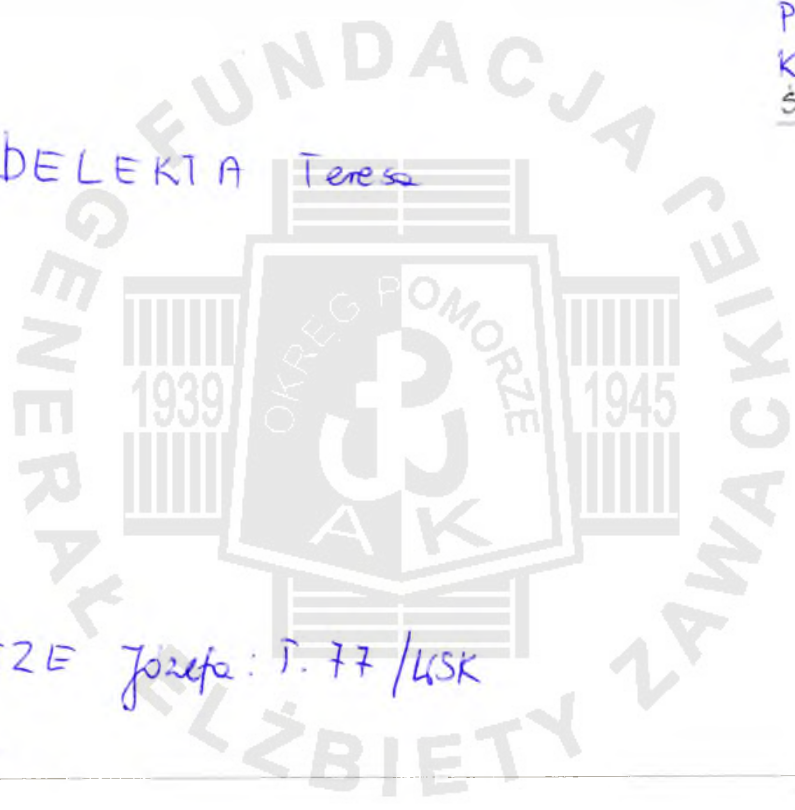
Zob. FRITZE Zofia: T.78/WSK

B.K. 2000

1

PLK
Kraaków
Śląsk

DELEKTA Teresa



zob.

FRITZE Jozefa: J. 77 / USK

B.K. '2000

i

T.SF

AK
Śląsk

FL

DELEKTA Teresa

ps. "Janina"

- kpt.; szefowa 'Łączności' konspiracyjnej

zob.

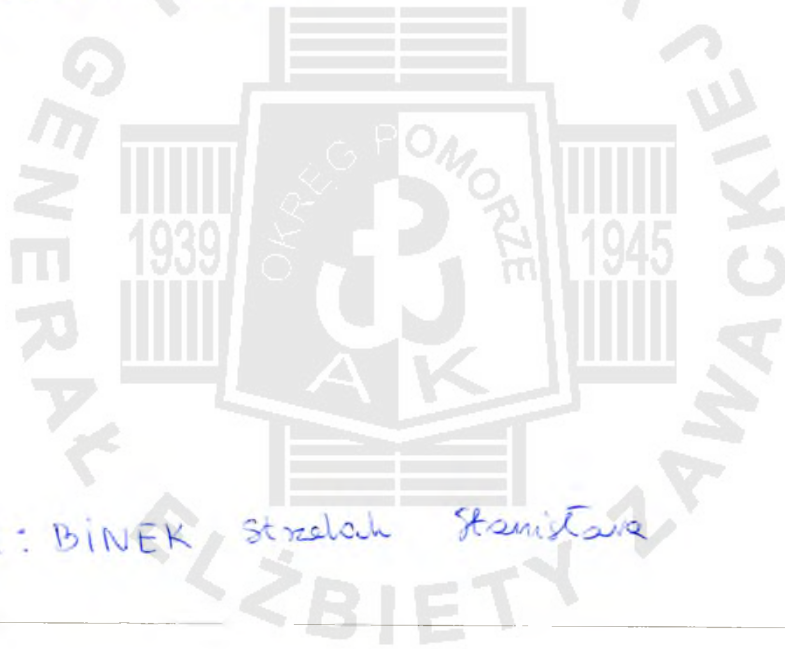
MIGULA z d. SIARA Janina; T. 228/4SK

B.K.'00

6

PIK 242 AK
Sosnowiec

DELEKTA Teresa



Zob.
T. 22 / 4SK : BINEK Strzelach Stanisław
B. K. '88

E. Ś L ą S K

"Janka" DELEKTA Teresa

Kierowniczka łączności konspiracyjnej Oddz.
V-K w Okręgu Śląsk

źr. Mat. do Słow. Biogr. "Harce" z treści

Notenki przekazane przez H. Nektimowę
20 VII 1945 r.

i

UM
kjt. DELEKTA Tevese

ps. "Boschet Kordine"
"Jenka", "Kemin'ske Amme"

Wpisane do
Indeksu u
komputera

Zob. Sluzba Palek..., cz. 5, s. 33, 50, 251-262

D.w. 1704.

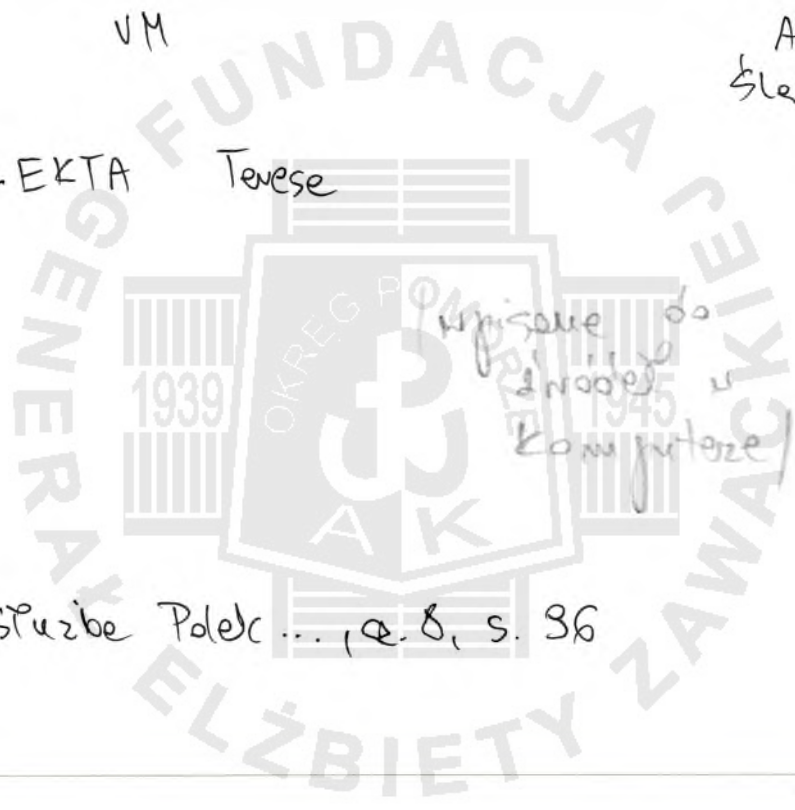
i

VM

AK
Ślesk

DELEKTA

Tevese



wpisane do
dnia 10.05.2014
Komputrze

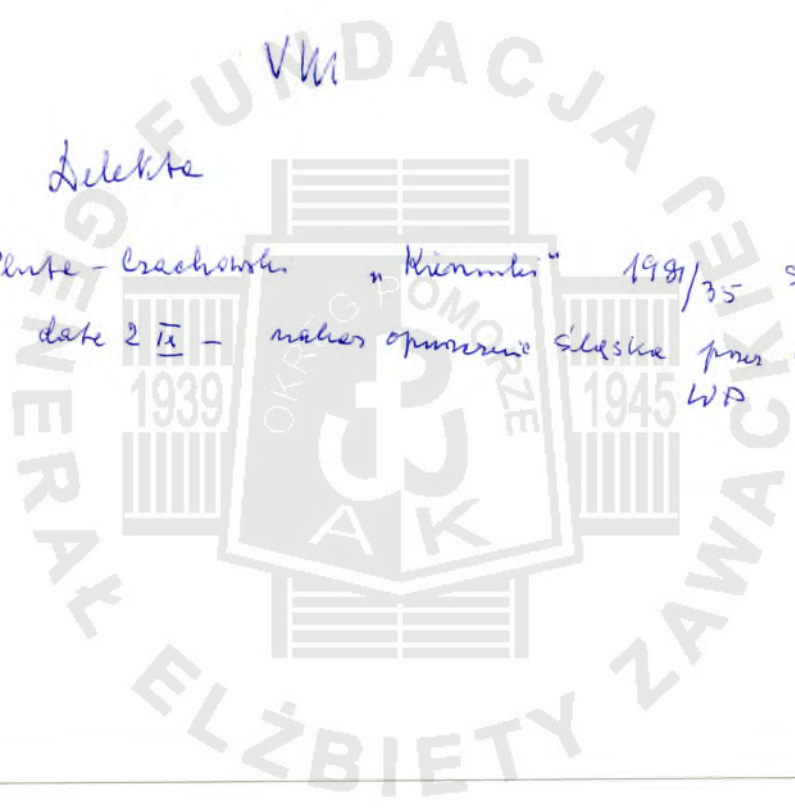
zob. Służba Polek ... , t. 8, s. 36

D.K. 104

#

VIII
Delektne Tivine

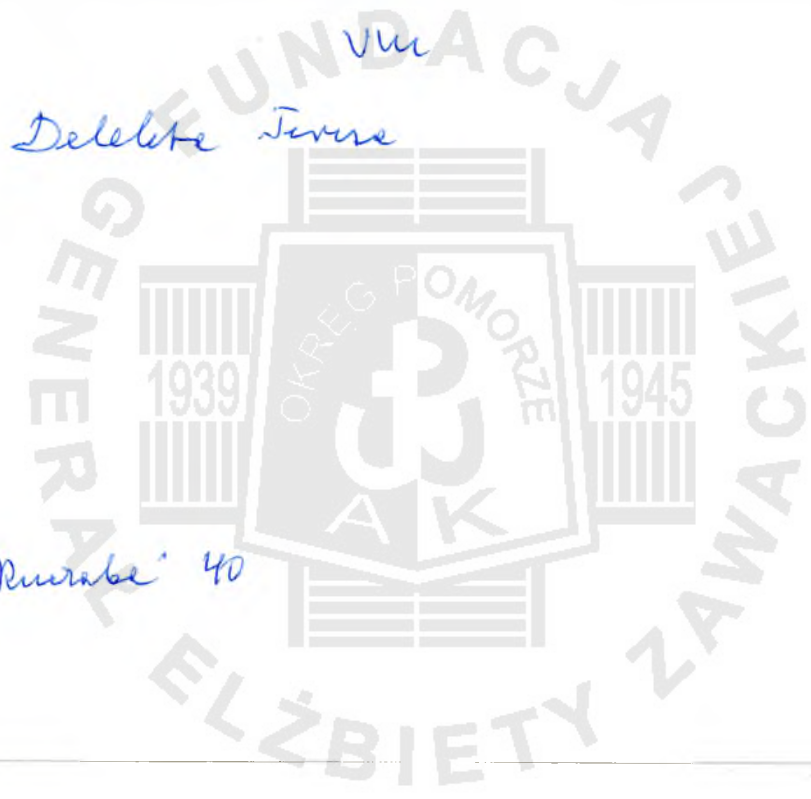
206 z Walter Janke, Słostk. jales teren pastryżenie Mr.
Zolj nr 44
złe proclawie w inieclawie 44-
Lisik

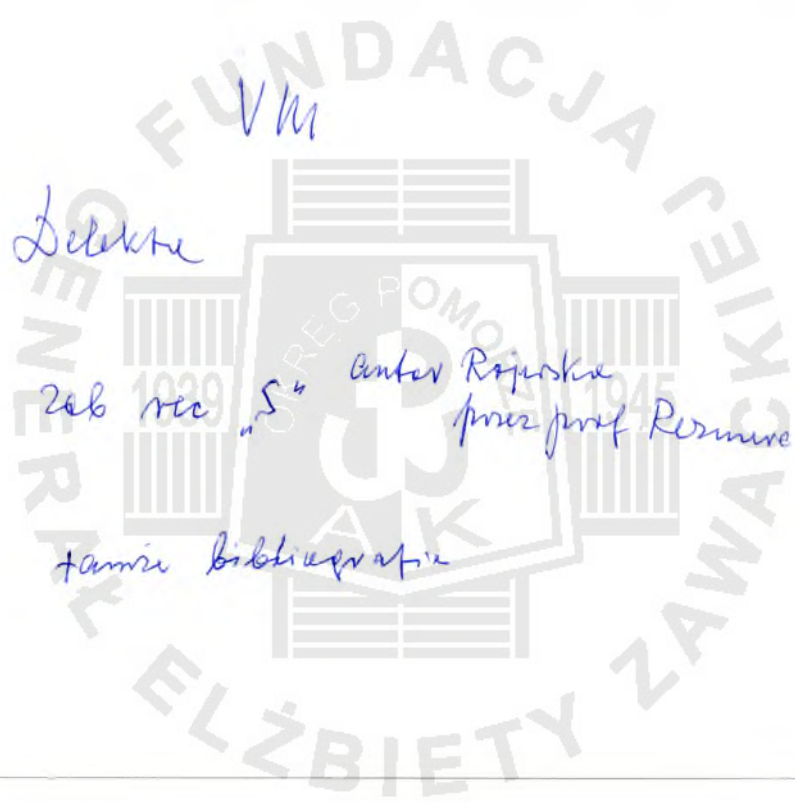


VM

Selekte

K. Plute - Czechowicki "Kierunki" 1981/35 s. 8
date 2 IX - nález opuszczenie Śląska przez odd. WP





Krzyż Virtuti Militari

AK
Śląsk

Delekta Teresa, ps. "Janka"

Kartoteka personalna nr. 10263

Zródło: Biograficzna Baza Komputerowa Muzeum
Historycznego m. Krakowa, Kraków,
ul. Pomska 2

K.Wojt., 2002.

materialy w E.2. - V.02

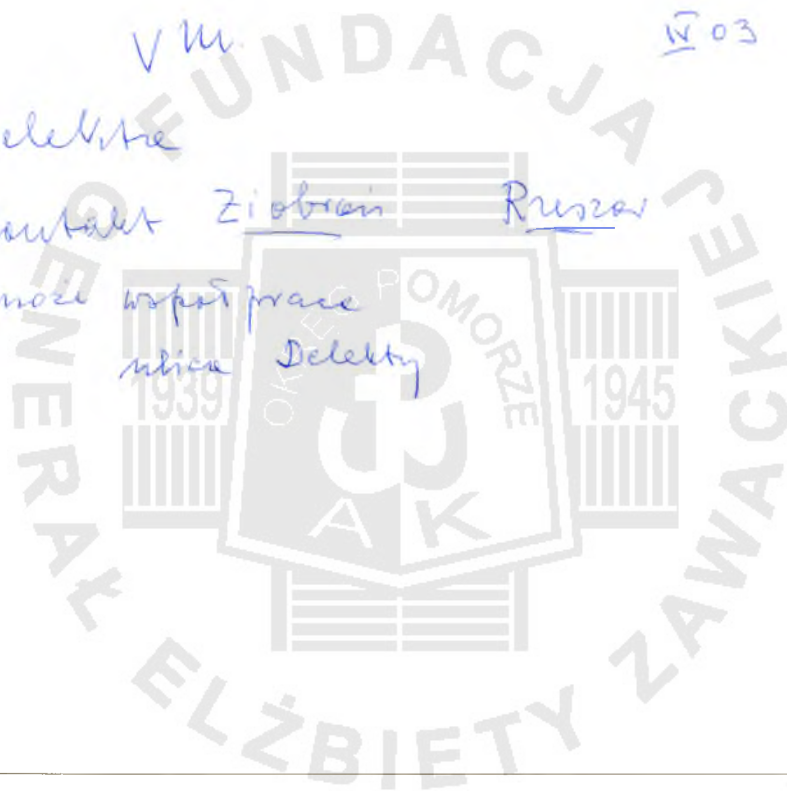
V m.

1703

Delektka

Kontakt Ziobran Ruszaw

moż współprac
ulica Delektka

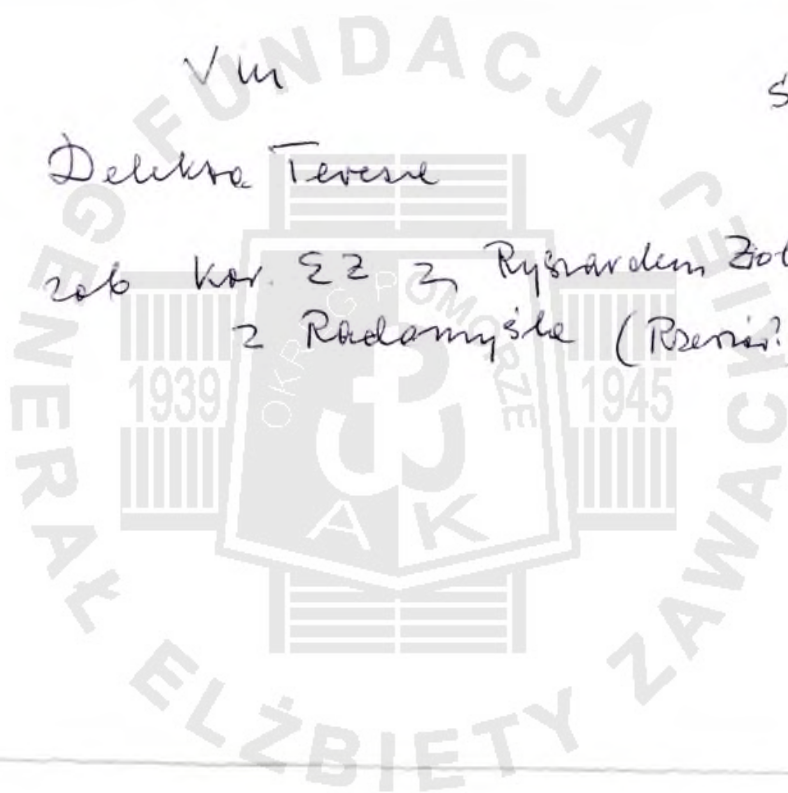


V m

DK
Słpck

Delikta Terene

zob. kor. 22 z Rybnardem Zobrom
z Radomyšle (Brenis?)



VIII
Delikty Teresa

PK
Słask

246. "Henrichi ... " s. 153, 182, 472

5 m

171
Śląsk

Delikta Teresa

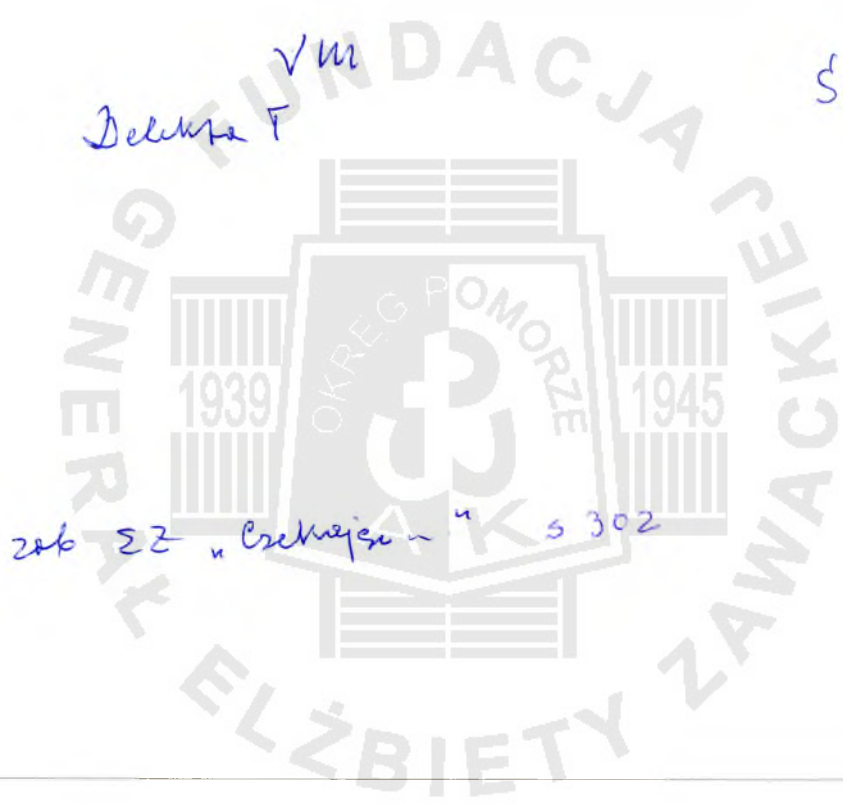
by listy Jany Zdobovnic z Radomyśla Wielkiego
(K. Pruska)

Młotek Teresy była Wanda Delikta z d. Bajorek
(znanej w Radomyślu Wielkim
z rodziny)

odm. c. 29 08 1906 w Kościele parafialnym

Delektacja T VM

PK Slesk



zob SZ "Czekaj" s 302

Krzyż VIRTUTI MILITARI

AK
Śląsk

Delekta Teresa
ps. Janka

Zróżła: Małopolski Słownik Biograficzny Uczestników Działań Niepodległościowych 1939-1956, s. 45

możliwe, że również: Kurkiewicz Wanda, Za murami Monte, Wyd.Lit. Kraków 1968 s. 165

(w/g mat. przekazanych przez Teodora Gąsiorowskiego z IPN w Krakowie)

K.Wojt., 2002.

"i"

T NIK

VM

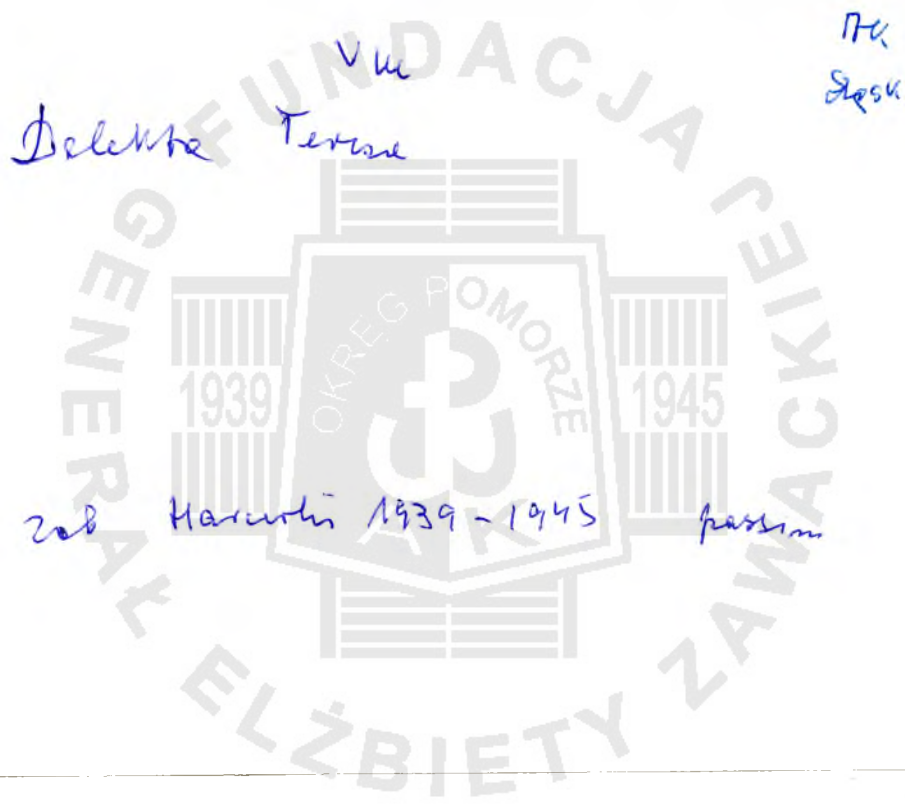
AK
słpik.

DELEKATA Teresa
ps "Janke"

H. "Szkice z dziejów HSK" E. Zawacka,
Torun' 1992, s. 135-137. fot.

Zob. "Słwba Polek..." cz. 6, s. 126. Bibliot. E. 2,

Zop. X, 2000.



i

UM AK
DELEKTA Tenesa slesk
ps. "Jenke"

Zob. "służba Polek", cz. 2,
s. 252-253, 256-257, 263

Dok. X 02.

Krzyż Virtuti Militari

AK
Śląsk

Delekta Teresa Janka
ps. "Janka"

- szef Wydziału V łączność Komendy Okręgu
AK Śląsk.

Źródło: Materiały przekazane przez p. Teodora
Gasiorowskiego z Instytutu Pamięci
Narodowej Oddział w Krakowie.

K.Wojt., 2002

Delektka Teresa Janka

Przydział organizacyjny: Armia Krajowa Okręg Śląski

Informacje biograficzne:

Delektka Teresa „Janka” - kpt. AK

Szef Wydziału V Łączność Komendy Okręgu AK Śląsk. [A. Zagórski, Krakowski Okręg Armii Krajowej w dokumentach. Dział łączności konspiracyjnej zewnętrznej. Kraków 1998, Towarzystwo Sympatyków Historii]

starsza instruktorka PWK, szef łączności konspiracyjnej w Komendzie Okręgu Śląsk, kapitan WP, w 42. 05. zdekonspirowana i przerzucona do Warszawy, przeniosła się do Krakowa zakładając bazę łączności "Poczekalnia", od 44. 08. ponownie na Śląsku, odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych [751/165] współpracowała w OOB w Zagłębiu z Henrykiem Kowalówką [2970/45]

Delekta Teresa Janka

Przydział organizacyjny: Armia Krajowa Okręg Śląski

Informacje biograficzne:

Delekta Teresa „Janka” - kpt. AK

Szef Wydziału V Łączność Komendy Okręgu AK Śląsk. [A. Zagórski, Krakowski Okręg Armii Krajowej w dokumentach. Dział łączności konspiracyjnej zewnętrznej. Kraków 1998, Towarzystwo Sympatyków Historii]

starsza instruktorka PWK, szef łączności konspiracyjnej w Komendzie Okręgu Śląsk, kapitan WP, w 42. 05. zdekonspirowana i przerzucona do Warszawy, przeniosła się do Krakowa zakładając bazę łączności "Poczekalnia", od 44. 08. ponownie na Śląsku, odznaczona Krzyżem Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych [751/165] współpracowała w OOB w Zagłębiu z Henrykiem Kowalówką [2970/45]

*Pamięta R. Wajtoniec od T. Gąsiorowskiego
4 PH Kraków
II 2002 r*

Delekt e

"Kuczebe" Plute-Czechowska
Kecimierz

Oddziel v Sztelu KG AK.

Zarys organizacii, rozvoj
i dzialnosca

lokves 1935-45/

Relecie Szefe Oddielu

W-we 1964 n.

Imps w zbiorach FAIMAK
w Dziele "Zeprody"

Krzyż Virtuti Militari

AK
Śląsk

Delekta Teresa ps. "Janka", kpt. AK

Szef Wydziału V Łączność Komendy Okręgu
AK Śląsk.

Zródło: Krakowski Okr. AK w dokumentach, tom II
Dział Łączności Operacyjnej. Łączność
Radiowa (1943-1945). Część 1, dor. 61,
s. 42, 55
opr. Andrzej Zagórski

K.Wojt., 2002.

Nr 61

**Komenda Główna AK do Komendy Okręgu AK Śląsk:
polecenie odebrania prądnic z Okręgu AK Kraków;
4 lipca 1944 r.**

odpis

KG.
dn. 4.VII.44
Nr. 1200/V-o

K.O. Serce¹

Polecilem K-dtowi Kani² wydać dla Was z jego stanu 5 prądnic do zasilania
rstacji. Pobierzcie je przy pomocy własnych bezpośrednich kontaktów.

z.r. Robak³

Za zgodność: Janka⁴
20.VII.44

I/011⁵
do załatwienia
21/7 c/0014⁶

[Rękopis; APK, sygn. tymczasowa WiN t. 33, k. 400]

¹ Kryptonim Okręgu AK Śląsk

² Kryptonim Okręgu (Komendy) AK Kraków

³ Tadeusz Pełczyński

⁴ Teresa Delekta

⁵ Kryptonim Łączności Wewnętrznej Komendy Okręgu AK Kraków

⁶ Kryptonim Szefa Sztabu Komendy Okręgu AK Kraków

†† Delektta Terena

pb "Jemle"

ARCHIWUM

Instytut Żywności

DOZ. 2/WSK SŁASK

data wydania



DELEKTA Jexsa

